WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Białymstoku
CZYTELNIA DLA DOROSŁYCH

Dziś w numerze:
* TRADYCJA ZOBOWIĄZUJE
* NIE TYLKO „SYPIALNIE"
* PRZED NAMI ZIMA!
* BYĆ OBECNYM W ŚWIECIE
* W PSZENICZNEJ GALI
* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 260 (8944) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 19 listopada 1979 r. Nakład: 141.386 A Cena 1 zł

Przewodniczący Rady Państwa przyjął grupę przodujących studentów

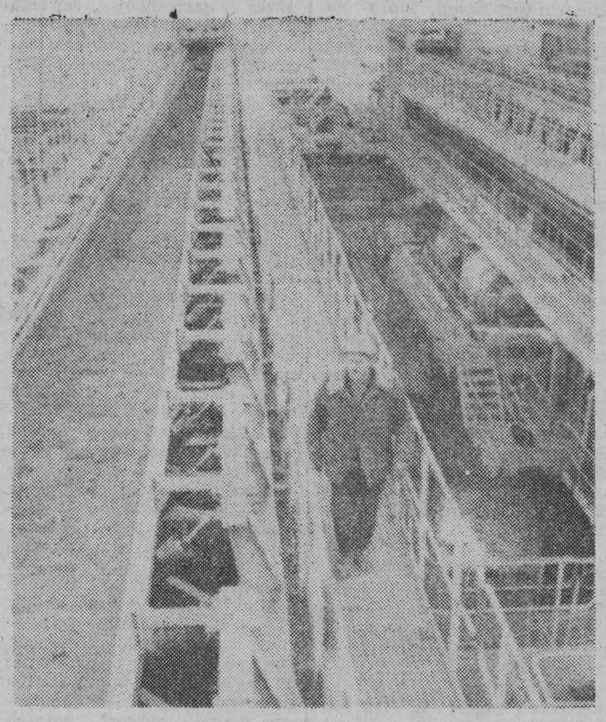
WARSZAWA (PAP) — 16 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze grupę przodujących w nauce i pracy społecznej studentów-laureatów tegorocznego Konkursu im. M. Kopernika.

O problemach stojących w bieżącym roku przed ruchem studenckim poinformował przewodniczący Zarządu Głównego SZSP — **Stanisław Gabrielski.**

W żywej, bezpośredniej dyskusji, w której głos zabierali: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — prof. **Jarema Maciszewski** i Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — prof. **Janusz Górski,** przodujący studenci podzielili się doświadczeniami z działalności w swych uczelniach, wskazując jednocześnie na najbardziej istotne problemy nurtujące środowisko akademickie.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał **Henryk Jabłoński.** Poświęcił swe wystąpienie oczekiwaniom z jakimi wiąże nadzieje całe społeczeństwo, gdy myśli o młodzieży, a zwłaszcza młodzieży studiującej. Nawiązując do głosów w dyskusji, które przeciwstawiały się modom na przeciętność, przewodniczący Rady Państwa wiele uwagi poświęcił sprawom ambicji młodego pokolenia. Podkreślił, że zdrowe ambicje jednostkowe wiążące się z aspiracjami całego narodu są podstawową przesłanką zrealizowania zadań pokolenia, które dziś wkracza w życie.

Przed uczelniami, ich kadrą, organizacją młodzieżową i samą młodzieżą stoi zadanie wszechstronnego przygotowania się do pracy i zadań obywatelskich. Obejmuje ono nie tylko wąską specjalistyczną wiedzę — ale i umiejętność naukowego myślenia, podejmowania zadań i problemów nowych — potrzebną na każdym stanowisku pracy; obejmuje kulturę, społeczne zaangażowanie, walory moralne, odwagę. Zadanie to jest nie do wykonania bez samowychowania. Najlepsza uczelnia, najlepsza organizacja tworzy bowiem tylko ramy. Ramy te muszą wypełnić swą działalnością w uczelniach wszyscy: od profesorów do studentów.



Przyszłość energetyki opierać się będzie głównie na węglu brunatnym. W pierwszym okresie preferowany będzie rozwój istniejących zagłębi, m. in. Bełchatowskiego.
NA ZDJĘCIU: na budowie kopalni w Bełchatowie.
CAF — Zbraniecki — telefoto

Polskie poparcie dla Karty NZ

NOWY JORK (PAP) — Komitet Prawny XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zakończył dwutygodniową debatę nad punktem dotyczącym Karty NZ i umocnienia roli tej organizacji. W czasie debaty przemawiał przedstawiciel Polski, **Janusz Mickiewicz,** który podkreślił m. in., że **rząd PRL zawsze udzielał i udziela swego poparcia dla celów i zasad Karty oraz dla działalności i wzrostu międzynarodowego prestiżu ONZ.**

Droga do umocnienia roli ONZ, stwierdził przedstawiciel Polski, prowadzi nie przez próby rewizji Karty, ale przez ścisłe stosowanie się do jej postanowień, a także przez pełniejsze i racjonalniejsze korzystanie z przewidzianych w niej możliwości i środków. Niedostateczna skuteczność działania ONZ w odniesieniu do niektórych sytuacji międzynarodowych nie jest wynikiem niedoskonałości Karty, jako głównego polityczno - prawnego dokumentu społeczności międzynarodowej, ale skutkiem braku dobrej woli państw.

Edward Gierek w woj. szczecińskim

Spotkanie z aktywem robotniczym

SZCZECIN (PAP) — I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK, który 16 bm. przebywał na ziemi szczecińskiej, spotkał się z aktywem robotniczym województwa.

W imieniu uczestników spotkania Edwarda Gierka serdecznie powitał I sekretarz KW PZPR w Szczecinie, **Janusz Brych,** który zwracając się do I sekretarza KC powiedział: Wszyscy pamiętamy, że z waszej i Biura Politycznego KC PZPR inicjatywy, rząd podjął uchwałę o kompleksowym rozwoju społeczno-gospodarczym województwa szczecińskiego.

Warto podkreślić, że dokument ten stworzył województwu szanse rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki. W latach 1971—1978 na inwestycje wydano tu aż 155 mld. zł. Jest to suma dwu i półkrotnie większa od środków wydanych na ten sam cel w całym poprzednim piętnastoleciu. Wybudowano i zmodernizowano ponad 100 zakładów pracy, w tym także stocznię i przedsiębiorstwa armatorskie. W efekcie tego przeładunki w zespole portowym Szczecin — Świnoujście wzrosły z 16,5 mln ton w 1970 r. do 26,6 mln ton w ubr. Zaś flota PŻM wzbogaciła się o ponad 60 nowoczesnych statków morskich. Rozbudowie uległo także rybołówstwo dalekomorskie oraz jego baza lądowa. Rozwinięto na nie notowaną nigdy skalę budownictwo mieszkaniowe i komunalne. Stworzono szeroką bazę pozwalającą na rozwiązywanie nowych wzrastających potrzeb, w tym także w zakresie budownictwa towarzyszącego oraz gospodarki żywnościowej.

W toku spotkania głos zabrał I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek,** który omówił węzłowe zagadnienia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz udzielił odpowiedzi na zgłoszone pytania. (Relację z wystąpienia E. Gierka — zamieszczamy na str. 2).

Spotkanie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

— — —

W czasie pobytu w woj. szczecińskim Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa zapoznał się z wynikami pracy i warunkami socjalnymi załogi Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego — największego zakładu przemysłowego ziemi szczecińskiej oraz z postępem budowy zakładów chemicznych „Police II" — największej inwestycji polskiej chemii bieżącego 5-lecia.

W stoczni, po niezwykle serdecznym powitaniu przez przedstawicieli załogi, Edward Gierek udał się do ośrodka obróbczo-prefabrykacyjnego — najnowszej i najbardziej nowoczesnej inwestycji produkcyjnej stoczni. W bezpośrednich rozmowach z pracownikami stoczni w której przebywał już wielokrotnie Edward Gierek interesował się warunkami pracy załogi i sytuacją w produkcji. Starszy mistrz wydziału obróbki — **Bolesław Bochenek,** brygadzista zespołu obsługi automatów do cięcia blach — **Józef Wartalski** oraz wycinacz blachy — **Eugeniusz Adamczyk,** złożyli podziękowanie I sekretarzowi KC PZPR za pomoc jaką uzyskują w rozwiązywaniu szeregu problemów produkcyjnych i socjalnych.

Następnie EDWARD GIEREK odwiedził stoczniowy zespół opieki zdrowotnej. W nowym obiekcie, który wyposażono niedawno w najnowszy sprzęt medyczny, stoczniowcy znajdują doskonałe warunki do leczenia. Nowym obiektem, który coraz lepiej służy nie tylko załodze stoczni, ale także mieszkańcom całej dzielnicy, jest również stoczniowy Dom Kultury. Po zwiedzeniu jego pomieszczeń EDWARD GIEREK zapoznał się z modelami statków, które w najbliższych latach budowane będą na szczecińskiej pochylni.

Równie gospodarski charakter miała wizyta Edwarda Gierka w Zakładach Chemicznych w Policach koło Szczecina — kombinacie znajdują-

Ciąg dalszy na str. 2

Wiadomości dnia

Rozmowy T. Wrzaszczyka z N. Bajbakowem

◆ *MOSKWA — W Moskwie odbyło się spotkanie wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania, Tadeusza Wrzaszczyka z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów d/s Planowania Nikołajem Bajbakowem. Omówiono problemy przygotowania wieloletniego programu specjalizacji i kooperacji produkcji między Polską i Związkiem Radzieckim i koordynacji planów gospodarczych obu krajów na lata 1981—1985.*

Posłanie narodu polskiego w parlamencie Japonii

◆ *TOKIO — Tekst posłania narodu polskiego do parlamentów i narodów świata, przyjętego podczas manifestacji pokojowej w Gdańsku w 40 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę oraz tekst przemówienia Edwarda Gierka, przekazane zostały 17 bm. przez ambasadora PRL w Japonii przewodniczącemu Izby wyższej parlamentu japońskiego, Ken Yasui.*

Lidia Gueller nowym prezydentem Boliwii

◆ *BUENOS AIRES — Parlament Boliwii na posiedzeniu w La Paz jednomyślnie wybrał panią Lidię Gueller tymczasowym prezydentem tego kraju. Będzie ona pełnić tę funkcję do czasu wyborów powszechnych zapowiedzianych na maj 1980 r. Tym samym zakończył się poważny kryzys polityczny powstały w wyniku przewrotu wojskowego z 1 bm. i objęcia władzy przez pułkownika Natuscha Buscha, przeciwko któremu występowały zarówno partie polityczne jak i związki zawodowe.*

Poparcie dla inicjatywy radziecko-amerykańskiej

◆ *NOWY JORK — Pierwszy komitet Zgromadzenia Ogólnego NZ d/s politycznych i bezpieczeństwa przyjął bez głosowania rezolucję wzywającą do zawarcia konwencji międzynarodowej zakazującej badań, produkcji, gromadzenia zapasów i stosowania broni radiologicznej.*

Święto wojsk rakietowych i artylerii w ZSRR

◆ *MOSKWA — Minister Obrony ZSRR marszałek, Dmitrij Ustinow wydał rozkaz z okazji przypadającego 19 listopada tradycyjnego święta radzieckich wojsk rakietowych i artylerii W rozkazie podkreślono pomyślną realizację zadań w dziedzinie opanowywania nowej skomplikowanej techniki pogłębiania wiedzy wojskowej i politycznej.*

Na Białostocczyźnie

Zakończenie Dni Prasy Ludowej

Od 9 bm. na Białostocczyźnie trwały Dni Prasy Ludowej, zorganizowane po raz pierwszy w kraju, staraniem NK ZSL, Wydawnictwa „Prasa ZSL" i WK ZSL. Poświęcono je temu województwu, które w okresie 35 lat Polski Ludowej stało się symbolem wszechstronnych przemian społecznych, gospodarczych i kulturalnych na wsi i w mieście. W ciągu dziesięciu dni w różnych środowiskach odbywały się spotkania dziennikarzy prasy ZSL z czytelnikami, dyskusje o najważniejszych problemach nurtujących wieś i rolnictwo oraz imprezy kulturalne i sportowe. Finałowa impreza miała miejsce wczoraj, w Bielsku Podlaskim.

Festyn zainaugurowały występy kapeli ludowej z Turny Dużej. Ludowi muzycy koncertowali na ulicach miasta, zbierając jednocześnie datki pieniężne na odbudowę zabytków Krakowa. O godz. 11 rozpoczęła się z kolei emocjonująca impreza — finał „Turnieju Sołtysów". W szranki konkursu stanęły zespoły sołtysów i przewodniczących kół KGW z gmin: Bielsk Podlaski, Brańsk i Orla.

Sołtysi w zmaganiach o pierwsze miejsce musieli wykazać się licznymi umiejętnościami i wiedzą o regionie oraz o swoich uprawnieniach, wynikających z wykonywania władzy we wsi. Oto tylko niektóre konkurencje: najlepsza prezentacja swojej wsi, rozpoznawanie nawozów mineralnych, konkurs na piosenkę i zagadki podlaskie. W wyniku eliminacji najlepszym okazał się zespół sołtysów z gminy Orla, zdobywając nagrodę Wojewody Białostockiego.

W tym samym czasie na stadionie rozgrywano mecz piłki nożnej drużyn LZS, o puchar red. naczelnego „Dziennika Ludowego". Strażacy z OSP popi-

Ciąg dalszy na str. 2

Z gospodarską troską i partyjną odpowiedzialnością

Miejska Konferencja PZPR w Białymstoku

Kampania sprawozdawczo - wyborcza w partii weszła w końcową fazę. W ostatnich dniach w kilkudziesięciu miastach i gminach obradowały konferencje PZPR, które dokonały oceny minionej kadencji, uchwaliły programy działania na najbliższe lata, wybrały nowe władze partyjne oraz delegatów na konferencje wojewódzkie.

BIAŁYSTOK

W piątek obradowała Miejska Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w Białymstoku. Brało w niej udział 196 delegatów oraz zaproszeni goście. W konferencji uczestniczył sekretarz KW PZPR — **Stanisław Zieliński.**

W imieniu Egzekutywy Komitetu Miejskiego partii referat wygłosił I sekretarz KM — **Romuald Żukowski.** O aktualnych sprawach rozwoju Białegostoku mówił prezydent miasta — **Aleksander Czuż.** Ich wystąpienia stały się podstawą ożywionej, zaangażowanej dyskusji, jaka rozwinęła się zarówno wokół węzłowych, społeczno - gospodarczych problemów miejskich, jak i podejmowanych działań partyjnych — inspiratorsko-organizatorskich i polityczno-wychowawczych.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono wykonaniu zadań produkcyjnych w przemyśle, budownictwie, gospodarce komunalnej, handlu i usługach. W okresie minionych 10 miesięcy zakłady przemysłowe wykonały w zasadzie planowe zadania. Ale to nie może prowadzić do samozadowolenia. Chodzi bowiem o to, że w mieście aż 23 zakłady nie zdołały jeszcze odrobić zaległości produkcyjnych, jakie powstały w pierwszych miesiącach bieżącego roku.

Nie zawsze — podkreślano na konferencji — mogą one usprawiedliwić się trudnościami obiektywnymi. Istnieją realne możliwości zlikwidowania, a przynajmniej w niektórych zakładach zniwelowania niedoborów produkcyjnych. **Dlatego w ostatnich tygodniach br. załogi powinny dołożyć wysiłku, aby wykonać tegoroczne zadania i godnie powitać zbliżający się VIII Zjazd. Takie zobowiązania złożyli na konferencji przedstawiciele zakładów — dłużników, a wśród nich „Fast".**

Z wielką troską dyskutowano o rozwoju budownictwa, w tym głównie mieszkaniowego i komunalnego. **Białystok należy do miast, które prężnie się rozwijają, szczególnie w latach siedemdziesiątych.** Z każdym rokiem rosną nakłady inwestycyjne. Niestety, możliwości ich pełnego i racjonalnego wykorzystania pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Dlatego w budownictwie należy uruchomić wszystkie dostępne rezerwy, tkwiące zarówno w sferze produkcji jak i w świadomości ludzi. Wymaga to podejmowania wszechstronnych, skutecznych działań przez organizacje partyjne, pracujące w przedsiębiorstwach budowlanych.

Wskazywano również na „słabe punkty" w takich dziedzinach jak: komunikacja, ciepłownictwo, transport, zaopatrzenia miasta w wodę, energetyka. W minionych latach wiele uczyniono, aby poprawić stan ulic, usprawnić komunikację i remonty, zmodernizować całą tzw. infrastrukturę techniczną. To przecież warunkuje harmonijny i przyspieszony rozwój całego miasta oraz odczuwalną poprawę warunków bytowych jego mieszkańców. Niemniej wiele pozostało tu jeszcze do zrobienia. **Dlatego potrzebny jest wspólny, skoncentrowany wysiłek zarówno władz miejskich jak też zakładów i instytucji oraz wszystkich mieszkańców.**

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

Woda, jej brak bądź nadmiar, w coraz większym stopniu waży na wysokości plonów. Racjonalna gospodarka wodą — obok takich czynników jak nawożenie mineralne, mechanizacja, dobór właściwych odmian — przesądzi na dłuższą metę o wielkości produkcji żywności. Stąd rosnące znaczenie melioracji mających na celu regulację stosunków wodnych zgodnie z potrzebami rolnictwa i wymogami ochrony środowiska.

W woj. suwalskim zmeliorowano dotychczas ok. 50 proc. użytków rolnych wymagających tego zabiegu. W ostatnich latach tempo robót z różnych przyczyn osłabło. Rosną przede wszystkim koszty tych prac, grunty bowiem są coraz bardziej zakrzaczone, zakamienione itp.

Co należy więc uczynić, aby przyśpieszyć tempo melioracji w województwie, dziś a zwłaszcza w najbliższych latach — kwestia ta była jednym z głównych tematów dyskusji na ostatnim posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach. W toku dyskusji podniesiono wiele innych szczegółowych kwestii, które w formie wiążących wniosków przekazano zainteresowanym instytu-

Ciąg dalszy na str. 2

VIII ZJAZD PZPR — CZYTAJĄC WYTYCZNE

Co się komu należy

Narzekamy nierzadko na kolejki w przychodniach, brak miejsc w szpitalach, ale objęcie w 1972 roku bezpłatną opieką lekarską ludności wsi wymagało i wymaga lepszej organizacji pracy, równomiernego rozmieszczenia kadr lekarskich i nowych inwestycji. Z codziennej praktyki wiemy, że mimo preferencji nie mamy zbyt dużo chętnych do pracy na wsi, chociaż tam czekają na lekarzy i wyższe pensje, i często wygodne mieszkania. Wiemy też, jak niekiedy długo ciągną się budowy obiektów służby zdrowia, jak niechętnie przedsiębiorstwa budowlane przyjmują zlecenia tych inwestycji, wymagających dużej dokładności w pracy, precyzji w wykonywaniu specjalnych instalacji.

Służbie zdrowia przybywać będzie zadań. Postęp medycyny wydłuża życie ludzkie, rośnie liczba osób w wieku poprodukcyjnym. Ludzie samotni wymagać będą specjalistycznej opieki lekarskiej, ale również zapewnienia usług socjalnych.

I na wsi, i w mieście rośnie armia emerytów i rencistów. Wprowadzone w życie decyzje o emeryturach i rentach dla rolników dają ludziom niezależność materialną, ale stawiają równocześnie przed służbami socjalnymi w gminach i przed dziećmi ludzi starszych określone obowiązki. Pracownicy socjalni, którzy w woj. białostockim zatrudnieni są przy każdej przychodni i każdym gminnym ośrodku zdrowia, powinni mieć — a nie zawsze w pełni mają — rozeznanie w potrzebach społecznych.

Otwierane coraz częściej domy opieki dla ludzi starszych nie zaspokoją wszystkich potrzeb, nie każdy emeryt z różnych względów godzi się się zresztą na opuszczenie swego środowiska i korzystania z dobrodziejstw oferowanych przez państwo. Nie o to chodzi, byśmy wszystkim domy te zapewniali, jakiś obowiązek powinien ciążyć też na dzieciach. Właśnie dzieci powinny czuć się odpowiedzialne za tworzenie warunków życia rodzicom.

Państwo przeznacza na renty i emerytury olbrzymie sumy — takie jest

POWSZECHNE ODCZUCIE SPOŁECZNE.

Niestety, nierzadko bywa i tak, że odczucie to pogarsza fakt, iż zakłady pracy, a na wsi władze gminne, nie potrafią w czas załatwić formalności by człowiek odchodząc — jak się to mówi — na zasłużony odpoczynek, miał w wymaganym terminie zapewnione środki do życia.

W 1974 roku utworzyliśmy w zakładach działy służb pracowniczych. Do nich m. in. należy załatwianie spraw emerytalnych, a także pomoc byłym pracownikom w ich nowym etapie życia. Tymczasem w wielu wypadkach działy te — to wciąż „kolosy na glinianych nogach". Nie zawsze mają orientację, kto — nie tylko spośród emerytów — jakiej potrzebuje pomocy, co jest w tej pomocy priorytetowe, co drugorzędne. Terenowi opiekunowie społeczni nierzadko skarżą się, że zakłady pracy zapominają o swoich emerytach, a przecież zaopatrując pracowników przed zimą w płody rolne, mogłyby przypomnieć sobie i o nich. Nieokazjonalne zapraszanie rencistów na herbatkę w Dniu Seniora powinno świadczyć o dobrych intencjach przedsiębiorstw, a codzienne zainteresowanie: może wesprzeć w przywiezieniu węgla, wysłać na wczasy do zakładowego ośrodka.

Jest wiele zakładów, które tę praktykę stosują, ale jeśli wspomi-

Ciąg dalszy na str. 8



W kuluarach Miejskiej Konferencji Partyjnej w Białymstoku. I sekretarz KM — Romuald Żukowski (pierwszy z prawej) w rozmowie z delegatami.
Fot. K. Świderski

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże, od południa postępujące opady deszczu. Temperatura maksymalna 8—10 st., min. 4—6 st. C. Wiatry na ogół umiarkowane południowo wschodnie i wschodnie.

JUTRO — opady deszczu, chłodniej.

IMIENINY: Elżbiety i Seweryna. (b)

Miejska Konferencja PZPR w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

Do omawianych spraw — gospodarczych i społeczno-politycznych nawiązał w swym wystąpieniu sekretarz KW PZPR — **Stanisław Zieliński.** Omawiając toczącą się dyskusję przedzjazdową podkreślił, że jest to powszechna, ogólnonarodowa, gospodarska debata, oceniająca nasz dorobek w mijającej dekadzie oraz proponowane w Wytycznych KC na VIII Zjazd zamierzenia i zadania na przyszłe pięciolecie. Równolegle z dyskusją o najważniejszych sprawach kraju winny iść wspólne działania i zbiorowy wysiłek zmierzające do pełnego wykonania tegorocznych zadań społeczno - gospodarczych oraz przygotowania dobrego startu w roku przyszłym i nowej pięciolatce.

Konferencja dokonała wyboru nowych władz partyjnych oraz 106 delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo - Wyborczą PZPR, a wśród nich sekretarza KW — **Stanisława Zielińskiego.** I sekretarzem został ponownie **Romuald Żukowski,** a sekretarzami KM — **Tadeusz Wnorowski, Tadeusz Matusik i Zbigniew Kamionowski.**

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu wybrano również Miejską Komisję Kontroli Partyjnej, której przewodniczącym został ponownie **Józef Pankiewicz.** (apo)

NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY WSI

W piątek i niedzielę obradowały w **woj. łomżyńskim** miejsko-gminne i gminne konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR: w Wysokiem Mazowieckiem, Piątnicy, Stawiskach, Klukowie, Grabowie, Kobylinie, Piekutach, Perlejewie, Radziłowie, Wąsoszu, Wiźnie i Rajgrodzie. Podsumowały one dwuletnią działalność organizacji partyjnych oraz wykonanie planów społeczno - gospodarczego rozwoju miast i gmin. Uchwalono programy działania na następną kadencję, wybrano nowe władze oraz delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Dyskusja nawiązująca do Wytycznych na VIII Zjazd PZPR — dotyczyła najbardziej ważkich problemów życia społeczno - gospodarczego miast i wsi. Podczas konferencji w Wysokiem Mazowieckiem, w której uczestniczył wojewoda — **Jerzy Zientara,** mówiono m. in. o rozbudowie zakładów przetwórstwa rolno - spożywczego. Dzięki trwającej obecnie modernizacji i rozbudowie Zakładu Mleczarskiego znacznie wzrosną możliwości przerobu mleka.

Wiele miejsca poświęcono sprawom komunikacji, obsługi rolnictwa i zaopatrzenia wsi. Zwracano uwagę na potrzebę dalszego umocnienia wiejskich organizacji partyjnych, doskonalenia metod ich pracy i podniesienia na wyższy poziom szkolenia polityczno-ekonomicznego. (jtb)

Iran zerwie stosunki dyplomatyczne z USA?

TEHERAN, WASZYNGTON (PAP) — W Teheranie oczekuje się z godziny na godzinę zwolnienia grupy zakładników amerykańskich złożonej z 7 kobiet i przypuszczalnie trzech Murzynów. Polecenie zwolnienia ich wydał sam ajatollah **Chomeini,** który w liście do studentów okupujących ambasadę stwierdził, że kobiety powinny być uwolnione ze względu na swe specjalne prawa, Murzyni zaś ze względu na to, iż ludność murzyńska cierpiała prześladowania w Stanach Zjednoczonych. Jak oświadczył syn ajatollaha, **Ahmad Chomeini,** zakładnicy, którzy nie zostaną uwolnieni, zostaną postawieni przed sądem, a ci, którym udowodniona będzie działalność szpiegowska, zostaną ukarani.

W Teheranie odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz Islamskiej Rady Rewolucyjnej, ajatollah **Beheszti** oświadczył, że rząd irański będzie konsekwentnie walczył o całkowitą niezależność gospodarczą i polityczną swego kraju. Beheszti podkreślił, że problem stosunków irańsko-amerykańskich nie sprowadza się tylko do sprawy ekstradycji szacha. Jeśli Stany Zjednoczone nie zmienią swej polityki nacisku i dominacji wobec Iranu — powiedział ajatollah Beheszti — to **nie wyklucza się możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych między obydwoma krajami. Problem ten jest obecnie rozpatrywany przez Islamską Radę Rewolucyjną.**

W SKRÓCIE

MADRYT — Minister Spraw Zagranicznych PRL Emil Wojtaszek został przyjęty przez przewodniczącego rządu Hiszpanii Adolfo Suareza.

Na zakończenie pobytu min. Wojtaszka ogłoszono wspólny komunikat o jego wizycie w Hiszpanii.

KAIR — Zgodnie z separatystycznym układem Kair — Tel Awiw, Izrael zwrócił Egiptowi kolejną część Półwyspu Synajskiego, obszar o powierzchni 1500 km kwadratowych, ze znajdującą się na nim Górą Synaj i klasztorem św. Katarzyny. Wojska izraelskie wycofały się z tego obszaru wcześniej, niż to przewidywały separatystyczne układy, aby w celach propagandowych umożliwić prezydentowi Egiptu, Sadatowi zorganizowanie uroczystych obchodów drugiej rocznicy jego podróży do Jerozolimy, od której zaczął się dialog egipsko-izraelski, potępiany przez cały świat arabski.

MADRYT — Pod hasłami antylewicowymi i antyrządowymi odbyła się w niedzielę w Madrycie uroczystość zorganizowana przez koła prawicowe z okazji przypadającej w dniu 20 listopada rocznicy śmierci byłego dyktatora Francisco Franco (zmarłego w 1975 r.) i założyciela faszystowskiej Falangi, Jose Antonio Primo de Rivera (rozstrzelanego w 1936 r.).

RZYM — We włoskiej elektrowni atomowej w miejscowości Caorso koło Piacenzy nastąpiła w sobotę awaria, w wyniku której doszło do wycieków wody z wymiennika ciepła, ucieczki pary i uszkodzeń przewodu odprowadzającego parę radioaktywną. Aczkolwiek sytuacja została szybko opanowana, elektrownię zatrzymano w celu zlikwidowania usterek.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

cjom. Przede wszystkim zwrócono uwagę na konieczność bardziej starannej i terminowej konserwacji istniejących urządzeń melioracyjnych, ich modernizacji w związku z postępującą dekapitalizacją; wreszcie postulowano wyższą jakość prac. Niezbędne staje się także — z uwagi na zwiększony zakres robót i rosnące koszty jednostkowe — umocnienie istniejących przedsiębiorstw melioracyjnych i powołanie nowych np. w Gołdapi (głównie dla potrzeb Rominckiego Kombinatu Rolnego).

W drugim punkcie posiedzenia członkowie Egzekutywy zapoznali się w trybie kontrolnym z informacją o wdrażaniu uchwały Sekretariatu KC PZPR „W sprawie pracy ideowo-wychowawczej wśród pracowników handlu i usług". Po raz pierwszy temat ten był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Egzekutywy w drugiej połowie 1976 roku. Ta konsekwencja w jego podejmowaniu jest wyrazem przeświadczenia, że wysokie morale pracowników handlu i usług w dobie napięć rynkowych ma znaczenie o wyjątkowej wprost wadze politycznej. (w)

Zakończenie Dni Prasy Ludowej

Ciąg dalszy ze str. 1

sywali się zaś swymi umiejętnościami, przydatnymi w akcji gaszenia pożarów. Z okazji Dni Prasy Ludowej w salach Bielskiego Domu Kultury otwarto kilka wystaw: „XXX lat prasy ZSL w służbie kraju i wsi", „Białostocczyzna w obiektywie fotoreporterów prasy ludowej" oraz „Rękodzieło ludowe".

Na zakończenie Dni Prasy Ludowej odbyły się występy Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Poprzedziła je część oficjalna, w której uczestniczyli m.in.: kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej NK ZSL — Mieczysław Grabek, członek Sekretariatu NK ZSL, red. naczelny „Zielonego Sztandaru" — Izydor Adamski, członek Sekretariatu NK, prezes WK ZSL w Białymstoku — Jerzy Grzybczak, sekretarz KW PZPR — Halina Piotrowska-Olczak oraz wicewojewoda — Zenon Świtaj.

Podsumowując Dni Prasy Ludowej prezes WK Stronnictwa — Jerzy Grzybczak przypomniał tradycje żywej więzi tej prasy z czytelnikami od jej zarania. Do nich też nawiązuje impreza o ważkich treściach politycznych i kulturalnych, zorganizowana po raz pierwszy w kraju. Gazety i czasopisma, wydawane przez ZSL, w tym czasie przyniosły obszerny zapis dokumentujący sukcesy i zamierzenia, sprawy i problemy, którymi żyje województwo, a w szczególności wieś białostocka. Owocne były bezpośrednie spotkania dziennikarzy z mieszkańcami, co potwierdzono na łamach „Dziennika Ludowego" słowami: „Imponuje nam ta Białostocczyzna...".

W trakcie uroczystości wręczone zostały nagrody w konkursie prasowym, zorganizowanym przez Prezydium WK ZSL, na najlepsze publikacje o Białostocczyźnie. Pierwszą nagrodę uzyskał red. **Jerzy Kania** z „Zielonego Sztandaru", drugą otrzymał — red. **Wojciech Jankowerny** z „Tygodnika Kulturalnego", a trzecią — red. **Wojciech Kostecki** z „Dziennika Ludowego". (lk)

I sekretarz KC PZPR w woj. szczecińskim

Ciąg dalszy ze str. 1

cym się w dalszej rozbudowie. Po serdecznych powitaniach i krótkiej rozmowie z przedstawicielami załogi realizującej przedzjazdowy czyn wartości 2,5 miliona złotych, Edward Gierek zwiedził plac budowy „Polic II" wielkiej inwestycji polskiej chemii, wznoszonej kosztem blisko 38 miliardów złotych. „Police II" po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej mają wytwarzać rocznie m.in. 823 tys. ton wysoko wydajnych nawozów, 500 tys. ton amoniaku, 400 tys. ton mocznika, 500 tys. ton kwasu siarkowego. Powstanie tu także szereg obiektów towarzyszących i socjalnych, Obecnie prace koncentrują się na wznoszeniu wytwórni amoniaku, mocznika, nawozów trójskładnikowych, elektrociepłowni i rozbudowie gospodarki wodno-ściekowej. Ogółem w ramach „Polic II" zostanie wzniesionych ponad tysiąc obiektów przemysłowych i towarzyszących.

Edward Gierek rozmawiał także na placu budowy „Polic II" m.in. z przedstawicielami Bełchatowsko-Pomorskiego Kombinatu Budowy Elektrowni, którzy informowali go o postępie robót przy budowie elektrociepłowni.

— — —

Przebywająca na ziemi szczecińskiej z I sekretarzem KC jego małżonka **Stanisława Gierek** odwiedziła załogę Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana" specjalizującą się w szyciu ubiorów dla dziewcząt.

Stanisława Gierek, będąca matką chrzestną masowca szczecińskiego armatora PŻM M/S „Górny Śląsk", odwiedziła Morski Ośrodek Kultury w Szczecinie, zajmujący się organizacją działalności masowej politycznej i kulturalno-oświatowej wśród załóg pływających.

SZCZECIN (PAP) — 17 bm. w drugim dniu pobytu w woj. szczecińskim I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK z małżonką STANISŁAWĄ zapoznał się ze stanem rozbudowy miasta Szczecina. Miasto, które liczy już 400 tys. mieszkańców, nadal rozbudowuje się intensywnie. Obok wzniesionych od podstaw nowych osiedli mieszkaniowych wybudowano szereg obiektów komunalnych, szkoły, placówki służby zdrowia i kultury.

Edward Gierek, któremu towarzyszyli także gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR — **Janusz Brych** i wojewoda — **Jerzy Kuczyński,** zwiedził nowo wzniesione Osiedle Klonowica, na którym mieszka bez mała 13 tys. osób, a następnie udał się na zlokalizowane obok siebie osiedla: Kaliny i Przyjaźni. Aż 15 tutejszych domów wzniesionych zostało z gotowych elementów sprowadzonych z Leningradu, a przy ich montażu pracowali specjaliści radzieccy.

I sekretarz KC — zapoznany też został przez prezydenta miasta Szczecina — JANA STOPYRĘ z wynikami generalnej modernizacji centrum Szczecina. Efekty tych prac są już widoczne. Dotyczy to zwłaszcza Alei Wojska Polskiego oraz przyległych do niej szeregu ulic, które prezentują się niezwykle okazale. Większość znajdujących się tu XIX-wiecznych kamieniczek otrzymała już nowe, zrekonstruowane elewacje, dodając miastu wiele niepowtarzalnego uroku.

EDWARD GIEREK zapoznał się także ze stanem odbudowy szczecińskiego Zamku Książąt Pomorskich oraz postępem prac na budowie nowoczesnej arterii komunikacyjnej zwanej Trasą Zamkową.

I sekretarz KC złożył kwiaty przed Pomnikiem Czynu Polaków na szczecińskich Jasnych Błoniach. Zebrani przed pomnikiem przedstawiciele trzech pokoleń szczecinian wręczyli EDWARDOWI GIERKOWI miniaturkę pomnika przedstawiającą trzy zrywające się do lotu orły piastowskie, symbolizujące zryw Polaków do dzieła odbudowy i rozbudowy Ojczyzny.

Tego dnia, **Edward Gierek** spotkał się w rolniczym kombinacie spółdzielczym „Jedność" w **Witkowie** z 600-osobową grupą aktywu uspołecznionego rolnictwa woj. szczecińskiego. W czasie spotkania poinformowano o wynikach i zamierzeniach produkcyjnych spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych Pomorza Zachodniego oraz podejmowanych działaniach mających na celu dalszy rozwój gospodarki żywnościowej.

U gospodarzy spotkania w kombinacie „Jedność" w ostatnim dziewięcioleciu plony zbóż wzrosły z 33,4 kwintala do 44,1, ziemniaków z 232 do 285 kwintali. Znacznie rozszerzono hodowlę. Obecnie z każdego hektara dostarcza się 725 kg żywca. Rozwinięto nowe gałęzie produkcji, takie jak warzywnictwo i ogrodnictwo, przystąpiono do budowy nowych obiektów, osiągnięto niemal stuprocentową mechanizację prac polowych. Ponad 1.200 członków spółdzielni i ich rodzin uzyskało dobre warunki pracy i życia. Za swoje osiągnięcia kombinat „Jedność" wyróżniony został Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Aktu dekoracji sztandaru spółdzielczego dokonał I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek.**

W toku spotkania 47 najbardziej zasłużonych dla rozwoju szczecińskiego rolnictwa pracowników udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi.

Gratulując odznaczonym **Edward Gierek** stwierdził, iż jest to wyraz uznania kierownictwa partii i państwa dla ciężkiego trudu rolnika, uznania które stanowić powinno bodziec do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy. Wyraził też głębokie przekonanie, że uzyskane ostatnio w sumie optymistyczne wyniki nie stanowią na pewno szczytu możliwości szczecińskiego rolnictwa. Dotyczy to zwłaszcza jak podkreślił, hodowli.

Rok, który kończymy, nie był pomyślny dla rolnictwa. Szczególnie mniejsze były od przewidywanych zbiory zbóż. Był to rok dalszego wzmożonego importu zbóż, bez którego nie bylibyśmy w stanie zapewnić pasz dla gospodarstw w wielu regionach, które ucierpiały w wyniku dotkliwej suszy. W kraju naszym, powiedział I sekretarz KC, co trzy lata przybywa milion nowych obywateli. Natomiast areał ziemi uprawnej ciągle się kurczy. Musimy zatem dążyć z jednej strony do tego, aby jak najlepiej wykorzystywać każdy metr kwadratowy ziemi uprawnej, a z drugiej pracować nad dalszą intensyfikacją produkcji. Trzeba także szukać innych rozwiązań. W hodowli chodzi głównie o to, aby lepiej wykorzystywać pasze zielone oraz inne pasze własne. Chodzi zwłaszcza o rozszerzenie areału uprawy ziemniaka, buraków pastewnych, kukurydzy i innych kultur.

Edward Gierek w czasie pobytu w kombinacie „Jedność" zapoznał się z warunkami pracy i życia członków tej spółdzielni. W ostatnich kilku latach wybudowano tu nowe mieszkania dla 188 rodzin, a do 1985 roku zbuduje się ponad 500 dalszych; zorganizowano też przedszkole, uruchomiono stołówki pracownicze i ośrodek kolonijny.

Przemówienie Edwarda Gierka na spotkaniu z aktywem robotniczym w Szczecinie

Wyrażając satysfakcję z możliwości odwiedzenia Szczecina, I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na to jak wiele się tu zmienia, jak miasto rozbudowuje się i pięknieje. Ludzie pracy, całe patriotyczne społeczeństwo Szczecina wnosi godny wkład w dorobek naszego narodu. I sekretarz KC przekazał wszystkim szczeciniankom i szczecinianom serdeczne pozdrowienia i podziękowanie za to, co czynią dla miasta i województwa, dla kraju, dla siebie samych.

Nawiązując do znajdującej się w pełnym toku kampanii przedzjazdowej **Edward Gierek** ustosunkował się do dalszych problemów i pytań najczęściej podczas niej podnoszonych. Na część zadawanych pytań odpowiedziałem przed tygodniem w Sosnowcu, stwierdził I sekretarz KC PZPR. Przeszedł on następnie do omówienia spraw związanych z gospodarką morską, z pytaniami: co dalej z przemysłem okrętowym i czy np. zła koniunktura światowa nie odbije się negatywnie na rozwoju również naszego przemysłu okrętowego?

Edward Gierek zwrócił uwagę, że polski przemysł okrętowy należy do tych dziedzin produkcji, które w ostatnich latach dokonały największego postępu. Dziś kraj nasz należy do liczących się w świecie producentów, wytwarzamy wiele nowoczesnych rodzajów statków, a Stocznia im. Adolfa Warskiego jest jednym z najpoważniejszych w Europie producentów statków do przewozu drobnicy. Buduje się tu nowoczesne masowce, statki specjalistyczne, promy i wiele innych typów statków. Wysoka jakość produkcji, dobra marka w świecie osiągnięta została dzięki solidnej pracy, dzięki wielu ofiarnym i utalentowanym wspaniałym ludziom. Rozwój naszych stoczni wymagał wielkich nakładów inwestycyjnych. Stocznia Szczecińska np. została w bieżącym 10-leciu zmodernizowana kosztem ponad 3 mld zł i będzie nadal modernizowana.

I sekretarz KC wyraził przekonanie, że kryzys w światowym przemyśle okrętowym nie odbije się negatywnie na dalszym rozwoju polskich stoczni, przede wszystkim dlatego, że mamy zapewniony stały zbyt produkowanych przez nas statków. Podstawowym odbiorcą jest bowiem Związek Radziecki, który kupuje około połowy eksportowanych przez nasz kraj statków. **E. Gierek** z całą mocą podkreślił, że jest to eksport opłacalny, który przyczynia się do rozwoju naszego przemysłu okrętowego, zapewnia mu stały i wysoki portfel zamówień. Mówca wskazał na konieczność dokładania starań, by wyroby naszych stoczni cechowała wysoka jakość i nowoczesność. Tylko wtedy bowiem zabezpieczymy sobie nadal trwały postęp w technice i tylko wtedy będziemy mieli dostęp do rynku radzieckiego. Jest to rynek wymagający, o którego zdobycie zabiegają dziś znane światowe firmy okrętowe.

Dla Polski — zaakcentował I sekretarz KC — jest to rynek najważniejszy i to nie tylko w odniesieniu do przemysłu okrętowego. Związek Radziecki zaopatruje przecież nasz kraj w olbrzymie ilości paliw, surowców i materiałów, bez których nie moglibyśmy się rozwijać. Jest to szczególnie ważne dziś, gdy paliwa i surowce są w świecie coraz droższe i coraz trudniej je kupić.

Przemysł stoczniowy w Polsce — podkreślił E. Gierek — ma perspektywę, będzie się rozwijać, należy pomagać temu rozwojowi, aby tworzyć warunki dla osiągania jeszcze wyższej jakości i jeszcze wyższej atrakcyjności naszej produkcji na rynkach światowych.

E. Gierek nawiązał dalej do stwierdzenia, że w wyniku prowadzonej przez partię polityki społeczno-gospodarczej stworzono w Polsce więcej miejsc pracy niż było to niezbędne dla pełnego zatrudnienia i wynikającego stąd pytania: czy straty z tego tytułu wyrażające się w obniżce dyscypliny pracy, zwiększonej fluktuacji kadr, nacisku na nieuzasadniony wzrost płac nie są zbyt duże?

Zgadzając się z opinią, że odczuwamy obecnie niedobór rąk do pracy, I sekretarz KC, przypomniał, że w całym kraju ok. 10 tys. osób poszukuje pracy, zaś liczba wolnych miejsc pracy sięga 210 tys. Realizowana w bieżącym 10-leciu polityka tworzenia zwiększonej liczby nowych miejsc pracy wykorzystana została przez niektórych jako okazja do obniżenia dyscypliny, do częstych zmian miejsca pracy, do wywierania nacisku na podnoszenie płac. Jest to sprawa, nad którą trzeba się nam wszystkim zastanowić. Poprawa istniejącej sytuacji nie może oznaczać odejścia od podstawowej zasady socjalizmu, zasady pełnego zatrudnienia. Niezbędna jest natomiast racjonalizacja zatrudnienia, zmniejszenie występujących wciąż tendencji do nadmiernego zatrudnienia. Zbyt często jeszcze przyjmuje się dodatkowych pracowników tylko po to, by odrobić zaległości, wynikające ze złej organizacji i niedostatecznie wysokiej wydajności pracy, by trzymać tych pracowników w rezerwie. W rezultacie jedne zakłady odczuwają brak pracowników, a w innych są przerosty zatrudnienia. U podstaw nadmiernego zatrudnienia leżą także rosnąca absencja i niewłaściwe wykorzystanie czasu pracy. Wskazując na sposoby rozwiązywania tych problemów, **Edward Gierek** podkreślił m.in. potrzebę poprawy struktury i likwidację przerostów w zatrudnieniu, lepszego terytorialnego zaspokajania potrzeb w tym zakresie. Działaniom administracyjnym będzie towarzyszyć zwiększone zainteresowanie samych zakładów pracy racjonalizacją zatrudnienia przy pomocy mechanizmów ekonomicznych. Równocześnie istnieje potrzeba zwiększenia dyscypliny pracy, wzmocnienia kontroli na wszystkich szczeblach gospodarki narodowej, ścisłego przestrzegania zasad obowiązujących w przypadkach samowolnego porzucenia pracy. Niezależnie od programu opracowanego centralnie wiele tu mogą i powinny zrobić związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, przede wszystkim zaś administracje zakładów pracy, a zwłaszcza KSR-y.

Odpowiadając na kolejne pytanie: dlaczego mimo ogromnego wzrostu budownictwa mieszkaniowego nadal brak jest mieszkań i trzeba czekać na otrzymanie mieszkania 8—10 lat oraz dlaczego mieszkania są coraz droższe I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na postęp, jakiego dokonaliśmy w budownictwie mieszkaniowym w bieżącym dziesięcioleciu. Jest on większy niż kiedykolwiek w przeszłości. Oddajemy w ciągu roku do użytku o 80 proc. mieszkań więcej niż w 1970 r., przy czym — i ten fakt szczególnie podkreślił **Edward Gierek** — są to mieszkania większe, nowocześniejsze, lepiej wyposażone. Należymy obecnie do krajów o wysokiej intensywności budownictwa mieszkaniowego. Równocześnie jednak wzrost potrzeb jest jeszcze większy. W bieżącym 10-leciu weszły bowiem w dorosłe życie najliczniejsze roczniki wyżu demograficznego. W rezultacie liczba zawieranych małżeństw wynosi średnio ok. 330 tys. rocznie. O tyle rośnie każdego roku liczba kandydatów na nowe mieszkania.

Charakteryzując przyczyny wysokiego popytu mieszkaniowego I sekretarz KC wskazał też na wzrost poziomu życia ludności, wymagań i dążeń wielu rodzin do poprawy warunków mieszkaniowych a także na wciąż nie zlikwidowane skutki olbrzymich strat mieszkaniowych poniesionych przez nasz kraj w czasie ostatniej wojny. Wyjściem naprzeciw tym problemom — podkreślił **Edward Gierek** — jest dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, szczególnie intensywny w następnych latach, by każda polska rodzina miała samodzielne mieszkanie. W Wytycznych na VIII Zjazd podane zostały dokładne liczby. Jeśli sytuacja będzie kształtowała się korzystniej niż przewidujemy, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby na III Krajowej Konferencji Partyjnej podnieść pułap budownictwa mieszkaniowego. Obecny deficyt mieszkań, sięgający od 1 mln do 1,2 mln mieszkań, na pewno uda się zasadniczo zmniejszyć w przyszłym 5-leciu i znacznie skrócić czas oczekiwania na mieszkanie. Państwo łoży na ten cel coraz większe nakłady.

Na rosnące koszty budowy mieszkań składają się wzrost technicznego uzbrojenia pracy, budowa fabryk domów, lepsze techniczne wyposażenie placów budów i lepsze warunki pracy na budowach. Ceny mieszkań rosną także ze względu na coraz wyższe ceny materiałów budowlanych oraz ze względu na olbrzymie nakłady ponoszone przy uzbrajaniu nowych terenów pod budownictwo. Na wzrost kosztów budownictwa niebagatelny wpływ mają również zbyt mały postęp wydajności pracy w budownictwie. Wielkie straty ponosi całe społeczeństwo z powodu marnotrawstwa materiałów, kradzieży, niedbalstwa, złej organizacji pracy. Te zjawiska — podkreślił **E. Gierek** — wymagają stanowczego zwalczania, przeciwdziałania całej naszej partii, nas wszystkich.

Z kolei I sekretarz KC scharakteryzował problemy związane z sytuacją na rynku konsumpcyjnym, która — jak powiedział — jest wciąż jeszcze daleka od zadowalającej, choć np. produkcja rynkowa, zwłaszcza przemysłowa, jest dziś znacznie bogatsza niż na początku lat 70-tych. Prawdą jest też — stwierdził — że zapotrzebowanie społeczne jest obecnie znacznie wyższe, że inny jest poziom życia naszego społeczeństwa i inna jakość potrzeb.

Mówiąc o szczególnie trudnej sytuacji, jaka istnieje na rynku mięsnym, I sekretarz KC podkreślił m.in., że produkcja mięsa, mimo zwiększenia, mimo ogromnych nakładów inwestycyjnych świadczonych przez państwo nie dorównuje potrzebom. Kontynuowana będzie polityka rozwoju rolnictwa, dalszego wzrostu podaży artykułów zwierzęcych. Aby można było jednak szybko osiągnąć równowagę na rynku mięsnym, działania te nie wystarczą. Zdecydowana poprawa sytuacji na rynku — podkreślił **Edward Gierek** — wymaga w pierwszym rzędzie dalszego rozwoju produkcji towarów rynkowych. Niestety, w tej dziedzinie dalecy jesteśmy od wykorzystania istniejących możliwości. Zbyt wiele wciąż jeszcze produkuje się towarów niechodliwych, zalegających magazyny; zbyt krótkie są serie produkcji towarów atrakcyjnych. Partia podejmuje zdecydowane kroki zapobiegające tym tendencjom. Zakłady pracujące dla rynku są systematycznie rozliczane z wykonania zadań. Stworzone zostały określone priorytety dla dostaw surowców i energii do zakładów, które wytwarzają wyroby rynkowe. Spore środki przeznacza się na import towarów. Zapewnione zostały korzystniejsze warunki działania dla rzemiosła i drobnej wytwórczości. To samo dotyczy preferencji dla wydajnych, wysoko towarowych gospodarstw rolnych. Szczególny nacisk kładzie się na produkcję artykułów podstawowych, niezbędnych dla zaspokojenia codziennych życiowych potrzeb. Towarów, które wytwarza się dla rynku, jest z roku na rok coraz więcej, chociaż istnieje w tym względzie szereg spraw, które — dodał **Edward Gierek** — będziemy musieli rozwiązywać. Istnieje np. problem dystrybucji, przestrzegania uczciwych zasad sprzedaży. Powinniśmy wyeliminować swoiste rozdzielnictwo atrakcyjnych towarów wśród znajomych lub za dodatkowe świadczenia.

Jedyną drogą radykalnej poprawy sytuacji — stwierdził I sekretarz KC — jest wzrost produkcji, oszczędne i efektywne gospodarowanie zależne nie tylko od władz centralnych, ale od nas wszystkich.

W końcowej części przemówienia I sekretarz KC odpowiedział na kilka pytań dotyczących sytuacji we współczesnym świecie i na tym tle miejsca i pozycji Polski.

Edward Gierek wyraził przede wszystkim pogląd, że w świecie dominują i będą dominować tendencje odprężeniowe. Znajduje to wyraz w rozwoju współpracy międzynarodowej, w utrwalaniu zasad pokojowego współistnienia. Równocześnie obserwujemy wiele niepokojących zjawisk. Występują na świecie potencjalne punkty zapalne, takie jak Bliski Wschód, czy Azja Południowo-Wschodnia, gdzie hegemonistyczna polityka Chin stwarza stałe niebezpieczeństwo konfliktu. I w Europie niektóre sprawy wzbudzają uzasadniony niepokój. Wiele wskazuje na to, że w krajach zachodnich aktywizują się siły, które chciałyby rozpętać nowy etap wyścigu zbrojeń, w złudnej nadziei na uzyskanie jednostronnej przewagi militarnej nad krajami socjalistycznymi.

Właśnie teraz znajdujemy się w Europie w obliczu realnego niebezpieczeństwa nowej eskalacji wyścigu zbrojeń w związku z planami NATO wprowadzenia na nasz kontynent nowych, dodatkowych tzw. eurostrategicznych broni rakietowo-jądrowych. Plany te stanowią poważne zagrożenie dla Polski, dla pozostałych państw Układu Warszawskiego, stanowią zagrożenie dla całej Europy.

Polska — stwierdził **E. Gierek** — zawsze stała na stanowisku, że rzeczywiste bezpieczeństwo państw opierać się powinno nie na zwiększaniu pułapów zbrojeń, a na ich zmniejszaniu. Dlatego też gorąco powitaliśmy inicjatywy przedstawione w Berlinie przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego — **Leonida Breżniewa.** Jego propozycja redukcji radzieckiej broni średniego zasięgu w zamian za rezygnację z wprowadzenia do Europy zachodniej dodatkowych broni nuklearnych wskazuje realną drogę zapobieżenia niebezpieczeństwu nowego wyścigu zbrojeń i pogorszeniu się sytuacji międzynarodowej. Chcielibyśmy wierzyć, że w poszczególnych państwach Europy zachodniej zwycięży poczucie realizmu i rozsądku, że radziecka oferta negocjacji zostanie podjęta, zanim dojdzie do stworzenia trudno odwracalnych faktów dokonanych. I sekretarz KC PZPR wyraził głębokie przekonanie, że negocjacje te mogłyby przy dobrej woli wszystkich zainteresowanych stron doprowadzić do pomyślnych rezultatów.

Wraz z innymi państwami Układu Warszawskiego Polska nie szczędzi wysiłków dla zmniejszenia niebezpieczeństwa konfrontacji militarnej w Europie środkowej. Podjęta w porozumieniu z pozostałymi państwami Układu Warszawskiego inicjatywa radziecka **jednostronnej redukcji części** potencjału militarnego Związku Radzieckiego w NRD jest naszym zdaniem ważkim wyrazem dobrej woli oraz dążenia do przełamania impasu w rokowaniach wiedeńskich.

Naród polski powitał z głębokim zadowoleniem radziecko-amerykańskie porozumienie SALT -II o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych jako istotny krok w kierunku umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i zmniejszenia groźby globalnego konfliktu nuklearnego. Z tych też względów opowiadamy się, podobnie jak zdecydowana większość państw, za rychłą ratyfikacją porozumienia SALT - II.

Analizując na tle sytuacji w świecie obecną pozycję i bezpieczeństwo Polski I sekretarz KC podkreślił, że najważniejszym czynnikiem, który także w przeszłości wielokrotnie decydował o położeniu Polski i Polaków, jest patriotyczna jedność narodu. Przypomniał m.in., że klasowe ograniczenia uniemożliwiały Polsce międzywojennej realistyczną ocenę położenia i zawarcie sojuszu ze Związkiem Radzieckim co mogło — wszyscy to uznajemy — stanowić jedyną skuteczną tamę przeciwko zagrożeniu ze strony hitlerowskich Niemiec. Analizując przyczyny tragedii wrześniowej, Polska Partia Robotnicza wypracowała koncepcję jedności narodu, jedności w walce o niepodległą Polskę i pracy dla niej.

Jedność naszego narodu — zaakcentował **Edward Gierek** — stanowi główne źródło osiągnięć naszego kraju w całym okresie powojennym. Odegrała ona zwłaszcza wielką rolę w realizacji pogrudniowej polityki naszej partii. Tylko przez zespolenie wszystkich patriotycznych sił społeczeństwa można zapewnić narodowi niepodległość, rozwój i postęp.

Partia nasza — powiedział I sekretarz KC — ma świadomość istniejących jeszcze śladów złożonej historii odciśniętych w postawie i poglądach części społeczeństwa. Wiemy, że budowanie jedności narodu wymaga wytrwałej i aktywnej pracy politycznej, cierpliwego przekonywania ludzi o słuszności naszej polityki i naszych celów. Racja jest po naszej stronie. Udowodniła to po wielekroć historia naszego narodu, potwierdza to nasza codzienna polityka, tolerancyjna, ale równocześnie jednoznaczna i zdecydowana, nakierowana na nadrzędny cel, jakim jest budowa siły Polski i pomyślności Polaków.

Drugim elementem, który stanowi o bezpieczeństwie Polski i jej pozycji w świecie — stwierdził **E. Gierek** — jest następnie sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim. Wynika on z naszych najbardziej żywotnych interesów narodowych. Udowodniła to historia, udowadnia to dzień dzisiejszy i prawda ta pozostanie aktualna na całą przyszłość. Sojusz ten przyniósł naszemu narodowi wolność, zapewnił mu prawie 35 lat życia w pokoju, bez obaw o bezpieczeństwo granic. Sojusz ten stał się jednym z najważniejszych czynników budowy siły gospodarczej Polski. Opiera się on na zdrowych i słusznych zasadach partnerstwa i wzajemnych korzyści. Dzięki niemu Polska nie jest osamotniona, jak w czasach najcięższych klęsk narodowych. Kto tego nie rozumie, ten choćby używał najpiękniejszych słów, nie może mienić się patriotą, kto godzi w sojusz ze Związkiem Radzieckim, godzi w rzeczywistości w podstawowe interesy naszego narodu.

Prawdy te dobrze rozumie nasz naród. Zapadły one głęboko w jego świadomość. Są jednak siły w Europie i w świecie, którym nie w smak Polska, mająca oparcie w trwałym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, które wolałyby mieć do czynienia z Polską słabą i osamotnioną. Nie przypadkiem więc właśnie koncepcja jedności narodu, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest atakowana przez wrogie ośrodki.

Mówca stwierdził, że z doświadczeń naszej historii płynie nauka, że nic nie jest dane raz na zawsze, że pomyślny byt narodowy wymaga stałych wysiłków, wymaga hartu i konsekwencji, wymaga mądrego uczestnictwa w międzynarodowym życiu politycznym. Nade wszystko — wymaga wytrwałej, systematycznej pracy, jedności w dążeniu do osiągnięcia wspólnych celów.

Kończąc przemówienie I sekretarz KC wyraził przekonanie, że kampania przedzjazdowa służyć będzie odpowiedzi także na inne pytania, wyjaśnieniu poszczególnych problemów i wątpliwości, uważnemu wysłuchiwaniu propozycji płynących od załóg, od ludzi pracy. Wiele z tych propozycji wzbogaci uchwały, które podejmie VIII Zjazd PZPR.

Język polski w światowym systemie nauczania języków

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP Tadeusz Jacewicz pisze:

Język polski wprowadzony został do światowego systemu nauczania języków obcych. W Londynie odbyła się ostatnio uroczystość wypuszczenia na rynek lingwistyczny kompletnego zestawu do nauki języka polskiego dla osób pochodzących z angielskiej strefy językowej. Zestaw ten przygotowała i wprowadziła na rynek znana brytyjska organizacja zajmująca się nauką języków obcych — Linguaphone Institute. Stroną merytoryczną materiałów do nauki języka polskiego zajmował się Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Przewodniczący zarządu Linguaphone Institute — lord **Evans** podkreślił znaczenie pomocy świadczonej przez władze polskie i naukowców przy przygotowywaniu zestawu. Język polski cieszy się coraz większym zainteresowaniem na świecie, tak ze strony osób pochodzenia polskiego, które nie władają już językiem ojczystym jak i cudzoziemców. Materiały do nauki prezentują nie tylko język polski w jego najnowocześniejszym wydaniu ale także dają wgląd w polskie obyczaje i bogatą kulturę — podkreślił lord Evans.

Co się komu należy

Ciąg dalszy ze str. 1

nam o problemie, to po to, by ten obowiązek był powszechniejszy, by nie mącił społecznego odczucia, bo system polityki socjalnej mamy rozbudowany jak rzadko które państwa. Chodzi tylko o to, by ludzie wprowadzający go w życie, wiedzieli za co im płacą.

Stosunek do osób starszych jest miarą wrażliwości społeczeństwa. W państwie, którego zasadą jest dobro człowieka, ta kwestia nie może być pominięta. Oddać ludziom to, na co zasłużyli swoją długoletnią pracą, jest powinnością młodego pokolenia.

Ocena służb pracowniczych — wykonawcy polityki socjalnej w zakładach pracy — w wielu wypadkach ujawnia ich słabość. Modelem, do którego dążymy, jest

PRACOWNIK — DZIAŁACZ,

nie urzędnik. Tymczasem spora płynność kadr w działach socjalnych, brak doświadczenia w pracy i wynikająca z tego niewłaściwa orientacja w problemach załóg, oczekiwanie na ich potrzeby zamiast wychodzenie z inicjatywami prowadzi czasami do sytuacji: kto pierwszy ten lepszy — szczególnie sprzecznej z poczuciem sprawiedliwości społecznej.

Społeczeństwo może zrozumieć szczupłość dzielonych dóbr, nie może — i nie powinno — rozumieć niesprawiedliwego podziału. Niesprawiedliwość, czerpanie nie zasłużonych korzyści, przez tych, którzy są bliżej decyzji, boli ludzi przede wszystkim.

Wytyczne Komitetu Centralnego partii wiele miejsca poświęcają funduszom: socjalnemu i mieszkaniowemu. Ich środki, służące poprawie sytuacji życiowej załóg, to już poważne sumy, w roku 1980 osiągną 6 proc. funduszu płac. Podział tych kwot powinien więc przebiegać z jednej strony **racjonalnie** — tak, by przynosił jak największe efekty, z drugiej — **sprawiedliwie**, zgodnie z potrzebami rodzin wielodzietnych, samotnych matek, najniżej zarabiających, młodych małżeństw, emerytów i rencistów. Dla spełnienia tych warunków, oprócz pozytywnej motywacji, niezbędna jest znajomość w sytuacji pracowników: nie ten pierwszy, kto głośniejszy, ale ten kto ma rzeczywiste potrzeby.

Racjonalne wykorzystanie funduszu wymaga dodatkowych zabiegów ze strony ludzi za to odpowiedzialnych. Bywa tak, że prościej jest wydać pieniądze na drogie wczasy orbisowskie niż porozumieć się z sąsiednim zakładem, który nie wykorzystuje wszystkich miejsc w swoim ośrodku wczasowym. Prościej jest prowadzić odrębny transport, zaopatrzenie, wyżywienie i działalność kulturalną niż ustalić z ośrodkiem wczasowym zza miedzy zasady partycypowania w kosztach wspólnego działania. Łatwiej jest opłacić bardzo drogą imprezę rozrywkową pod hasłem behape niż przeznaczyć kwoty na poprawę warunków higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładzie. Nie twierdzę, są przedsiębiorstwa, którym nic zarzucić nie można, ale jestem przekonana, iż w wielu kryją się jeszcze rezerwy.

Są zakłady udzielające nie tylko pożyczek z funduszu mieszkaniowego, znam takie które w myśl zasady: od pożyczek mieszkań nie przybywa, siłami zakładowych brygad remontowych czy rękami własnych pracowników wykańczają bloki, przyśpieszając ich oddanie. Że praktykuje to Huta Szkła, czy Zakład Energetyczny, nie znaczy, że stosują wszyscy, których byłoby na to stać.

Omawiając realizację polityki socjalnej w zakładach pracy, Wytyczne bardzo mocno akcentują rolę rad zakładowych i samorządu robotniczego. Związki zawodowe, sumienie społeczne zakładów muszą inspirować i kontrolować politykę socjalną w przedsiębiorstwie. W jej realizacji administracja nie może iść po najmniejszej linii oporu, brać to, co w zasięgu ręki, potrzeba chwili wymaga racjonalnych działań. Zbliżająca się kampania sprawozdawczo-wyborcza w radach zakładowych jest okazją, by na sprawy te zwrócona została należyta uwaga.

To, że idea stworzona przez państwo jest zgodna z odczuciami wszystkich, nie znaczy, że jej wykonanie nie budzi naszych zastrzeżeń. Myślę, że przedzjazdowa dyskusja jest okazją do przeanalizowania, w jaki sposób ludzie bezpośrednio odpowiedzialni za to, jak się nam żyje, wywiązują się ze swoich obowiązków. Czy olbrzymie sumy przeznaczane na ochronę pracy, opiekę nad matką i dzieckiem są wykorzystywane tak jak należy, czy robimy wszystko, by zapewnić dzieciom miejsca w żłobkach i przedszkolach? Jak usprawnić żywienie zbiorowe w zakładach pracy, zapewnić korzystanie z niego robotnikom różnych zmian? Jeśli robotnik może pracować na zmiany, czy bufetowa też może? A przemysł spożywczy — jakich bodźców wymaga — by był dostawcą tanich mrożonek kulinarnych, koncentratów, przetworów dietetycznych dla zaspokojenia potrzeb pracujących rodzin?

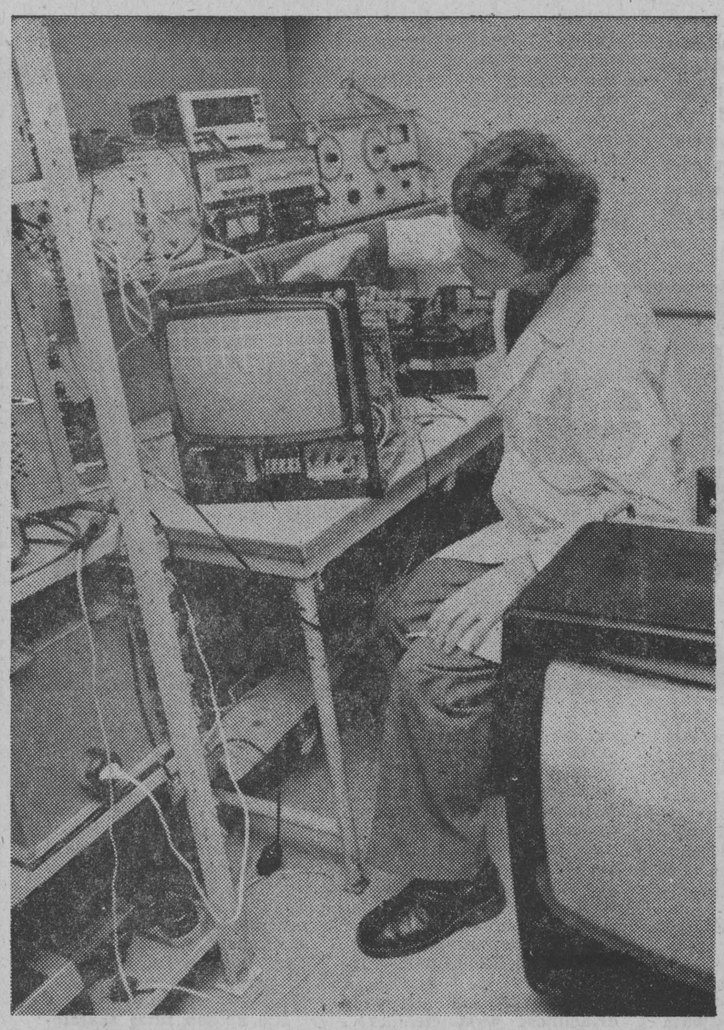
Robotnik, który stracił przy produkcji zdrowie, ma prawo żądać od zakładu zapewnienia miejsca pracy chronionej. Niestety, nie wszystkie zakłady mają takie możliwości. Jakie więc szanse ma tworzenie propagowanych w Wytycznych międzyzakładowych ośrodków rehabilitacyjnych dla tych właśnie, którzy ponieśli konsekwencje długoletniego zatrudnienia na stanowiskach zagrożonych dla zdrowia? A nie uzasadnione podnoszenie cen przez zakłady produkujące pewne nowości — kogo po kieszeni bije, a komu nabija?

We wszystkich programach rozwoju proponowanych przez partię i rząd człowiek społeczny stawiany jest na pierwszym miejscu. Wszystko, cokolwiek planujemy, do czego dążymy, czynione jest z myślą o ludziach: DLA LUDZI i PRZEZ LUDZI.

Wzrost wymagań jest naturalnym prawem każdego rozwoju. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, jego zaspokajanie w dużym stopniu zależy od naszej pomysłowości, zapobiegliwości, inicjatywy.

Cel polityki socjalnej państwa w latach osiemdziesiątych będzie ten sam: coraz lepsza poprawa jakości życia. Jak nam się będzie żyło, czy odczucia społeczne będą zgodne z założeniami i ich realizacją, czy racjonalnie wykorzystamy zagwarantowane przez państwo możliwości, zadecydujemy przede wszystkim sami: rzetelną pracą, gospodarnością, współudziałem w dążeniu do osiągania celów socjalnych.

IRENA BIERNACKA



ŚWIAT W KOLORZE

W pracowni konstrukcyjnej gdańskiego „UNIMORU" opracowany został telewizor kolorowy, o mniejszym ekranie niż w „Jowiszu". Nad małym barwnym odbiornikiem prowadzone są prace od kilku lat i jest to już kolejna jego wersja. „NEPTUN 301 color" ma przekątną ekranu 14 cali, konstrukcja i podzespoły są polskie, kineskop firmy RCA. Na taki telewizor, jak przewidują specjaliści, będzie duży popyt. Toteż Gdańskie Zakłady Elektroniczne przygotowują się do podjęcia seryjnej produkcji.

NA ZDJĘCIU: prace nad konstrukcją małego telewizora kolorowego prowadzi m. in. mgr inż. Wiktor Wiśniewski.

CAF — Kraszewski.

Prezent dla harcerzy

Dom Harcerza w **AUGUSTOWIE** wybudowany w czynie społecznym dla uczczenia 35-lecia PRL i Międzynarodowego Roku Dziecka dobrze służy młodzieży miasta. Obiekt powstał z inicjatywy miejscowej Rady Przyjaciół Harcerstwa oraz w wyniku zaangażowania i udziału społeczeństwa w tej inwestycji. Jest to pierwsza tego typu placówka w regionie, w której młodzież będzie pogłębiać swą wiedzę, spędzać przyjemnie wolny czas, poznawać historię i współczesność.

W Augustowie jest ponad 5,5 tys. młodzieży uczącej się, z tego ponad 4 tys. należy do Związku Harcerstwa Polskiego.

W nowym obiekcie, wybudowanym według projektu inż. **Włodzimierza Janiszewskiego**, mieści się m. in. duża świetlica, izba pamięci, pokoje administracyjne kadry, zaplecze socjalne. Wyposażenie w stylu regionalnym wykonał i przekazał nieodpłatnie dla izby pamięci miejscowy ludowy artysta — **Jan Szostak.**

W realizacji obiektu zaangażowana była młodzież harcerska, zakłady pracy, a szczególnie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Produkcji Materiałów Budowlanych WZSR, Energetyczny, „Foto-Pam", brygada budowlana PTTK.

(W-W)

Tradycja zobowiązuje

Dom Kultury Kolejarza jest najstarszą placówką kulturalno-oświatową w Białymstoku. W naszych nie tyle burzliwych, co ruchliwych czasach nie bez znaczenia jest także fakt, iż od kilkudziesięciu lat placówka ta znajduje się w tym samym miejscu. Co prawda najstarszy, drewniany budynek już nie istnieje, ale „nowy" (piszę w cudzysłowie, bo i on ma już kilkadziesiąt lat) wzniesiono na tym samym placu, tylko nieco bliżej ulicy. Chwalebna przezorność przodków i tym razem wyszła na dobre. To, co przed kilkudziesięciu laty było luksusem, a jeszcze przez wiele lat po ostatniej wojnie stanowiło przedmiot zazdrości innych środowisk pracowniczych, od pewnego czasu nie wystarcza, powstał więc projekt znacznego rozbudowania domu kultury. Jego realizacja będzie możliwa dzięki zapobiegliwości przodków, którzy na zapleczu pozostawili dość miejsca, aby wznieść budynek o powierzchni użytkowej zbliżonej do tej, jaką dom kultury dysponuje obecnie.

Na deskach projektantów „KOLPROJEKT-u" w Warszawie otrzymuje techniczny kształt zamysł mgr Jerzego Czajkowskiego, obecnego dyrektora Domu Kultury Kolejarza.

— Budynek wydaje się obszerny, ale w zasadzie dysponujemy tylko dwoma dużymi pomieszczeniami: salą widowiskową i klubową. W pomieszczeniach tych odbywa się nauka gry na instrumentach i nauka tańca towarzyskiego, spotykają się tu członkowie klubo seniora „Sami Swoi" i amatorzy widowisk kabaretowych, tu odbywają się seanse filmów oświatowych i występy naszych zespołów żywego słowa. Ciasnota zmusza nas do nieustannego manewrowania. Czasem trzeba zrezygnować z ciekawej imprezy, bo sala jest akurat w tym terminie zajęta. Pół biedy, jeśli jest to okolicznościowa wystawa malarstwa, grafiki lub plakatu, ale i w takich okolicznościach nie można przecież urządzić np. giełdy starych książek. A jako jedyna placówka kulturalna w dzielnicy chcemy służyć możliwie najszerszym kręgom społecznym. Zresztą zainteresowania samych kolejarzy także są bardzo rozległe. Aby je zaspokoić, musimy mieć więcej pomieszczeń typowo klubowych.

Od czasu, gdy mgr Jerzy Czajkowski zgłosił oficjalnie propozycję rozbudowy domu kultury, upłynęły równo dwa lata. Miną jeszcze dwa, zanim projekt zostanie zrealizowany, ale warto poczekać, bo zanosi się na to, że popularny niegdyś w mieście „Kolejarz" znów odzyska dawną reputację nieco nadwątloną głównie wskutek powojennego rozwoju innych placówek kulturalnych w Białymstoku.

W nowych pomieszczeniach znajdą miejsce m. in.: w **piwnicy** świetlica młodzieżowa określona w projekcie nie bez racji jako „głośna". Wyżej, czyli **na parterze**, znajdą pomieszczenie: sala gier zręcznościowych, sala bilardowa, pracownia fotograficzna i plastyczna oraz pokój instruktorów. Na **I piętrze** — kawiarnia (cicha, bo położona w sąsiedztwie sali widowiskowej), palarnia, garderoby dla aktorów. Na **II piętrze** — sala tradycji kolejarskich ze szczególnym uwzględnieniem białostockiego węzła, sala audiowizualna, sala prób, warsztat podręczny itp. A przed budynkiem ma powstać miniaturowe muzeum kolejnictwa zwane skromnie skansenem: parowóz, ręczna drezyna, semafor, dawne lampy, zwrotnice. W miarę jak się kolej będzie modernizowała, można tu będzie oddać to, co już zbędne, przestarzałe, a co może posłużyć do nauki historii.

Zmiany w kolejnictwie zachodzą bardzo szybko. Dziś już trudno zdobyć niektóre przedmioty. W gabinecie dyrektora DKK na szafie potężne oliwiarka, w szafie — kolejarskie rogatywki, w szufladzie — bilety i inne dokumenty. Pracownicy domu kultury bardzo liczą w tym względzie na pomoc starszych kolegów — kolejarzy.

A póki co, trzeba pracować po staremu. Wraz z początkiem nowego roku kulturalnego wznowiły swoje zajęcia kluby: seniora „Sami swoi", młodzieżowy „Wiedzy i Myśli" oraz dziecięcy „Muchomorek", preferujący bajki filmowe. Podejmuje także swoją pracę Klub Teatru Telewizji. W roku przyszłym planuje się m. in. w ramach współpracy z Muzeum Wojska urządzenie wystawy „Hubal", przy współudziale Teatru Lalek prezentację wystawy teatralnej, w oparciu o zapoczątkowaną współpracę z antykwariatem urządzenie giełdy książek, czasopism, płyt itp.

Ułożono jedynie plan ramowy, z opracowaniem szczegółowego dyrekcja DKK postanowiła poczekać do wyników ankiety. Z pomocą WDK odbito ją w 1000 egzemplarzy i trwa właśnie jej rozprowadzanie zarówno wśród bywalców domu przy ul. Zwycięstwa oraz uczestników imprez organizowanych przez DKK w Zespole Szkół Zawodowych DRKP lub bezpośrednio w jednostkach kolejowych, jak i wśród osób dotychczas stroniących od tego rodzaju rozrywek. Pytania dotyczą bardzo wielu dziedzin. Niektóre na pozór nie mają żadnego związku z działalnością placówki, która ankietę opracowała. Wynika to stąd, że dyrekcja DKK pragnie wiedzieć możliwie najwięcej o aktualnych i potencjalnych bywalcach. Umożliwi to w przyszłości opracowywanie planów i długofalowych programów nie „na wyczucie", lecz w oparciu o wiedzę o odbiorcach, ich gustach, zamiłowaniach, możliwościach czasowych itp. Oczywiście, pod warunkiem, że potraktują ankietę poważnie i udzielą szczerych odpowiedzi na większość pytań.

Wydaje się, iż ankieta nie będzie miała większego wpływu na działalność biblioteki. Księgozbiór kolejarski liczy ponad 10 tys. woluminów, na więcej brak miejsca. Korzysta z niego średnio 800 — 860 czytelników, a liczba wypożyczeń sięga 43 tysięcy rocznie. Nawiasem mówiąc jest to jedna z najstarszych bibliotek zakładowych w regionie północno - wschodnim. Czy nie powinna specjalizować się w gromadzeniu literatury, związanej z komunikacją i podróżami w ogóle, a z kolejnictwem w szczególności — oto pytanie stanowiące aneks do ankiety, opracowanej przez DKK.

10 tys. tomów — to księgozbiór, jakim dysponuje dzisiaj przeciętny ośrodek gminny. Nie tylko w takim mieście jak Białystok, ale nawet w dzielnicy mającej przecież filie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz biblioteki szkolne, taki księgozbiór niemal się nie liczy, a na większy nie ma miejsca i pieniędzy. Natomiast 10 tys. tomów poświęconych przeszłości, teraźniejszości i przyszłości komunikacji — to zbiór, jakiego mogłyby pozazdrościć liczne ośrodki wielkomiejskie.

Utarło się mniemanie, że hołdowanie tradycji musi prowadzić niejako automatycznie do skostnienia. Nic bardziej mylnego, przeciwnie — poznajemy dzieje w węższym lub szerszym zakresie po to, aby się ustrzec błędów popełnianych w przeszłości, a tym samym tworzyć przyszłość lepszą, doskonalszą. Miano najstarszego ośrodka kultury robotniczej w Białymstoku zobowiązuje DKK, aby także obecnie oraz w przyszłości placówka ta mogła stanowić wzór dla innych.

RYSZARD KRAŚKO

Szepietowo — wieś przemysłowa

SZEPIETOWO w woj. łomżyńskim należy do nietypowych wsi. Mieszkańcy utrzymujący się z pracy na roli stanowią tu mniejszość. Wiele osób pracuje w uruchomionych w ostatnich latach zakładach. Jest ich sporo: Oddział Produkcji Materiałów Budowlanych (największy zakład Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy), Bank Spółdzielczy, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", Spółdzielnia Kółek Rolniczych, oddziały Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, Składnica Maszyn Rolniczych, zakład gospodarczy, baza magazynowa WZSR, Ekspozytura Centrali Nasiennej.

Mają tu również swoje filie Białostockie Zakłady Ceramiki Budowlanej oraz Zakłady Wylęgu Drobiu. W przemyśle pracuje obecnie ponad tysiąc osób spośród 1700 zamieszkujących tę miejscowość. (zp)

z zagranicy

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

✸ *2,4 mln kontenerów krąży po świecie. Przemysł kontenerowy rozwija się gwałtownie i eksperci wróżą karierę tej formie transportu. Do 1990 r. liczba kontenerów wzrośnie do poziomu 6 mln. Czynnikiem, który spowodował ten prawdziwy boom, było zaakceptowanie w transporcie międzynarodowym norm opracowanych przez Komitet Techniczny 104, Międzynarodowej Organizacji Normalizacji.*

✸ *UNESCO przygotowuje na 1980 r. międzynarodową konferencję ekspertów, która zajmie się ma określeniem zadań i obowiązków dziennikarstwa międzynarodowego. Zadaniem uczestników konferencji jest opracowanie definicji uniwersalnych kryteriów norm i wzorów, podług których można byłoby oceniać odpowiedzialne, wszechstronne i obiektywne dziennikarstwo.*

✸ *Nauka pomaga policji. Prof. Richard Clutterbuck, 61-letni Brytyjczyk, jest jednym z coraz liczniejszej grupy naukowców—ekspertów, którzy w Europie zachodniej jawnie angażują się po stronie policji w walce z terroryzmem. Uczestniczył on w tropieniu terrorystów we Włoszech, Republice Federalnej Niemiec i Stanach Zjednoczonych. Badania, które przy tej okazji prowadzi, okazują się później w wielu wypadkach pomocne. Naukowiec wydał osiem książek o terroryźmie politycznym, w tym ostatnio pracę pt. „Kidnaperstwo i okup" (Kidnaping and Ransom), które jest praktycznym przewodnikiem dla biznesmenów i policjantów.*

✸ *Statystyka Nagród Nobla. Od 1901 r., tj od czasu ustanowienia Nagrody Nobla, wręczono ponad 500 tych zaszczytnych wyróżnień. Z liczby tej 148 przyznano Amerykanom i 60 Niemcom. Tylko w dziedzinie chemii Nagrodą Nobla wyróżniono 22 Amerykanów.*

✸ *Na posiedzeniu w Bukareszcie Komitetu Doradczego Europejskiego Centrum UNESCO, wiceprzewodniczącym tego organu wybrano prof. Jana Kluczyńskiego, dyrektora Instytutu Polityki Naukowej, Postępu Technicznego i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie. Wysoko oceniono redagowany przez stałego przedstawiciela Polski w bukareszteńskim Centrum UNESCO — Jana SADLAKA — kwartalnik „Higher Educatien", czytany w 85 krajach.*

✸ *Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że ospa została ostatecznie zlikwidowana. List w tej sprawie otrzymał od Halfdana Mahlera, dyrektora generalnego Światowej Organizacji Zdrowia. Autor podkreślił, że międzynarodowa komisja potwierdziła ostateczną likwidację ospy w Rogu Afryki (Somalia i część Etiopii), gdzie miały jeszcze miejsce przypadki wylęgania się tej groźnej choroby. Jest to przykład skutecznej współpracy międzynarodowej.*

✸ *W Luksemburgu obradowali ministrowie d/s nauki krajów Wspólnego Rynku nad programem badań na lata 1979—1983. Wspólny Rynek przeznacza na te cele ok. 2,5 mld dolarów. Główne problemy badawcze: kwestia bezpieczeństwa siłowni jądrowych, ogólna ochrona przed napromieniowaniem oraz kwestie dotyczące ponownego wykorzystania odpadów przemysłowych i komunalnych.*



AUSTRALIA. Most Harbour w Sydnej — stolicy stanu Nowa Płd. Walia. W głębi gmach Opery. CAF — AIS

Suwalska „Złota Wiecha"

W woj. suwalskim podsumowano kolejną edycję konkursu na budownictwo inwentarskie na wsi pod nazwą „Złota Wiecha". Mimo piętnastoletniej tradycji do dziś nie stracił on na aktualności i budzi duże zainteresowanie wśród rolników. Jego efektem jest upowszechnienie nowoczesnych, najbardziej udanych pod względem funkcjonalności, rozwiązań technicznych i warunków zoohigienicznych — wzorów budownictwa inwentarskiego.

Walorem **„Złotej Wiechy"** jest jej elastyczność i otwartość wobec zmian dokonujących się w rolnictwie. Systematycznie zmieniały się kryteria oceny i wymagania stawiane budynkom konkursowym. Na początku chodziło o to, by rozpropagować w ogóle ideę nowoczesności w budownictwie inwentarskim, stworzyć pewne wzory obiektów rozwiązujących podstawowe zasady zoohigieny i funkcjonalności, w następnej fazie szło już o jakość rozwiązań technicznych i zabezpieczenia termicznego, stopień automatyzacji karmienia, udoju, usuwania odchodów. Obecnie preferowane są gospodarstwa specjalistyczne o dużej towarowej produkcji. Sprawą akcentowaną w konkursie jest wielkość obiektów inwentarskich. Jest to sprawa szczególnie istotna w woj. suwalskim, gdzie przeciętna wielkość gospodarstwa jest wyższa, niż w innych regionach i sięga prawie 11 ha.

Wszystko to powoduje, że nie słabnie na wsi zainteresowanie budownictwem inwentarskim i konkursem „Złota Wiecha". W woj. suwalskim udział w konkursie zgłosiło w 1975 roku 178 rolników, zaś w 1978 — 290 (aż 95 proc. spośród nich stanowią obecnie specjaliści). Duży udział w konkursie mają budynki modernizowane. Jest to stosunkowo najtańsza i najmniej materiałochłonna metoda unowocześniania bazy produkcyjnej gospodarstw i zwiększania liczby stanowisk dla zwierząt. W latach 1975—1978 zmodernizowano w województwie 4660 budynków inwentarskich, uzyskując dodatkowo 16300 stanowisk.

Największe zainteresowanie konkursem zgłaszają rolnicy z gmin: **Puńsk, Bargłów, Sztabin, Augustów, a ostatnio: Ruciane-Nida, Biała Piska, Ełk i Kalinowo.** Pozytywnym zjawiskiem jest i to, że buduje się w tym regionie, bogatym w użytki zielone, najwięcej stanowisk dla bydła. Rozwój tej gałęzi hodowli w woj. suwalskim oznacza kojarzenie produkcji zwierzęcej z lepszym wykorzystaniem własnych pasz gospodarskich.

Spośród zgłaszanych do konkursu w ub. roku 162 budynków nowych i 128 zmodernizowanych gminne komisje dopuściły do eliminacji wojewódzkich 40 obiektów. Komisja postanowiła przyznać 11 nagród i 2 wyróżnienia oraz wytypować do eliminacji centralnych cztery budynki. Na liście wyróżnionych głównymi nagrodami znalazły się następujące obiekty: chlewnia zespołu rolników indywidualnych z gm. **Banie Mazurskie**, pracującego pod kierownictwem — **Edmunda Kociuby**, obora **Piotra Szlanzysa** ze wsi Oszkinie (gm. Puńsk), chlewnia **Edwarda Parzycha** ze wsi Wojnowo (gm. Ruciane-Nida), owczarnia **Serafina Karpa** ze wsi Koziki (gm. Ełk), tuczarnia drobiu **Henryka Górnego** ze wsi Antonowo (gm. Giżycko) i zmodernizowana chlewnia **Mariana Bitowskiego** ze wsi Kruszki (gm. Przerośl). Budynki te zostały zgłoszone do udziału w eliminacjach centralnych. Nagrody i wyróżnienia otrzymali również rzemieślnicy i instruktorzy gminni, od których starań i pracy zależy w dużym stopniu jakość budownictwa inwentarskiego.

Miejmy nadzieję, że w kolejnych edycjach konkursu więcej niż dotąd uwagi zwróci się na kształt architektoniczny budynków, by trafniej dostosować je do istniejącej tradycyjnej zabudowy i lepiej wkomponować w krajobraz.

(ceg)

„Nie tylko sypialnie"

Szybki w ostatnich latach rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz powstawanie nowych osiedli, stanowiących często samodzielne jednostki miast, sprawiły, że są one miejscami, w których spędzamy coraz więcej czasu. Stąd konieczność przystosowywania ich do pełnienia wielu nowych funkcji. Osiedle jest nie tylko „sypialnią" i „stołówką", lecz również miejscem, w którym wypoczywamy po pracy, spotykamy się z innymi ludźmi itp.

Wszystko to stawia nowe zadania przed gospodarzami osiedli, którymi są **przede wszystkim spółdzielnie mieszkaniowe.** Zadania są tym trudniejsze, że w przypadku spółdzielni — stanowiące nową formę jej działania. Obok troski o terminowe oddawanie dobrych jakościowo mieszkań, konserwację starych, zaopatrzenie je w wodę, gaz, ogrzewanie itp — przybywają spółdzielniom problemy społeczno - wychowawcze. Rzecz nie sprowadza się tylko do tworzenia bazy lokalowej, w czym można liczyć na pomoc instytucji i organizacji, wyspecjalizowanych w tym zakresie.

Przepisy stanowią, iż w osiedlu na 1000 mieszkańców powinno być co najmniej 80 m kwadr. lokali posiadających charakter urządzeń kulturalnych (biblioteka, klub, świetlica itp.). Nie jest to dużo, tym bardziej, że w praktyce niewiele mamy osiedli, zwłaszcza nowo powstałych, gdzie normy te są respektowane. Okazuje się, że również spółdzielnie mieszkaniowe mają kłopoty lokalowe.

Wiadomo zresztą, że osiedlowa infrastruktura wznoszona jest na samym końcu. Przeznaczenie na świetlicę czy klub pomieszczeń mieszkalnych budzi powszechny sprzeciw. I chyba słusznie, bo nie po to budujemy mieszkania. Wystarczy, że wcale pokaźny ich procent przeznaczono już na sklepy, punkty usługowe czy przedszkola. Pozostaje więc odpowiednia adaptacja pomieszczeń piwnicznych, co w wielu wypadkach jest rozwiązaniem całkiem dobrym.

W województwie **suwalskim na 9 spółdzielni mieszkaniowych 7 prowadzi działalność społeczno - wychowawczą.** Wyjątkiem są spółdzielnie w **Sejnach** i w **Węgorzewie.** W Ełku, Olecku, Augustowie, Suwałkach, Giżycku, Piszu i Gołdapi zatrudniają one po jednej osobie w charakterze inspektora do spraw społeczno-wychowawczych. Winni oni być inicjatorami, organizatorami i wykonawcami pracy kulturalnej w osiedlu.

Czy są?

W wielu przypadkach — tak. Zwłaszcza tam, gdzie jest w miarę dobra baza lokalowa. Spółdzielnie mieszkaniowe w Suwalskiem dysponują 2 klubami, 10 świetlicami i 18 innymi placówkami, najczęściej wykorzystywanymi na pracownie specjalistyczne i harcówki. Oprócz tego jest 50 placów gier i zabaw oraz 10 boisk, zimą zamienianych na lodowiska. To niedużo. Baza ta jest rozmieszczona nierównomiernie.

Dobry inspektor do spraw społeczno - wychowawczych szuka dla swojej działalności sojuszników — mieszkańców osiedla, często działających w różnych organizacjach społecznych. Stąd na przykład w **Ełku** świetlica dziecięca jest pod patronatem TPD, świetlica „Eskulap" pod patronatem ZOZ, a jedno z pomieszczeń wykorzystywane jest przez harcerzy. Im więcej znajdzie się sojuszników, tym ciekawszy jest program, szerszy wachlarz propozycji, większe „wzięcie" u lokatorów (nie tylko mieszkańców osiedla).

Mimo skąpej bazy prowadzi się w placówkach osiedlowych bogatą i zróżnicowaną działalność: zajęcia w sekcjach zainteresowań, w pracowniach specjalistycznych — modelarstwa lotniczego i szkutniczego, majsterkowania, elektrotechnicznych, krótkofalarskich, fotograficznych itp. Organizuje się spotkania z ciekawymi ludźmi, kursy języków obcych, projekcje filmów dla dzieci.

Osobną historię stanowi działalność wystawiennicza. W Ełku na przykład w osiedlowej świetlicy działa filia suwalskiego Biura Wystaw Artystycznych, w Olecku — Galeria Jednego Dzieła. W świetlicy augustowskiego „Śródmieścia" lokum znaleźli młodzi literaci. Prawie w każdej świetlicy organizowane są wystawy fotograficzne, czy plastyczne. Dużą popularnością cieszą się również spółdzielcze zespoły lalkarskie w Ełku i Olecku.

Osiedlowe boiska z kolei są areną cyklicznych rozgrywek sportowych masowych imprez rekreacyjnych, z których największą popularnością cieszą się te organizowane dla najmłodszych. Prym w województwie wiedzie w tym względzie **Pisz,** znany z Ogólnopolskiego Rajdu Rodzinnego. W działalności turystycznej osiedlowych placówek, w rajdach, biwakach i wycieczkach — pomocą służy PTTK.

Wiele uwagi poświęca się emerytom i ludziom w podeszłym wieku. Kluby Seniora cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony ludzi starszych. Ich udział w spółdzielczym życiu kulturalnym nie jest wcale bierny. Emerytowani nauczyciele na przykład, należący do klubu „Złotej Jesieni" w Augustowie, znani ze swoich społecznikowskich pasji, **włączają się bardzo aktywnie, zwłaszcza do pracy z dziećmi.**

Nie sposób tutaj skatalogować bogactwa form pracy kulturalno - oświatowej. Praktycznie każdy mieszkaniec, przy minimalnym wysiłku, trafić może do spółdzielczej sekcji, czy koła zainteresowań. Może je tutaj rozwijać, kontaktować się z innymi miłośnikami tej samej formy **czynnego uczestnictwa w życiu społecznym.**

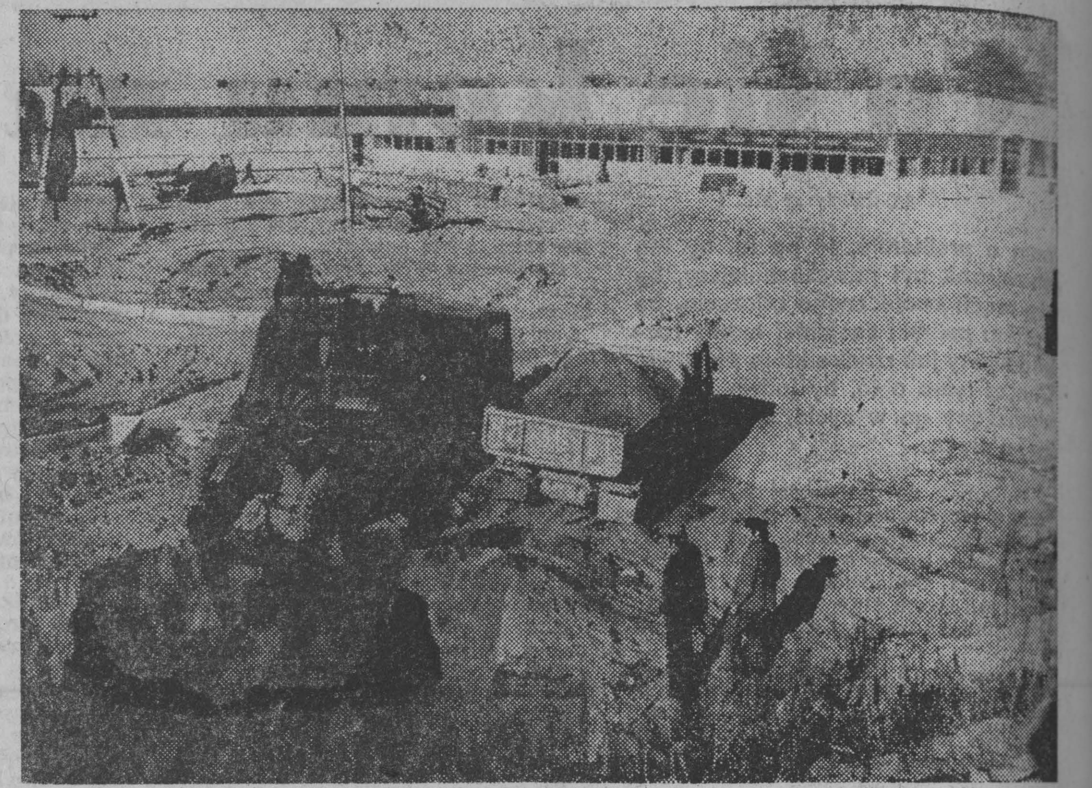
O masowości tej pracy niech świadczą liczby. W akcji „Lato - 79" siedem spółdzielni mieszkaniowych woj. suwalskiego zapewniło różne formy wypoczynku 1192 osobom, a w spartakiadzie spółdzielni budownictwa mieszkaniowego o puchar prezesa WSM udział wzięło ponad 400 osób.

Największymi sojusznikami spółdzielni w tej działalności są harcerze. Systematycznie prowadzony konkurs „Harcerze współgospodarzem osiedla" owocuje wieloma ciekawymi pomysłami i inicjatywami. W wielu osiedlach działają środowiskowe koła ZSMP, **które są przede wszystkim** inicjatorami czynów społecznych na rzecz środowiska. Osiedle Noniewicza w Suwałkach jest np. pod patronatem miejskiej organizacji ZSMP i corocznie pierwsze „uderzenie" młodzieżowej wiosny czynów skierowane jest tutaj. Ciekawa jest propozycja **stworzenia** osiedlowych ośrodków pracy ideowo-wychowawczej.

Są również bariery, które utrudniają rozwinięcie tego typu działalności na szerszą skalę, choć potrzeba takiego działania w osiedlu nie jest przez nikogo kwestionowana. Głównie, to lokale i instruktorzy. Fundusze przeznaczane przez spółdzielnie na działalność społeczno - kulturalną nie są też wysokie. Braki lokalowe utrudniają przede wszystkim zwiększanie zasięgu opieki nad dziećmi w osiedlu. Brakuje również terenów rekreacyjno - sportowych z prawdziwego zdarzenia.

Wydaje się, że wiele z tych trudności można rozwiązać drogą **ujednolicenia działań wielu organizacji i instytucji zainteresowanych rozwojem szeroko rozumianej działalności kulturalnej.** Nie jest to odkrywanie Ameryki, bowiem w wielu osiedlach współdziałanie np. TKKF, TPD, ZHP, ZSMP, PTTK, Ligi Kobiet i innych organizacji ze spółdzielcami przynosi bardzo dobre rezultaty. Rzecz w tym, aby było to zjawisko powszechne i by kierownictw poszczególnych organizacji nie trzeba było oddzielnie przekonywać o korzyściach płynących z takiej współpracy. Jest to strata czasu i energii, którą wykorzystać można **w sposób lepszy dla obu stron, a przede wszystkim dla mieszkańców.**

ZBIGNIEW BISKUPSKI



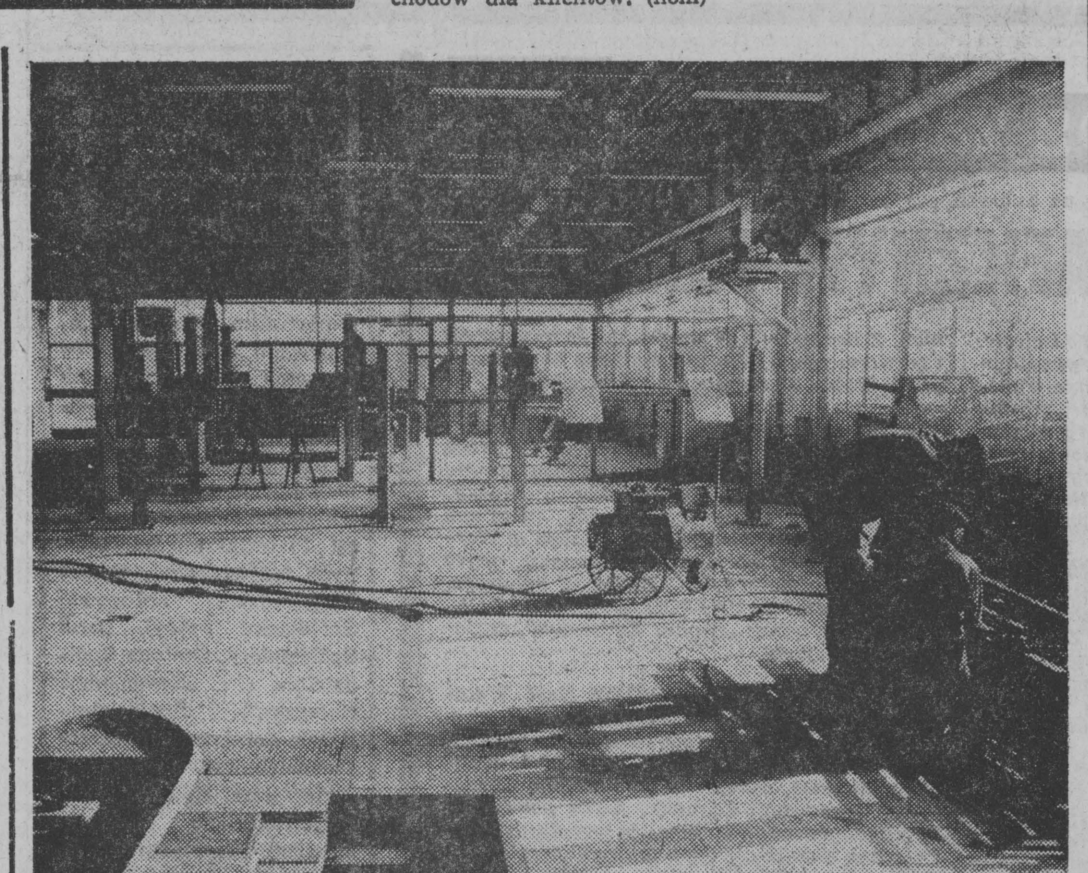
W ostatnich dniach br. nowa stacja obsługi samochodów w Łomży rozpocznie działalność. Jak widać na zdjęciu, prac do wykonania jest jeszcze sporo...

Nowa stacja

W końcową fazę wkroczyła budowa nowej stacji obsługi samochodów „Polmozbytu" w **ŁOMŻY.** Nowa placówka, pierwsza tego typu w mieście, zlokalizowana jest przed wjazdem do miasta, w pobliżu trasy Warszawa — Augustów.

Będzie ona prowadzić działalność usługową, wykonując m.in. naprawy gwarancyjne i bieżące Fiata 125 i 126 p, a także handlową. Po cenach detalicznych oferowane będą akcesoria motoryzacyjne, zestaw części i zespołów do Fiata oraz wybranych części do innych marek samochodów produkcji krajowej i z importu. Będzie się tu także mieścić magazyn rejonowy sprzedaży hurtowej części zamiennych, zaopatrujący województwa suwalskie, łomżyńskie i ostrołęckie. W wydzielonej części obiektu przewidziana jest ekspozycja i sprzedaż samochodów osobowych.

Realizowana kosztem 45 mln zł inwestycja, której generalnym wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Modernizacji Przemysłu Maszynowego „Techma" w Lublinie, z końcem listopada ma być przekazana użytkownikowi. Natomiast na koniec br. planowane jest otwarcie nowej stacji obsługi samochodów dla klientów. (nom)



W hali napraw stacji trwają prace wykończeniowe. Fot. Gabor Lorinczy

Z odpadków gospodarczych

8 milionów ton śmieci — czyli około 230 kilogramów na mieszkańca Polski — muszą rokrocznie wywozić i likwidować miejskie przedsiębiorstwa oczyszczania. Problem czystości miast spędza sen z oczu ich gospodarzom. Do wywozu potrzebny jest transport i ludzie, ponadto odpady muszą być likwidowane po uprzednim składowaniu. Nikomu nie jest obcy widok nieestetycznych składowisk śmieci, często wydzielających niemiłe wonie i dymiących dzień i noc — najczęstszym sposobem likwidacji śmieci jest bowiem ich spalanie.

Grupa inżynierów firmy Hydromer opracowała i wykonała prototyp maszyny „pożerającej" wszelkie odpadki i przetwarzającej je do postaci brykietów opałowych i zawiesiny organicznej, mogącej znaleźć zastosowanie jako nawóz. Maszyna nie zajmuje zbyt wiele miejsca, waży 38 ton i jest połączona z agregatem hydraulicznym o sile 300 koni mechanicznych. Jest ona w stanie przerobić 8 ton odpadów na godzinę. Samochody - śmieciarki zrzucają ładunek do pojemnika, mogącego pomieścić 350 m sześc. opadów. Dźwig zapewnia regularne napełnianie maszyny, która najpierw prasuje, następnie rozdrabnia zawartość. Np. butelka szklana zostaje zmniejszona do rozmiarów ziarenka soczewicy, a resztki po obfitym posiłku mają wielkość kulki wielkości grochu.

Maszyna „żywi się" wszystkim — nawet starymi oponami i wrakiem zardzewiałej lodówki. Produkowane przez nią brykiety zawierają odpadki drewna, papieru, kartonów, zaś zawiesina służąca jako nawóz składa się z elementów organicznych o dużym stopniu fermentacji. Wypróbowano ją także jako paszę dla bydła i ryb. (Interpress)

CZYTELNICY — REDAKCJA

A CO Z MALUCHAMI?

W soboty, ustawowo wolne od pracy, nieczynne są żłobki i przedszkola. Niektóre zakłady pracy z różnych względów nie mają wolnych sobót. Powstaje pytanie: co zrobić z maluchami, jeśli w domu nie ma komu zaopiekować się nimi? — Czy w tym wypadku opiekunowi dziecka przysługuje zasiłek z powodu zamkniętych żłobków i przedszkoli? Niekiedy rodzice zmuszeni są zabierać dzieci do pracy, ale wydaje mi się, że to nie jest rozwiązanie.

Janina Tylenda
Węgorzewo

PROSIMY O ZMIANĘ KURSU...

...autobusu PKS odchodzącego z Siemiatycz o godz. 5.30 i jadącego przez Dziadkowice, Dołubowo, Grodzisk do Pobikier. Czy autobus ten nie mógłby skręcić do Czarnej Wielkiej i Czarnej Średniej, a dalej jechać już swoją normalną trasą? Chodzi o to, że mieszkając w Czarnej Wielkiej musimy chodzić po 15 km dziennie do Grodziska i z powrotem, gdyż tam pracujemy w różnych zakładach i biurach. Z tego samego względu nasza prośba dotyczy też autobusu powrotnego, wychodzącego z Siemiatycz o 15.30 przez Czartajew, Grodzisk, Czarną Średnią, by skręcił do Czarnej Wielkiej, przez Dziadkowice do Siemiatycz. Nasza prośba skierowana w tej sprawie do władz gminnych nie odniosła skutku.

70 podpisów
Czarna Wielka

SOŁTYS „OD MACOCHY?"

We wsi Kalinowo buduje się linię wodociągową wraz z instalacjami w zabudowaniach całej wsi z wyjątkiem zagrody sołtysa. Dlaczego? — Nikt nie wie. Zwracałem się do naczelnika Gminy, prosiłem w przedsiębiorstwie „Wodrol" w Ełku, gdzie obiecał mi Władysław Chłopik, że zrobią. Od tego czasu upłynęły już tygodnie. Czy zagroda sołtysa jest gorsza od innych?

Henryk Jagłowski
Kalinowo

ZAMIAST WNĘTRZ — WITRYNY

Zrozumiałe to dla nas, że musimy oszczędzać energię elektryczną. Obserwując jednak sklepy w naszym mieście, zastanawiam się, czy nie praktyczniej byłoby zamiast pozostawiania na noc oświetlenia wnętrz sklepowych (dla bezpieczeństwa), a wygaszania światła na witrynach, zastosować oświetlenie w sposób odwrotny? — Chodzi o to, że światło z witryn wystarczająco dobrze oświetla wnętrze sklepu, a dodatkowo również ulicę, nie mówiąc już o efektowniejszym wyglądzie miasta wieczorem i o reklamie sklepowej. Czy nie mam racji?

Aleksander Deptuła
Suwałki

NIE MA ZGODY

Dziwny obyczaj zakorzenił się na Osiedlu Waltera 4 w Grajewie. Otóż nie opodal tego bloku usytuowany jest śmietnik, z którego korzystają również lokatorzy bloków 3 i 6. W czynie społecznym uporządkowaliśmy wokół teren podwórza, wysadziliśmy trawę, ustawiliśmy ławki. Zdawałoby się — wszystko gra. Niestety, śmietnik stał się kością niezgody między lokatorami. Jedni bowiem użytkowują go właściwie, a inni — udają, że nie wiedzą np. do czego służą pojemniki i wysypują śmieci na ziemię. Nie trzeba mówić, jak wygląda podwórze „udekorowane" rozwianymi papierami, rozrzuconymi puszkami itp. Komu takie podwórze podoba się? Kto zechce skorzystać z ławki? Czy naprawdę wspólny trud uporządkowania otoczenia, w którym się mieszka — ma iść na marne?

**Stała czytelniczka
z Grajewa**
(nazwisko i adres znane red.)
Wybr. Ag

Budować — gdzie i jak?

Jak poinformował nas JÓZEF SZAWIEC, zastępca kierownika Zarządu Gospodarki Terenami w Białymstoku, o ile np. w 1974 r. w Białymstoku przekazano w wieczyste użytkowanie blisko 900 działek budowlanych, to w 1976 r. ilość oferowanych terenów zaczęła przewyższać popyt. Aktualnie na obrzeżach Białegostoku jest jeszcze wiele terenów pod zabudowę. M.in. prawie 570 działkami dysponują osiedla Bagnówka I i Bagnówka II.

W przypadku Bagnówki II dopuszczalne jest tam budownictwo parterowe. Przykładem zabudowy szeregowej, polecanej zwłaszcza zakładom pracy, jest osiedle 27 Lipca, gdzie jest blisko pół setki czekających na użytkowników placów. Przeprowadzone wcześniej uzbrojenie techniczne (doprowadzono energię, wodę i sieć kanalizacyjną) sprawiło, iż wzniesiono tam około 350 domków jednorodzinnych. Mniejsze, w sensie ilości oferowanych działek, są tereny w Starosielcach (rejon ulic Niewodnickiej i Buczka), na osiedlach im. Raginisa i im. P. Wysockiego.

Jak załatwiać formalności? Z jakimi dokumentami i do kogo trzeba się udać, by sprawie nadać bieg? — oto pytania, przed którymi stają potencjalni właściciele domków.

Od razu trzeba wspomnieć, iż oferowane tereny pod zabudowę są przyznawane w ramach tzw. wieczystej dzierżawy na 99 lat. Płaci się od 6 do 12 tys. zł za całą działkę w zależności od powierzchni.

Nabywcę obowiązuje też szereg norm, które musi przestrzegać przy podpisywaniu aktu dzierżawy. M.in. nie może być właścicielem mieszkania własnościowego ani działki budowlanej, przez rok — co najmniej — musi pracować i zamieszkiwać w Białymstoku. Ponadto w ciągu dwu lat właściciel zobowiązany jest do rozpoczęcia budowy, zaś w ciągu czterech — do wybudowania domu. Osobom, które nie dysponują większym zapasem gotówki, przyznawane są długoterminowe kredyty.

Mając na względzie pełną i wszechstronną informację, w I kwartale przyszłego roku zostanie wydany podręczny informator pn. „Droga do własnego domku". W przystępnej formie podane zostaną zasady załatwiania formalności łącznie z nazwiskami i adresami instytucji, gdzie można dokonać formalności.

(agaw)



Uwaga, na drogach możemy spotkać śliskie nawierzchnie i finał będzie taki jak na zdjęciu!

Moto ramka

Przed nami zima

Dzisiejsze wydanie „Motoramki" adresuję przede wszystkim do tych kierowców, którzy nabyli samochody w tym roku i zbliżająca się zima będzie ich pierwszą próbą za kierownicą.

Musimy zdać sobie sprawę z kilku podstawowych spraw. Otóż w okresie obniżonych temperatur z samochodem dzieją się różne dziwne rzeczy; np. nie chce „zapalić", a jak już go uruchomimy, to niezbyt dobrze „ciągnie". Wyjaśnienie **jest proste: niskie temperatury powodują gęstnienie wszystkiego co płynne. Akumulator, tak dobrze spisujący się jeszcze przed tygodniem,** ledwie uruchamia rozrusznik. No cóż, takie są prawa zimy, a nasza, samochodowa bateria jest podatna na minusowe temperatury i obniża się jej pojemność.

Inne przykłady. Zacznijmy od otwarcia drzwi. Tak, tak, z tym mogą być również kłopoty. Aby ich uniknąć nie zalecałbym częstego mycia samochodu, szczególnie przy niskich temperaturach. Woda dostaje się do zamków i zamarza, powodując konieczność podgrzewania, suszenia itd. Dość dobrym i sprawdzonym sposobem jest zabezpieczenie zamków drzwi poprzez wprowadzenie do nich drobno utartego grafitu — ot, choćby ze zwykłego ołówka, albo też przesmarowanie specjalnym olejem, który można nabyć w Polmozbycie lub stacjach CPN.

Po sforsowaniu drzwi możemy rozpocząć uruchamianie silnika. Z doświadczenia wiem, że pomocne jest włączenie na kilkanaście sekund np. świateł postojowych. Należy to uczynić jeszcze przed próbą uruchomienia silnika. To zapalenie na chwilę świateł „ożywia" elektrolit w akumulatorze. Po zgaszeniu świateł wyciskamy pedał sprzęgła, wyciągamy „ssanie" i uruchamiamy silnik. Wyciśnięcie pedału powoduje rozłączenie silnika ze skrzynią biegów i ułatwia rozruch.

Według rad wielu fachowców po upływie 15—30 sek. od rozruchu należy rozpocząć jazdę, jako że silnik najszybciej i najskuteczniej rozgrzewa się i dochodzi do właściwej temperatury właśnie w czasie jazdy. Tę uwagę kieruję do tych, którym udało się w miarę szybko uruchomić swój samochód. Skądinąd wiem, że bywają przypadki długiego „piłowania" rozrusznikiem bez rezultatu.

Uważam, że długie kręcenie rozrusznikiem nie ma sensu. Może spowodować jedynie tak poważne jego osłabienie, że ten wcale nie będzie kręcić rozrusznikiem. Aby tego uniknąć, należy zadbać o stan akumulatora i to już teraz. Jeśli sprawdzimy, że jest dobrze naładowany i ma właściwą pojemność, pozostaje dokładne oczyszczenie jego kołków, klem, a następnie posmarowanie wazeliną techniczną. Może być to również smar, ale bezkwasowy. Zadbany akumulator na pewno odpłaci bezawaryjną pracą. Jeśli jest to nowy samochód i w czasie letniej i jesiennej eksploatacji był właściwie konserwowany, nie powinno być z nim najmniejszych kłopotów.

Oprócz akumulatora jest w samochodzie co najmniej dziesięć urządzeń, wymagających nasze, stałej troski. Jeśli początkujący kierowcy zastosowali się do rad tych, którzy przejeździli samochodami np. minioną zimę i zawczasu zadbali o właściwy stan techniczny pojazdów, unikną poważnych kłopotów i rozczarowań.

JANUSZ GRYSIN
Fot. Krzysztof Świderski

Być obecnym w świecie

Od roku 1971 nasza obecność w świecie zyskała nowy wymiar, a dziś w 1979 roku można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nie jesteśmy już dla świata tylko miejscem na mapie z napisem „Polska" i dla Europy prowincją, w której coś się dzieje.

Polska niemal z każdym tygodniem i miesiącem stawała się bliższa światu, a świat stawał się bliższy Polsce. Pomijając rezultaty polityczne i gospodarcze tego „polskiego otwarcia" do równie ważnych należy zaliczyć rezultaty psychologiczne. W latach siedemdziesiątych każdy Polak uzyskał poczucie, że przynależy do świata na pełniejszych prawach, że jest jego integralną i ważną częścią, że o tej przynależności obok tradycji sięgającej głęboko w historię decyduje w coraz poważniejszym stopniu praca współczesnego pokolenia. Te zmiany psychologiczne można nie tylko ilustrować subiektywnym „zdaje mi się", ale konkretnymi faktami: liczbą turystów, rozwojem polskich dróg w świat (morskich i lotniczych), wymianą specjalistów wszystkich niemal dyscyplin, liczbą stypendiów na zagranicznych uczelniach, wymianą kulturalną, istotnym rozwojem czytelnictwa prasy światowej, popularnością nauki języków obcych. Warto i trzeba dziś — w roku 1979 — z całego wachlarza faktów wyeksponować choćby ten jeden: obecnie w Polsce nie jest już sensacją łowarzyską to, że ktoś jedzie za granicę, bo wyjazd za granicę stał się sprawą normalną i praktycznie dla każdego osiągalną.

Obecność w świecie — to dziś przede wszystkim interes. Trzeba czerpać bardzo wymierne zyski — oto dewiza współczesności. Zyski nie tylko finansowe, ale polityczne, dyplomatyczne, naukowe, techniczne. Nazywa się to „współpraca międzynarodowa", ale w istocie za tym ładnym sformułowaniem toczy się walka o osiąganie jak najwięcej różnorodnych korzyści. Doprawdy trudno we współczesnej epoce wyobrazić sobie taki kraj, który z własnej woli zaryglowałby swoje granice i programowo odciął się od współpracy z innymi. Taki kraj skazałby się na wegetację, na wyłączenie ze światowych procesów cywilizacyjnych, a co za tym — na niechybne cofnięcie się w rozwoju.

Polityka „polskiego otwarcia" jest już obecnie zasadą, dewizą, a jej potwierdzenie znajdujemy w Wytycznych na VIII Zjazd. Mówi się tam bowiem: **„Jedno ze strategicznych zadań rozwoju gospodarki w latach osiemdziesiątych stanowi zwiększenie korzyści płynących z udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy".**

Tym samym narzuca się pytanie o te polskie zyski. Jakie one są: **zadowalające czy maksymalne?** Trudno wydać jednoznaczną opinię. Zgodnie z zasadą, że nigdy tak nie jest, aby nie mogło być lepiej. Trzeba zgodzić się z poglądem, iż te zyski materialne ciągle nie są proporcjonalne do możliwości, a także do narodowych potrzeb. Liczby bezwzględne nawet prezentują się nieźle, a jeszcze lepiej stopa wzrostu. W roku 1970 obroty polskiego handlu zagranicznego wynosiły 28,6 mld zł dew., a w roku ubiegłym 95,6 mld zł dew. Wzrost trzykrotny w ciągu ośmiu lat — dużo! Ale świat też przyjął wysokie tempo. W roku 1970 wartość obrotów między państwami wynosiła 313 mld dolarów, a w roku 1977 aż 1122 mld dolarów. Mniej więcej — tak należałoby osądzić — nadążaliśmy za światowym tempem. Jednak inne liczby powinny nas głęboko zastanowić, a może i nieco zaniepokoić. Udział Polski w handlu światowym **wynosi zaledwie 1,2 proc.**, a udział w produkcji przemysłowej **2 proc.** Ekonomiści i działacze gospodarczy wiedzą, co to oznacza, i dobrze też znają skutki takich proporcji.

Taki stan — to trzeba sobie wyraźnie powiedzieć — zmniejsza naszą obecność w świecie, zmniejsza obecność świata u nas, a tym samym współpraca jako jedno ze źródeł bogactwa i jako jeden z bodźców rozwoju odgrywa nieproporcjonalną rolę. Niejednokrotnie, kiedy wzrastają nawoływania w rodzaju „eksportować, żeby importować", ludzie pytają: czy nie przesada, skoro na rynku brak tylu rzeczy? Powstają zaraz domysły, że nacisk na eksport wiąże się z koniecznością spłacania wysokich kredytów. Tymczasem prawda jest nieco inna. Nacisk na eksport wiąże się z **koniecznością wzmacniania naszej obecności w świecie,** bo za eksportem idą inne zyski — i to duże. Eksport jest bramą w świat, oknem na świat i czym jeszcze chcemy. Eksport reklamuje kraj, mówi o jego ludziach, ich talentach, możliwościach. Ci, którzy eksportują i nawet potrafią zarzucić świat swoimi wyrobami — jak np. Japończycy — są przedmiotem podziwu, zazdrości. Słabością naszego eksportu jest to, że ma on **charakter rozproszony.** Eksportujemy 1001 różnych rzeczy, nie mając zdecydowanych specjalizacji proeksportowych o międzynarodowej pozycji. Tylko tabor kolejowy i statki wybijają się wyraźnie jako polskie specjalności: tabor kolejowy stanowi 7,6 proc. światowego importu, a statki 4,2 proc. To już jest coś, to się liczy. Siłą eksportu jest jego konkurencyjność. Podjąć wyzwanie konkurencji — oto zadanie kluczowe.

JERZY KOCHAŃSKI



Janusz Marczak przy urządzeniu DETEC dla komunikacji.

Dla energetyki

Energetyka należy do najważniejszych dziedzin gospodarki; jest bowiem bazą dla wielu przemysłów i zaopatrzenia ludności. W ostatnim dziesięcioleciu moc elektrowni zwiększono z 14 tys. megawatów w 1970 r. do około 24 tys. MW w bieżącym roku. Ten wysoki poziom potencjału energetycznego nie zabezpieczył jednak w ostatnich latach dostatecznej ilości energii dla przemysłu i ludności.

Wyniknęło to głównie ze zbyt małego przyrostu mocy energetycznych w stosunku do wzrastających potrzeb, a także z kłopotów w zaopatrzeniu energetyki w urządzenia, części zamienne, sprzęt i materiały. Aby ten stan rzeczy radykalnie zmienić trzeba budować kolejne elektrownie, sieci elektryczne, rozbudować zaplecze.

Zakład Produkcji Urządzeń Automatyki we Wrocławiu produkuje urządzenia do automatycznego sterowania blokami energetycznymi dużej mocy (od 360—500 MW) dla kraju i na eksport. Obecnie w Centrum Naukowo-Produkcyjnym projektuje się urządzenia do sterowania blokami dla elektrowni jądrowych.

Bezpieczny i wygodny

Rozwój transportu i przemysłu samochodowego (na 100 gospodarstw w 1970 r. przypadało 5 samochodów osobowych, w 1980 będzie ich już 19) sprawia, że coraz istotniejsza staje się sprawa bezpieczeństwa użytkowników tych pojazdów i współużytkowników dróg. Samochód bezpieczny to taki, który jest sprawny, dobrze wykonany, bez wad konstrukcyjnych i produkcyjnych, zapewniający wygodną jazdę kierowcy i pasażerów.

Problemami związanymi z diagnostyką wszystkich części i podzespołów, z których zbudowany jest samochód, a także oceną nowych modeli zajmuje się **Instytut Transportu Samochodowego** w Warszawie. Dzięki najnowocześniejszej aparaturze, można tu dokonać kompleksowego badania silnika i układu napędowego, sprawdzić prawidłowość ustawienia kół, system oświetleniowy, sprawdzić amortyzatory itd.

Wszystkie wyniki tych badań przekazywane są producentom samochodów. (dor)

Ocena samochodu w Instytucie Transportu Samochodowego.

CAF — Kłoś



E. Musiał wykonuje kasety do urządzeń automatycznych.
CAF — Wołoszczuk

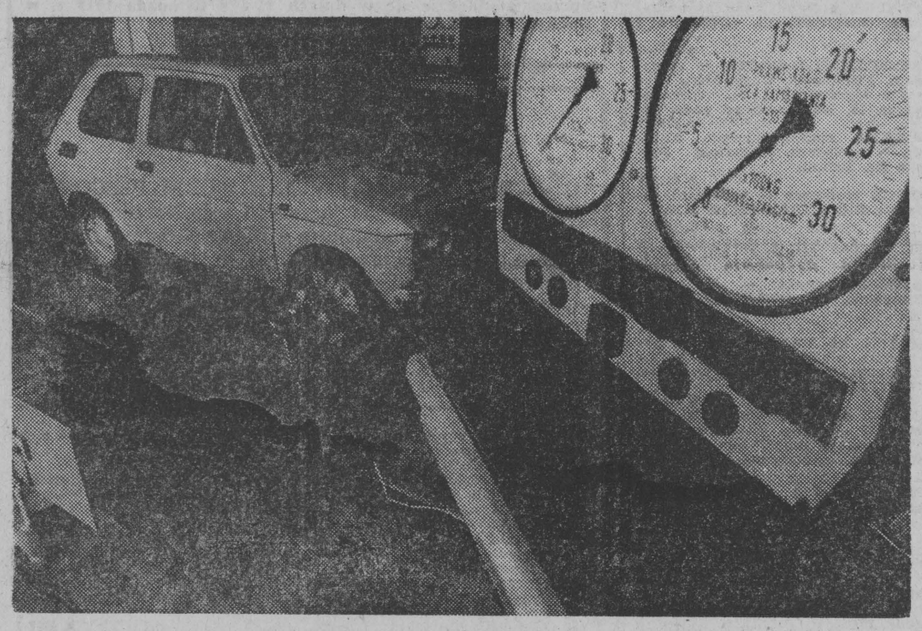
Bilans wodny planety

Powszechnie uważa się, że najbardziej suchym obszarem są pustynie. Tymczasem okazało się, że punkt taki na Półkuli Północnej nie znajduje się na Saharze, czy pustyni Karakum, a w pobliżu bieguna zimna w rejonie Wierchojańska. W ostatnich latach prowadzone są badania bilansu wodnego na kuli ziemskiej, ze szczególnym uwzględnieniem zasobów wody zawartych w atmosferze. Wyniki wykazały, że w powietrzu jest znacznie więcej wilgoci niż przypuszczano. Nad Europę wschodnią dociera w atmosferze około 8—9 tys. km sześć. wody — znacznie więcej niż wpływa rzekami.

Zapasy wody w atmosferze odnawiają się co 8—10 dni, w rzekach co 16 dni, w jeziorach i bagnach na pełne odnowienie potrzeba prawie roku. Cyrkulacja atmosfery umożliwia transport wilgoci. Jak wykazały badania w chmurach deszczowych jest tylko 1—5 proc. wody atmosferycznej. Ogromne jej zasoby są więc prawie niewidoczne. Wilgoć zawarta w atmosferze odgrywa ogromną rolę w bilansie wodnym naszej planety.

Z oceanów paruje rocznie ponad 500 tys. km sześć. wody. Część spada w postaci deszczu, reszta wędruje wraz z ruchami atmosfery. Europa otrzymuje z Atlantyku 10 tys. km sześć. wilgoci, Południowa Ameryka — 20 tys. km sześć. wody z Atlantyku i 10 tys. km sześć. z Pacyfiku. Nad Europę wschodnią i Związek Radziecki napływa z zachodu od strony Atlantyku ok. 10 tys. km sześć. wody, z tego 6 tys. km sześć. docierała do Uralu.

Badania przepływu wilgoci w atmosferze prowadzone są przez 700 wybranych stacji meteorologicznych na całym świecie — 200 w ZSRR. Przeprowadza się specjalne sondaże na różnych wysokościach. Wykazały one, że warstwa wilgoci sięga do 8—9 km nad powierzchnię ziemi. Sporządza się specjalne mapy „rzek" atmosferycznych niosących wilgoć. Do tych badań wykorzystuje się m.in. samoloty i sztuczne satelity. Jak się okazało, w postaci deszczu spada około 12 proc. wilgoci atmosferycznej. Stwarza to możliwości przyśpieszenia obiegu wody przez sztuczne wywoływanie deszczu. W południowych stanach USA w ten sposób zwiększono opady o 20—40 proc., a w Australii o 50 proc. W ZSRR wykorzystuje się sztuczne deszcze do gaszenia pożarów leśnych.



Doceniajmy ziemniaki

Rozpowszechnione jest mniemanie, jakoby ziemniak stanowił jedynie pokarm energetyczny, pozbawiony witamin i innych ważnych dla organizmu składników.

Jak wykazały badania przeprowadzone już w 1928 roku, ludzie odżywiani przez 167 dni wyłącznie ziemniakami nie wykazywali żadnych objawów obniżenia swej psychicznej i fizycznej wydolności. Już 15 dkg ziemniaków dziennie pokrywa do 35 proc. dobowego zapotrzebowania na witaminę C.

Oprócz bogatej zawartości witaminy C ziemniaki dostarczają organizmowi człowieka witaminę PP i B_1, węglowodany, wysokowartościowe biologiczne białko (około 10 proc. suchej masy ziemniaka), aminokwasy (jak lizyna i inne poza metioniną), których zawartość w 15 dkg ziemniaków pokrywa od 5 do 45 proc. dziennego zapotrzebowania organizmu w zależności od rodzaju aminokwasu. Wreszcie ziemniak zawiera sole mineralne i mikroelementy. Spożycie 15 dkg ziemniaków pokrywa 25 proc. zapotrzebowania dobowego na potas, 15 proc. na magnez, 10 proc. na żelazo i 10 proc. na fosfor. Aby pokryć w pełni swoje dzienne zapotrzebowanie energetyczne, dorosły musiałby spożyć 2,5—3 kg ziemniaków.

Zielone AKCENTY

W pszenicznej gali

Pszenicę wychwala się teraz pod niebiosa. Wspaniałe, złociste łany cieszą oko. Rumiane, chrupiące bułki i chały zadowolą najdelikatniejsze podniebienia. A jeśli do tego doda się jeszcze plasterek mięsiwa, czujemy się syci i szczęśliwi. W wielu rejonach świata rarytasem stała się pajda żytniego chleba. Pszenica pobiła tam swego konkurenta na głowę. Mało jest już takich krajów jak Polska, gdzie żyto zajmuje jeszcze duże obszary. Wszędzie króluje pszenica. Na polach i na rynku międzynarodowym.

AŻ NIE chce się wierzyć, że w ostatnim dziesięcioleciu były takie perypetie z jej uprawą. Pod koniec lat sześćdziesiątych nagromadziły się tak duże zapasy, że ceny pszenicy spadły poniżej minimum ustalonego w 1967 roku. Cóż więc zrobili potentaci? Ograniczyli jej areał, płacili za każdy hektar wyeliminowany z uprawy, dużo ziarna przeznaczono dla tuczników, zaczęto siać i sadzić inne rośliny. Pszenica znalazła się niespodziewanie w odwrocie.

JESZCZE RAZ okazało się, że brak wieloletnich prognoz pogody i opartych na nich przewidywań produkcji rolniczej ma daleko idące konsekwencje. Może zabrakło też wyobraźni, a może były to zbyt nerwowe posunięcia? Tymczasem w roku 1972 plony gwałtownie zmniejszyły się na skutek suszy. Dotknęła ona wiele krajów, w tym także dużych producentów pszenicy. Skoczyły w górę ceny, było wiele korzystnych ofert, znów zaczęto zachęcać do uprawy zbóż, znowu znalazły się pokaźne sumy na dotacje, oczywiście dla tych, którzy zgłosili chęć zaorania i obsiania odłogów. Oferowano nowe, wysokoplenne, coraz modniejsze odmiany, zapewniano nawozy mineralne, herbicydy, pomoc fachową. Robiono wszystko, byle tylko plantator był łaskaw siać pszenicę, która ponownie stała się niezwykle cennym towarem w handlu zagranicznym.

W JEDNYM ROKU były wspaniałe zbiory, w następnym średnie, później — słabe. Ale summa summarum w latach sześćdziesiątych przyrost produkcji pszenicy sięgał 3,3 proc. rocznie. Później dynamika spadła. Jedni nadal zwiększali areał pszenicy kosztem ryżu i innych gatunków zbóż, inni uważali, że pszenica nie zasługuje na takie łaski i lepszy jest np. jęczmień. My przez długie lata ostrożnie dokonywaliśmy korekt w strukturze zasiewów zbóż, uważając, że żyto ma tu tradycje, udaje się na słabszych glebach, jest potrzebne dla ludzi przyzwyczajonych do konsumpcji pieczywa ciemnego. A gdybyśmy mieli nadwyżki tego ziarna, chętnie kupią je inni, by urozmaicić sobie asortyment chleba.

RODZI SIĘ pytanie: dlaczego pszenica zrobiła taką furorę? Jej produkcja wynosi około 360 mln ton, a w roku 1985 sięgnie 450 mln (ryżu zbieramy 320 mln, a kukurydzy — 300 mln ton). Ta supremacja jest rezultatem głównie prac hodowlanych. Okazało się, że pszenica jest bardzo plastyczna pod względem genetycznym. Drogą selekcji i krzyżowań można otrzymać odmiany bardziej plenne, dające ziarno o większej zawartości białka, źdźbło bardziej odporne na wyleganie, mniej podatne na choroby. Podczas gdy średnie światowe plony wszystkich zbóż wynosiły zaledwie kilkanaście kwintali z hektara, pszenice nowych odmian — przy odpowiedniej agrotechnice, wysokim nawożeniu i optymalnej wilgotności — zdolne były wydać plon w wysokości 50—60 kwintali. Później znalazły się w uprawie odmiany jeszcze bardziej wydajne. Na początku lat siedemdziesiątych została przekroczona zaczarowana dotąd granica 100 kwintali z hektara.

WZORUJĄC SIĘ na pszenicy, naukowcy zaczęli pracować nad polepszeniem cech użytkowych jęczmienia. I tu osiągnięto zaskakujące wyniki. Twierdzono wówczas, że pszenica i jęczmień mają większy potencjał genetyczny i łatwiej go wykorzystać w toku prac hodowlanych. Żyto — według ówczesnych poglądów — nie miało takich szans. Dopiero później okazało się, że są możliwości jego doskonalenia, predyspozycje genetyczne są również duże, można osiągać plony dwu i trzykrotnie większe. Ostatnio spór o to, który gatunek ma przewagę, jakoś przycichł. Być może naukowcy wychodzą z założenia, że lepiej więcej czasu poświęcić pracom badawczym i hodowlanym. Niech wyniki mówią same za siebie.

DLA NAS uprawa intensywnych odmian żyta stwarza znaczne szanse. Mamy przecież duże obszary gleb lekkich, a na nich najlepiej udają się owies i żyto. Pszenica, jak na królową zbóż przystało, ma większe wymagania. Żeby więc połączyć ich zalety wymyślono krzyżówkę żyta z pszenicą. Usiłowano skumulować w niej wszystkie zalety obu gatunków. I to się udało. Szkoda więc, że pszenżyto jest ciągle w sferze badań i eksperymentów. Już czas wejść z nim na szerokie łany, nawet te piaszczyste.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

ZE ŚWIATA TECHNIKI

NIE TYLKO WĘGIEL

Gazyfikacja węgla jest tematem coraz bardziej popularnym. Rzadziej natomiast pisze się o otrzymywaniu paliwa z łupków bitumicznych i piasków smolistych. Ostatnie badania w USA przyniosły obiecujące rezultaty. Baryłka oleju otrzymana z łupków kosztuje 20 dolarów, co przy stale rosnących cenach ropy może być wkrótce rozwiązaniem konkurencyjnym. Według prognozy Francuskiego Instytutu Naftowego w 2000 r. cena baryłki ropy będzie dochodzić do 30 dolarów. Łupki bitumiczne i piaski smoliste mogą okazać się tym bardziej interesującymi surowcami, że należy się liczyć z usprawnieniem obecnie stosowanych technologii, a tym samym zmniejszeniem kosztów produkcji.

KOBALT W CENIE

Głównymi dostawcami kobaltu na rynki światowe są Zair i Zambia. Na Zair przypada 70 proc. produkcji w państwach zachodnich. W roku ubiegłym zaczęły się poważne komplikacje w handlu tym metalem, co spowodowało zaburzenie równowagi rynkowej. W efekcie zmniejszenia się produkcji i jednoczesnego wzrostu popytu ceny kobaltu wzrosły z 6,4 do 20 dolarów za funt. Ograniczenie produkcji w Zairze nastąpiło m. in. na skutek masowego wyjazdu techników europejskich. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych lat nie dojdzie do zrównoważenia podaży i popytu kobaltu na rynkach światowych. Obecnie 30 proc. jego zużycia przypada na stopy specjalne i magnetyczne, a 25 proc. na potrzeby przemysłu chemicznego. Głównymi odbiorcami kobaltu są USA, ZSRR, Japonia i RFN.

LASER DLA POLICJI

Odszukiwanie sprawców zbrodni w wielu przypadkach byłoby znacznie prostsze, gdyby możliwe było identyfikowanie śladów linii papilarnych na ciele ofiary, a także odszukiwanie starych śladów na różnych przedmiotach. Dotychczas stosowane tradycyjne sposoby daktyloskopii na to nie pozwalały. Amerykańska firma Control Laser Corp. opracowała urządzenie o nazwie Laser Latent Fingerprint Detector System, które umożliwia odczytywanie śladów linii papilarnych w najtrudniejszych warunkach i różnych temperaturach, m. in. nawet w takich miejscach, które były polane wodą. W czasie prób laser zidentyfikował ślady palców na książce, która nie była otwierana od 9 lat. Obraz linii papilarnych może być wyświetlany bezpośrednio na ekranie lub rejestrowany w postaci fotografii. Źródłem promieni laserowych jest zjonizowany argon, dlatego obraz jest w kolorze żółtym lub pomarańczowym. Orientacyjna cena tego urządzenia wynosi od 20 do 30 tys. dolarów USA.

STAL PLUS AZOT

Pracownicy naukowi sofijskiego Instytutu Metaloznawstwa i Technologii Metali opracowali nowy sposób wzmacniania wytrzymałości stali przy pomocy azotu. Stal po odpowiedniej obróbce jest prawie dwa razy trwalsza niż zwyczajna. Budowane z niej rury wytrzymują ciśnienie do 155 atmosfer.

ŚLADY STAROŻYTNEJ KULTURY

Archeolodzy wietnamscy odkryli w okolicach miasta Ho Chi Minha pozostałości starożytnej kultury sprzed 3 tys. lat. Znaleziono tu wiele okazów ceramiki oraz przedmioty z brązu. Są to pierwsze tego rodzaju znaleziska w Delcie Mekongu. Odkrycia te dostarczają nowych danych o rozwoju kultur epoki brązu na Półwyspie Indochińskim.

MODERNIZACJA ZAMIAST BUDOWY PROTOTYPU

W wytwórni elementów okrętowych elbląskiego „Zamechu" dokonano modernizacji licencyjnego steru strumieniowego, podnosząc moc dotychczas produkowanego urządzenia z 1200 do 1500 koni mechanicznych. Dzięki temu uzyskane zostaną znaczne oszczędności, nie trzeba będzie bowiem wykonywać nowych modeli i oprzyrządowania. Osiem tego typu sterów zostanie zainstalowanych na promach, budowanych w stoczniach Trójmiasta.

Stery strumieniowe „Zamech" wykonuje od 7 lat na licencji firmy norweskiej. Dotychczas dostarczył ich przeszło 100. Są to urządzenia wydatnie zwiększające zdolności manewrowe statków. Pozwalają na precyzyjne manewrowanie przy małych szybkościach, gdy stetek nie reaguje już na impulsy steru tradycyjnego. Umożliwiają bezpieczną żeglugę w portach, kanałach i śluzach, na płytkich i ograniczonych wodach, wszędzie tam, gdzie istnieją możliwości kolizji.

PRACA

PRZYJMĘ dochodzącą opiekunkę do 7-miesięcznego dziecka. Białystok, Bohaterów Getta 5 m 25 (po godz. 15).
g 6223-1

POTRZEBNA pomoc do półtorarocznego dziecka. Białystok, Komarowa 10 (dojazd „7" lub „9"), tel. 394-31, Karpowicz.
g 6245-1

POMOC do dziecka potrzebna na stałe. Poznań, Osiedle Lecha 114 m 9, tel. 66-00-64, po godz. 16.
k 4379-1

POSZUKUJĘ pani do stałej opieki nad inwalidką — warunki luksusowe. Oferty: Zakład Doświadczalny Biebrza, 19-200 Grajewo, Janusz Skąpski.
p 1764-1

SPAWACZA — zatrudnię. Białystok, tel. 284-77. Bielawski.
g 6178-1

ZATRUDNIĘ kucharkę, bufetową w Zakładzie Gastronomicznym oraz pomoc domową. Białystok, tel. 278-99. Leszczyński.
g 6187-1

LOKALE

MŁODA pracująca poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6257.
g 6257-1

PAN poszukuje pokoju w Białymstoku. Białystok, tel. 410-001 (po godz. 16).
g 6164-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panienki. Białystok, ul. Dziesięciny 45 m 9.
g 6163-1

PRZYJMĘ na mieszkanie małżeństwo. Opłata z góry. Białystok, ul. Monopolowa 30 m 83.
g 6155-1

PRZYJMĘ na mieszkanie młode małżeństwo. Księżyno, ul. Szkolna 5 a.
g 6153-1

ODSTĄPIĘ pokój osobie samotnej Białystok, ul. Augustowska 28 a, tel. 352-78.
g 6147-1

PRZYJMĘ na mieszkanie małżeństwo. Opłata za rok z góry. Białystok, Moniuszki 19.
g 6144-1

ODSTĄPIĘ pokój paniom. Białystok, ul. Ustronna 33 (Wygoda)
g 6227-1

SAMOTNA poszukuje pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6225.
g 6225-1

ODSTĄPIĘ pokój. Opłata za rok z góry. Białystok, ul. Nowy Świat 18 m. 1 (po godz. 18).
g 6208-1

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią. Białystok, ul. Romantyczna 5.
g 6199-1

PRZYJMĘ na mieszkanie starszą panią. Białystok, Pułaskiego 12 „a".
g 6198-1

ODSTĄPIĘ pokój. Białystok, Kosmiczna 31.
g 6194-1

DWA pokoje z kuchnią w Koszalinie — zamienię na mieszkanie w Suwałkach. Suwałki, Engelsa 16.
p 1757-1

ODSTĄPIĘ mieszkanie M-2. Opłata z góry za 2 lata. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6018.
g 6018-1

MIESZKANIE dwupokojowe w Krakowie — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Broniewskiego 6 „c" m 15.
g 6200-1

M-3 spółdzielcze w Płocku zamienię na równorzędne w Białymstoku. Tadeusz Baraniuk, Płock, Morykoniego 3 m 25.
k 3800-1

SAMOCHODY

SPRZEDAM dwa samochody osobowe: „Dacię", „Syrenę" (rok prod. 1979) oraz nadwozie „Fiata" po wypadku. Zgłaszać się: Kazimierz Wszeborowski, zam. 12-200 Pisz, ul. Polna 6.
p 1747-1

SAMOCHÓD marki „Fiat" 125 p, rok produkcji 1976 — sprzedam. Łomża, ul. Zawadzka 30.
p 1756-1

„FIATA 125 p" — 1500 (rok 75) — sprzedam. Suwałki, 1 Maja 41/1 m 3.
Sg — 6090-1

SAMOCHÓD marki „Fiat" 126 p, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Śródmieście 15/5 (po godz. 15).
p 1751-1

„FIATA" 126 p (1977 rok) — 19.000 km — sprzedam. Zdzisław Świerzbiński, Czarna Białostocka, Żeromskiego 10/55.
g 6165-1

„FIATA" 600 — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Wasilkowska 8 m 40 (po godz. 16).
g 6229-1

„POLONEZA" oraz „Mirafiori" — sprzedam. Białystok, Gaskiewicza 25.
g 6210-1

„SIMCĘ" — Aronde — tanio sprzedam. Białystok, ul. Marczukowska 33. Miezian.
g 6219-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

„FASTY"

w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8

ZATRUDNIĄ

mężczyzn i kobiety

w wieku powyżej 18 lat na przyuczenie do pracy w zawodach:

- tkackich
- przędzalniczych
- wykończalniczych

Okres przyuczenia trwa od 2 tygodni do 3 miesięcy. Po przyuczeniu praca w systemie akordowym.

Wynagrodzenie w/g stawek Taryfikatora Kwalifikacyjnego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do pracy proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32.

K 4416-0

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. PLATER

W WASILKOWIE

ZATRUDNIĄ:

— MĘŻCZYZN na stanowiskach mistrzów i podmistrzów przędzalniczych po uprzednim przeszkoleniu.

Wymagane wykształcenie średnie techniczne.

— KOBIETY na stanowiskach prządek po uprzednim przyuczeniu do zawodu.

Kobietom zamiejscowym zakład zapewnia zamieszkanie w kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością pracownika.

Szczegółowych informacji na temat zatrudnienia udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego nr. telefonu 337-51 wew. 14.

k 4123-0

SPRZEDAM „Syrenę" 104. Jan Danilczyk, Kopczany, gm. Lipsk.
Sg — 6091-1

„SKODĘ" 100 S — rok produkcji 1973 — sprzedam. Wiadomość: Bielsk Podlaski, ul. Nowotki 5 m 87, tel. 29-38, po godz. 16.
g 6159-1

SPRZEDAM „Skodę". Tadeusz Smagacz. Suwałki, Ogrodowa 53, tel. 43-49.
Sg — 4755-1

„SKODĘ" 1000 MB — sprzedam. Ełk, ul. Wojska Polskiego 46 „A"/24.
p 1761-1

„SYRENĘ" 105, nową — sprzedam. Białystok, Nowogródzka 8 m 8, tel. 322-40 (po godz. 17).
g 6230-1

SAMOCHÓD „Syrenę" 105 lux (rok prod. VI 1976, przebieg 36 tys. km) — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, ul. Wodociągowa 11/30. Dąbrowski.
p 1766-1

SAMOCHÓD „Syrena" 105 — sprzedam. Wiadomość: Pietkowo nr 32.
g 6140-1

„SYRENĘ 103" — tanio sprzedam. Suwałki, 23 Października 49.
Sg — 6089-1

„SYRENĘ" 103 — tanio sprzedam. Halina Kłoczko, zam. Chaćki, p-ta/16-420 Raczki.
p 1768-0

SAMOCHÓD „Syrena" 105, rok 1975, nowe błotniki — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Turystyczna 20a/5 (blok Silikatów). Marek Rekuć.
p 1740-1

„TRABANTA" 601 — sprzedam. Białystok, Banachiewicza 23. Perkowski.
g 6224-1

SAMOCHÓD „Trabant", 1972 rok — pilnie sprzedam. Hryniewicze k/Białegostoku. S. Dermiaha.
g 6226-1

„TRABANTA" — sprzedam. Białystok, Gedymina 40, tel. 354-72.
g 6141-1

„WARSZAWĘ" 223 z 1972 roku — sprzedam lub zamienię na ciągnik C-330. Henryk Broż, Ruda 52, p-ta Krypno.
g 6156-1

„WARTBURGA" 353 — sprzedam. Białystok, ul. St. Juchnickiego 2 m 3.
g 6161-1

„WARTBURGA", rok 1978 zamienię na „Wołgę" Gaz 24, Białystok, Mazowiecka 4 m 4.
g 6171-1

„WARTBURGA" po wypadku — sprzedam. Białystok, Konopnickiej 12 „a" m 42 (po godz. 15).
g 6183-1

SAMOCHÓD „Wołgę" w dobrym stanie, rok prod. 1975 — sprzedam. Stanisław Gołaszewski, zam. Dmochy Mrozy, poczta Czyżew.
p 1746-1

SPRZEDAM samochód marki „Zastawa" 1100, ciężarowy „Lublin", ciągnik C-330, stan bardzo dobry. Wiadomość: Mieczysław Niewiarowski. Piotrowo-Trojany, 17-114 Andryjanki.
p 1788-1

SAMOCHÓD terenowy „Muscel" M-461 — tanio sprzedam. Giżycko, ul. Łąkowa 2.
p 1789-1

SPRZEDAM Tarpana (rok 1978) Czeszkiewicz, Gawlik Wielki, pocz. Wydminy.
Sg — 6093-1

„ŻUKA" A 09 (rok produkcji 1977) z przyczepką — sprzedam. Białystok, ul. Daleka 6, tel. 341-42.
g 6166-1

SAMOCHÓD marki „Żuk", skrzyniowy, rok prod. 1977 — sprzedam. Ełk, tel. 27-92.
p 1755-1

„ŻUKA", 65 tys. km przebiegu — sprzedam. Augustów, ul. Wybickiego 15.
p 1739-1

SAMOCHÓD marki „Star" 25 — sprzedam. Zgłoszenia kierować na adres: Grajewo, Os. 1000-lecia 1/6. Zdzisław Duba.
p 1774-1

Wyrazy szczerego współczucia

mgr inż. ALEKSANDROWI BOGUCKIEMU

Dyrektorowi Zespołu Szkół Zawodowych MLiPD w Rucianem-Nidzie

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Rada Pedagogiczna, POP, ZNP, pracownicy szkoły i młodzież.

k 4507-1

Wyrazy szczerego współczucia

mgr ZBIGNIEWOWI DĄBROWSKIEMU

Dyrektorowi Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz pracownicy WBP w Białymstoku.

k 4508-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. MAŁGORZACIE SIELEWICZ

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Rektor, Senat, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Politechniki Białostockiej w Białymstoku.

k 4497-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. mgr ALLI ŁOPATECKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Koleżanki i Koledzy z Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

g 6182-1

Wyrazy serdecznego współczucia

FRANCISZKOWI STRUBLEWSKIEMU

z powodu śmierci

Żony

składają:
współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Oddział w Zambrowie.

k 4506-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. kol. MARII i TADEUSZOWI SOBOLEWSKIM

z powodu zgonu

Matki

składają:
Rada Zakładowa ZNP, koleżanki i koledzy z terenu ZSG w Dąbrowie Białostockiej.

k 4500-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Tadeusza Wyzińskiego

składają:
Dyrekcja PGR Ryn, Rada Zakładowa i Komitet Zakładowy.

k 4504-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. NADZIEI NAZARUK

z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy Przychodni Rejonowej Nr 15.

g 6215-1

ŁADNY ZEGAR

UZUPEŁNI WNĘTRZE TWOJEGO MIESZKANIA

szeroki asortyment zegarów

poleca WPHW

W SKLEPIE przy ul. Sienkiewicza 6

ZAPRASZAMY

i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

k 4536-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w SUWAŁKACH

ZAKŁAD MLECZARSKI w EŁKU

z a w i a d a m i a, że

wszystkie sklepy na terenie Ełku

prowadzące sprzedaż mleka i napoi mlecznych

dokonują zakupu

opakowań szklanych mleczarskich.

Prosi się PT Klientów o odsprzedanie zbędnych butelek.

K 4226-00

NOWĄ gitarę „Jolana — Special" — sprzedam. Białystok, Konopnickiej 12 „a" m 26.
g 6211-1

ORGANY B-11 — sprzedam. Rogienice Wielkie, woj. łomżyńskie, Wróblewski.
g 6145-1

BIAŁY tiul zagraniczny — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Konopnickiej 10 m 6.
g 6150-1

NOWY komplet mebli „Kujawy" — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 273-51.
g 6143-1

REGAŁY 1 komplet wypoczynkowy — sprzedam. Białystok, Kawaleryjska 56 (po godz. 16).
g 6222-1

REGAŁ „Podlasie" — sprzedam. Białystok, ul. Gagarina 6 m 78.
g 6167-1

PIEC c.o. 150-180 — kupię. Białystok, tel. 275-29.
g 6164-1

PRALKĘ automatyczną — sprzedam. Białystok, ul. Gruntowa 8 m 58.
g 6148-1

SZYNSZYLE hodowlane — sprzedam. Franciszek Wasilewski, Wysokie Mazowieckie, ul. Sienkiewicza 14, tel. 23-45, po godz. 18.
p 1758-1

PIĘKNĄ roczną wilczycę alzatkę — sprzedam. Białystok, Pińska 2/a. Samul.
g 6220-1

OWCE zarodowe — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6157.
g 6157-1

BŁAM z łapek karakułowych — sprzedam. Białystok, tel. 361-74.
g 6142-1

KOŻUCH damski — sprzedam. Białystok, tel. 410-327 (po godz. 16).
g 6221-1

ROŻEN na węgiel drzewny poruszany elektrycznie (200 porcji kiełbasek) — sprzedam. Grajewo, Os. Tysiąclecia 2/29.
p 1754-1

CZĘŚCI do motocykla marki „Jawa" 175 — kupię. Wiadomość: Jerzy Dobrzyniewicz, zam. Augustów, ul. Nadrzeczna 65 b.
p 1752-1

MZ TS 250/1 i „Jawę" 350 — sprzedam. Białystok, tel. 226-43 (po godz. 16).
g 6173-1

„HONDA" 350 — sprzedam. Białystok, Żabia 12/56, Wojnarowicz.
g 6162-1

MZ-ETS 250 — sprzedam. Białystok, ul. Wysockiego 116/1 (po godz. 15).
g 6201-1

TAKSOMETR „Argo" — sprzedam. Grajewo, ul. Buczka 5.
p 1744-0

TAKSOMETR „Poltax" 1 — sprzedam. Wiadomość: Mońki, ul. Aleja Wojska Polskiego 1 a.
p 1743-1

TAKSOMETR „Record" — sprzedam. Białystok, Włókiennicza 1 m 24.
g 6213-1

TAKSOMETR „Ryga" — sprzedam. Białystok, ul. Kraszewskiego 23 „a" m 66 (po godz. 15).
g 6228-1

GARAŻ składany — blaszak — sprzedam. Białystok, ul. Piastowska 13 „a" m 43.
g 6190-1

GARAŻ przy ulicy Murarskiej — sprzedam. Białystok, tel. 345-82.
g 6217-1

ODSTĄPIĘ garaż. Białystok, Puszkina 47.
g 6177-1

PUSTAKI, cegłę dziurawkę, belki dwuteowe, drut zbrojeniowy gładki, piec c.o. stalowy 2 m kw., grzejniki aluminiowe — sprzedam. Wiadomość: Łomża, tel. 55-54.
p 1700-1

CZYNNY młyn elektryczny, budynek murowany podpiwniczony, piętrowy w Choroszczy — sprzedam. Zgłaszać się do młyna — poniedziałki i piątki, godz. 9—13.
g 6176-1

DOM jednorodzinny z budynkiem gospodarczym — sprzedam. Jadwiga Samełko. Grajewo, Kilińskiego 1.
p 1742-1

DOM piętrowy, budynek gospodarczy w stanie surowym — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, ul. Sosnowa 7.
p 1769-0

DOM z ogrodem (w tym trzy mieszkania dwupokojowe) — sprzedam. Łucja Ziółkowska, Rumia, Żwirki i Wigury 46.
p 1738-1

RÓŻNE

POSZUKUJĘ garażu. Białystok, tel. 246-13.
g 6196-1

GARAŻ przy ul. Piasta odstąpię lub zamienię w okolicach Podleśnej, Nowotki. Białystok, tel. 282-21.
g 6149-1

ODSTĄPIĘ garaż. Białystok, Broniewskiego 13 m 37. Po godz. 16.
g 6175-1

ORGANY elektryczne „Junost-76" — sprzedam. Wiadomość: A. Iwaniuk. Bielsk Podlaski, ul. Armii Czerwonej 30, tel. 29-62.
p 1784-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr NATALII MARAT

z powodu śmierci

Brata

składają:
koleżanki i koledzy ze Studium Wychowania Przedszkolnego w Białymstoku.

g 6191-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. ZOFII KOZŁOWSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Zarząd, Działacze i Sportowcy Klubu Sportowego „Włókniarz" w Białymstoku.

k 4501-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. RYSZARDOWI WRÓBLOWI

Wiceprezesowi Zarządu ZDZ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku.

k 4509-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. ZBIGNIEWOWI DĄBROWSKIEMU

przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Białostockiego Towarzystwa Kultury

z powodu zgonu

Ojca

składa Zarząd BTK.

k 4527-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

tow. ALEKSANDRZE SASIMOWICZ

z powodu śmierci

Teściowej

składają:
Komitet Gminny PZPR, Urząd Gminy w Nowym Dworze.

k 4534-1

MIESZKANIOWA KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA PKO KLUCZEM DO WŁASNEGO MIESZKANIA

MIESZKANIOWA KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA PKO daje korzyści w postaci:

— oprocentowania wkładów w wysokości 3% w stosunku rocznym
— premii za systematyczne oszczędzanie
— premii gwarancyjnej w przypadku podwyższenia ceny 1 m² powierzchni mieszkania.

STUDENCI oszczędzający na STUDENCKIEJ KSIĄŻECZCE MIESZKANIOWEJ PKO korzystają ponadto ze szczególnych przywilejów, a mianowicie:

— wyższej premii za systematyczne oszczędzanie, która wynosi 100 zł od każdej miesięcznej wpłaty nie niższej niż 100 zł, wnoszonej w planowym okresie studiów,
— zaliczenia okresu systematycznego oszczędzania w czasie studiów do okresu oczekiwania na mieszkanie, pod warunkiem terminowego ukończenia studiów i uzyskania średniej oceny nie niższej niż 4,0
— możliwości zaciągnięcia pożyczki rektorskiej na dokonywanie systematycznych wpłat na studencką książeczkę mieszkaniową, z prawem do jej częściowego lub całkowitego umorzenia.

B l i ż s z e i n f o r m a c j e w P K O.

k 4421-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Nurcu-Stacji

PRZEKAŻE W AJENCJĘ osobie prywatnej

PSP Nr 12 — spożywczy oraz Bar gastronomiczny w Nurcu-Stacji.

k 4482-1

FUNKCJONALNE MEBLE

SEGMENTOWE „BIAŁYSTOK"

poleca WPHW

W PAWILONIE HANDLOWYM przy ul. Chrobrego i w SKLEPIE MEBLOWYM „DOMUS" przy Al. 1 Maja 6/1

ZAPRASZAMY

i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

k 4535-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w OLECKU

o f e r u j e d o s p r z e d a ż y

jednostkom gospodarstw uspołecznionych i odbiorcom indywidualnym

CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH tj.:

— Ursus C-355 i C-4011
— Ładowacz „Cyklop"
— Kopaczka KEP
— Roztrząsacz obornika RT 41 H
— Sieczkarnia Z-305
— Wiązałka WC-5
— Kosiarka „Osa"
— Opryskiwacz ORZ 300
— Rozsiewacz nawozów RCW 3, RCW 2
— Syrena R-20, Żuk
— Łożyska różnych rozmiarów

Wykaz części znajduje się w Magazynie Głównym w Babkach Oleckich, tel. 62-23.

Sprzedaż odbędzie się w dniach 23—29 listopada 1979 r. w Babkach Oleckich.

k 4480-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „F A S T Y"

ODSTĘPUJĄ NIEODPŁATNIE ŻUŻEL PIECOWY

Żużel mogą pobierać jednostki uspołecznione i osoby prywatne codziennie z placu składowego Zakładu przy ul. Przędzalnianej 8 własnym transportem i przy użyciu własnego sprzętu ładunkowego.

Okresowo dysponujemy środkami do załadunku żużlu — informacja w Dziale Transportu tel. 411-070 wew. 329.

k 4466-1

UWAGA, ODBIORCY ENERGII ELEKTRYCZNEJ!

Coraz częściej zdarzają się wypadki nielegalnego pobierania energii elektrycznej. Dlatego Zakład Energetyczny Białystok informuje, że niedozwolone jest dołączanie jakichkolwiek odbiorników elektrycznych samowolnie lub przez osoby do tego nieupoważnione, a także manipulowanie przy liczniku, które może spowodować sfałszowanie wyników pomiaru energii elektrycznej.

Za nielegalne pobieranie energii elektrycznej uważa się również podłączenie cykliniarek, młockarek i innych odbiorników elektrycznych, nawet na krótki okres czasu, do zabezpieczeń przedlicznikowych na klatkach schodowych lub na zewnątrz budynku.

W przypadku gdy takie podłączenie jest konieczne, należy zwrócić się do właściwego zakładu energetycznego, który wyda stosowne zezwolenie.

Wymagania powyższe wynikają z troski o bezpieczeństwo odbiorców, mają na celu ochronę ich przed prawnymi konsekwencjami kradzieży energii elektr.

W chwili stwierdzenia nielegalnego poboru energii elektrycznej, egzekwowane są opłaty ryczałtowe, które regulują przepisy Państwowej Komisji Cen Nr DC-U/80/76 z dnia 15.03.1976 r.

Wysokość opłat jest zróżnicowana w zależności od rodzaju instalacji elektrycznej.

Przy podłączeniu do instalacji jednofazowej opłata ryczałtowa wynosi 6 tysięcy złotych, do instalacji trójfazowej niskiego napięcia, nawet przy korzystaniu tylko z jednej fazy — 25 tysięcy złotych.

Ponadto pobierana jest opłata stała ryczałtowa w wysokości 1 tysiąca złotych za sprawdzenie urządzeń, w wyniku którego ujawniono nielegalne pobieranie energii elektrycznej. Gdy okres pobierania jej nielegalnie przekracza 1 rok, opłata z tego tytułu stanowi trzykrotną wysokość opłaty ryczałtowej.

Wszelkich zmian w układzie zasilania i pomiaru energii elektrycznej, mogą dokonywać tylko pracownicy zakładów energetycznych lub jednostki do tego upoważnione, po uprzednim uzgodnieniu z właściwym rejonem energetycznym.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK

k 4488-0

„Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią dla:
— Suwałki SUW 21.11.79 od godz. 7 do 17 dn. 22.11.79,
— Suwałki dzielnica Kolejowa i (budowy patronackie) od godz. 7 dn. 23.11.79 do 17 dn. 28.11.79. Wyłączenia dokonywane będą odcinkami na okres 2—3 dni bez możliwości załączenia na noc.
— Suwałki SUW od 24—28.11.79 w godz. 7—15,
— Suwałki REDP, REDP — wytwórnia mas, GS-baza, ul. Bakałarzewska, 23 Października, Engelsa, Staszica, Szkoła Ogrodnicza, Zastawie, Rejmonta, REDP Żwirownia 29.11.79 w godz. 7—15.
W/w przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny. Augustów, tel. 471 w. 77".

k 4513-1

NOWY dom z dużym placem w Hajnówce, Kołłątaja 14 — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Orzeszkowej 2/82, tel. 362-07 (po szesnastej).
g 6195-0

DOM murowany z zabudowaniami gospodarczymi — sprzedam. Wiadomość: Władysław Augustynowicz. Suwałki, Staszica 22.
p 1701-1

POŁOWĘ domu dwurodzinnego w Giżycku — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, tel. 224-006.
p 1765-1

DOM typu „bliźniak" w Rumii k/Gdyni — sprzedam. Wiadomość: Antoni Reguła. 84-240 Reda, ul. Jara nr 28.
p 1732-1

DOM z wygodami, plac sprzedam — zamienię na M-3 lub M-4 (I, II piętro) w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6204.
g 6204-1

DOMEK samodzielny, dwa pokoje, kuchnia, duża sień — odstąpię na rok. Wiadomość: Białystok, tel. 273-51.
g 6143-1

DOMEK jednorodzinny z placem w dzielnicy Nowe Miasto — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Wąska 21.
g 6168-1

DOM drewniany i ogród — sprzedam. Białystok, Wiejska 78.
g 6169-1

PLAC z rozpoczętą budową w Grabówce — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 412-950, po godz. 17.
g 6160-1

CIĄGNIK 28 — sprzedam. Racibory Nowe 32. Górski.
g 6209-1

ROZTRZĄSACZ obornika dwuosiowy — sprzedam. Józef Mikiewicz. Zalesie 20, 19-112 Dziękonie.
g 6172-1

TRAKTOR 355C — sprzedam. Sokółka, ul. Wspólna 16.
p 1772-1

MŁOCARNIĘ MSC/7B — stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Sabin Michniewicz, Trzcianka, 16-132 Nowa Wola.
p 1759-1

CIĄGNIK marki „Ursus" C-330 w bardzo dobrym stanie technicznym wraz ze sprzętem towarzyszącym — sprzedam. Wiadomość: Czesław Kapla. Bałamutowo, gmina Stare Juchy.
p 1741-0

SPRZEDAM traktor „Zetor" K-25, po kapitalnym remoncie, kombajn „Vistula" w dobrym stanie, młocarnię C8 samoczyszczącą po kapitalnym remoncie, kopaczkę traktorową, dwurzędową nową. Bolesław Klukowski, zam. Marcinowo, 19-314 Kalinowo, woj. suwalskie.
p 1750-1

SZYBY samochodowe panoramiczne drobnorozpryskowe poleca „Secumit", Warszawa, tel. 10-95-12.
k 4367-00

CHCĄC wyczyścić dywan, wykładzinę — dzwonimy 365-61. Jarmoc.
g 5984-00

UKŁADANIE parkietów, mozaiki, cyklinowanie i lakierowanie. A. Grycuk. Białystok, ul. Leśna 37 m 38.
g 6193-1

KOTŁY do domków jednorodzinnych, bramy — wykonuję. Białystok, Ścianka 31, inż. Bielawski.
g 5905-0

AKTUALNIE regeneruję wały korbowe samochodów: „Trabant", „Syrena", „Wartburg", inne dwusuwowe. Zamiejscowym na wymianę. Warszawa-Żoliborz, Felińskiego 2, tel. 39-39-00, 34-70-21. Szymczak.
g 5418-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 227-36. Popławski.
g 5829-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 235-33. Kalinowski.
g 5915-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13. Zamajtys.
g 5935-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 267-19 Drozdowski.
d 6017-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 283-58, 252-01. Klibisz.
g 6037-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 292-47, 249-35. Gałecki.
g 6158-0

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 334-74. Woroszyło.
g 6259-0

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku, tel. 938.
k 4407-0

WPHW — instalowanie telewizorów kolorowych, naprawa telewizorów wszystkich typów. Baza Usług. Białystok, ul. Warszawska 79, w godz. 8—20, tel. 955, 414-609, 414-682 (w godz. 20—8 zgłoszenia przyjmuje automat telefoniczny nr 955). Zgłoszenia napraw ekspresowych w godz. 8—20, w niedziele i święta, w godz. 10—16, tel. jw.
k 4401-0

WPHW — fachowa instalacja radioodbiorników i odtwarzaczy w samochodach. Białystok, ul. Lipowa 45, tel. 223-06 w godz. 9—17, soboty w godz. 9—15.
k 4402-0

WPHW — naprawa telewizorów:
— ul. Narewska 3 w godz. 9—17 soboty 10—17, tel. 257-70
— ul. Olejniczaka — Starosielce w godz. 9—17, soboty 10—16, tel. 293-13.
k 4403-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 4404-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wewn. 2 lub 956 — zgłoszenia napraw domowych.
k 4405-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych. ul. Bohaterów Getta 3, w godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.
k 4406-0

BIURO Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku, ul. Nowotki 13 unieważnia dwie skradzione pieczątki o następującej treści:
1. St. Projektant techn. elektryk Tadeusz Klimek upr. bud. z par. 14 ust. 1 p. 2 Nr Bł/1/71.
2. Sprawdzający opracowania elektryczne Dymitr Romańczuk mgr inż. elektryk upr. bud. z par. 9 ust. 1 p. 1 Nr Bł/203/78.
k 4460-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w SEJNACH ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY samochodu „Żuk" A 03 typ silnika M-20 rok produkcji 1964,
cena wywoławcza 53.750 zł,
Przetarg odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 9 w biurze ZSR Sejny (księgowość).
W wypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się dnia 5 grudnia br. o godz. 9.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy ZSR Sejny najpóźniej w przeddzień przetargu.
Pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 9—14.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 4436-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w Suwałkach Oddział Terenowy w Piszu, ul. Gałczyńskiego nr 2 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu marki „Warszawa" nr silnika 190484, nr podwozia 247855, rok produkcji 1972, nr rejestracyjny SUC-526 D. Cena wywoławcza samochodu 26.400 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4 grudnia 1979 r. o godz. 12 w Przychodni dla Zwierząt w Białej Piskiej, ul. Kościuszki nr 23.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto nr 79165-547 NBP w Piszu najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Pojazd można oglądać codziennie w Przychodni dla Zwierząt w Białej Piskiej, ul. Kościuszki nr 23, w godzinach 11—14 za wyjątkiem sobót i niedziel.

k 4037-1

„Rejon Energetyczny w Bielsku Podlaskim przeprasza Odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie energii, które wystąpią w miejscowościach: Słowiczyn, kol. Czartajew I, II, Leszczka, Wiercień wieś i M.B.M., Wólka Biszewska II, Romanówka II, Żurobiec, kol. Żurobiec, Korzeniówka, Zaręby, Dziadkowiec, kol. Osmola III, budowa Hortex i PBRol. Siemiatycze w dn. 21.11.79 w godz. 8—12; w Bielsku Podlaskim dla ulic: A. Czerwonej, Traugutta, Zamkowa, Waryńskiego, Narutowicza, Mickiewicza od ul. Nowotki do torów PKP w dn. 21.11.79 w godz. 7—16; w Siemiatyczach dla ulic: Słowiczyńska, Sportowa, Leśna, Górna, Nadrzeczna, Kościuszki, Wysoka, Polna, Krzywa w dn. 22.11.79 w godz. 7—17.
W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych".

k 4514-1

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy PREZYDENCIE MIASTA ŁOMŻY podaje do publicznej wiadomości na koszt ukaranego, że orzeczeniem z dnia 3.VIII.1979 r. nr rej. A-619/79 **UKARAŁO Andrzeja Kiszałkiewicza, syna Heronima, ur. 6.VI.1937 r.,** zam. w Łomży **KARĄ GRZYWNY W WYSOKOŚCI 4.950 zł** z zamianą na 90 dni aresztu za to, że w dniu 3.VIII.1979 r. około godz. 1 w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży będąc w stanie nietrzeźwym zachowaniem swoim zakłócił spokój i porządek w szpitalu w ten sposób, że szarpał się z personelem, przy czym głośno używał słów wulgarnych.

k 3544-1

— **EUGENIUSZ Ołdakowski, ur. 26.I.1958 r., syn Czesława,** zamieszkały Dmusy, woj. suwalskie wyrokiem **SĄDU REJONOWEGO W PISZU** z dnia 11.IV.1979 r., z art. 157 § 2 kk, za to, że: uderzył sztachetą Jerzego Zaborowskiego w okolice boku lewego, powodując pęknięcie śledziony w wyniku czego nastąpiło wykrwawienie wewnętrzne i zgon — **ZOSTAŁ SKAZANY NA KARĘ 7 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI.**

k 3753-1

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy Prezydencie Miasta Suwałk w Suwałkach orzeczeniem z dnia 21.VIII.1979 r. ukarało w trybie przyśpieszonym ob. Wiesława Taraszkiewicza, s. Bronisława, ur. 25.XI.1959 r., zam. w Suwałkach, ul. Różana 18 grzywną w wysokości 5.000 zł z zamianą w razie nieuiszczenia na 50 dni aresztu zastępczego, karą dodatkową w postaci podania orzeczenia do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego oraz obciążyło kosztami postępowania w wysokości 100 zł za to, że dnia 21.VIII.79 r. około godz. 1 w Suwałkach przy restauracji „Hańcza" będąc w stanie nietrzeźwym szarpał się z innymi oraz donośnym głosem używał słów wulgarnych.

k 3378-1

Przed sezonem zimowym

Lepiej, lecz nadal za mało

O zimowym sprzęcie sportowym myśli się zwykle, gdy nadchodzą pierwsze chłody. Niska stosunkowo temperatura od końca października sprawiła, że tegoroczny sezon w handlu zaczął się już na dobre. Co bardziej przewidujący zdołali się nawet zaopatrzyć na urlopowe wyjazdy. Od ręki poszły ocieplacze oraz ubrania narciarskie.

Jak wyglądają tegoroczne oferty handlu? Otóż zapowiada się lekka poprawa, która będzie widoczna jednakże dopiero w pierwszym kwartale przyszłego roku. Porównując podaż z ubiegłorocznym zbytem w analogicznym okresie, sytuacja wygląda lepiej, ale posiadane ilości sprzętu nie zaspokoją potrzeb rynku. Najgorzej jest z nartami. WPHW dysponuje 1050 parami, (o prawie 700 par mniej, niż ubiegłego roku). Nieco mniejsze braki są w obuwiu narciarskim. Pod dostatkiem jest kijów narciarskich.

Lepiej powinno być z łyżwami, oczywiście o ile terminy dostaw zostaną dotrzymane. Handlowcy twierdzą, że nawet numeracja nie sprawi kłopotu. Będzie wybór. Sporo również zamówiono obuwia do jazdy figurowej. Problem zacznie się chyba przy kasie. Niestety, cena trochę przeraża. Dziecięca para łyżew z butami — 850 złotych. Wydatek spory, a raczej na jeden sezon. Słuszny zatem będzie apel do ognisk TKKF i PTTK, by bardziej wzbogacały wypożyczalnie i częściej organizowały giełdy używanego sprzętu. Niedobór wystąpi w wiązaniach dziecięcych i młodzieżowych do nart.

Piętą achillesową przemysłu pozostaje nadal odzież na „zimowe szaleństwa". Kurtki, dresy, koszulki — a więc to, co nazywamy ubraniem sportowym — niczym się nie różnią od tego, co wisi w sklepach z konfekcją. Mimo to wiele jeszcze pozostawia do życzenia wzornictwo, fasony (często zupełnie nie nadążające za modą), jakość surowca.

Z kupnem sanek w tym roku będą mniejsze kłopoty. Handel dysponuje 11 asortymentami sanek, ale najbardziej poszukiwane są drewniane ze zdejmowanym oparciem. Jedyni ich producenci — WUSP w Ostrołęce i Stargardzie Szczecińskim — nie zdołają się uporać z zamówieniami. **Starania o wciągnięcie do współpracy spółdzielczości nie dają rezultatów, chociaż przedstawiciele drobnego przemysłu rozumieją potrzeby. Co więcej — podpisują umowy, biorą wzory i sprawa nie rusza z martwego punktu.**

Wiele narzekań budzi sposób zaopatrywania w sprzęt sportowy, na co uskarżają się również handlowcy. Dostawy nie są kompletne. Jeśli pokażą się deski, to nie ma wiązań lub kijków. W takiej sytuacji nie wiadomo, jak zamawiać brakujące elementy: czy pod kątem uzupełnienia istniejących częściowo w magazynach kompletów, czy biorąc pod uwagę zapotrzebowanie. I jedno i drugie nie jest najlepszym rozwiązaniem. Klienci mogą akurat nie wykazać spodziewanego zainteresowania i wówczas powstają zapasy. Z kolei za zbytnią przezorność i puste półki zaopatrzeniowców też nikt nie pochwali.

I jeszcze jedna uwaga pod adresem przemysłu. Ceny. Całościowy ekwipunek na sezon zimowy kosztuje około 20 tysięcy złotych. Mówiąc tyle o masowości sportów zimowych, nie sposób pomijać tej — ważnej sprawy.

(az)

Spotkania z historią

Klub „Promenda" w Białymstoku zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Najnowsza historia Polski", które odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 18. Wykład dr Zofii Tomczonek z Filii UW, dotyczyć będzie partii chłopskich w okresie międzywojennym. Wstęp wolny. (J.M.)

Popularyzują przepisy bhp

W trzech największych hajnowskich zakładach pracy: HPPD, HPSDD i HZPML — rady zakładowe, młodzieżowe organizacje społeczne i zakładowi społeczni inspektorzy pracy — zorganizowali konkurs pod hasłem „Poznajemy i stosujemy bhp". Uczestników konkursu, którymi byli przeważnie młodzi pracownicy, obowiązywały: znajomość przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wykrywanie braków i nieprawidłowości w tym zakresie oraz przedstawianie wniosków dotyczących usunięcia stwierdzonych zaniedbań. W hajnowskim PPD wśród uczestników konkursu pierwsze miejsce zdobył **Piotr Czerniakiewicz**, pracownik lakierni Fabryki Mebli. Ogółem zgłoszono w tym przedsiębiorstwie 26 wniosków dotyczących usprawnienia i poprawienia warunków bhp. W PSDD wykryto 34 zagrożenia, z których 19 zlikwidowano. Dalsze będą eliminowane przez kierowników wydziałów, na których występują zagrożenia, w terminach przez nich ustalonych. Pierwsze miejsce zdobyli **Zbigniew Leszczyński** i **Leonard Motowicki**. W hajnowskim ZPML przepisy bhp najlepiej znał **Bernard Czekański**. (koj)

Pożary

Od zwarcia w instalacji elektrycznej doszło do groźnego pożaru w Peńskich, gmina Krypno. Ogień strawił drewniany dom kryty słomą należący do Heleny Ż. Ogień równocześnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spłonęły dwa chlewy i stodoła, na szkodę Józefa B. i Józefa R. Gospodarze ponieśli ogółem straty około 200 tys. zł.

W Łapach z przyczyn nie ustalonych spłonęła drewniana stodoła kryta blachą, wraz ze zbiorami zboża. Właściciel, Piotr Ł. poniósł straty około 80 tys. zł.

W miejscowości Kolonia Lachy, gmina Narew od zwarcia w instalacji elektrycznej wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra K. Ogień zniszczył dom wraz z wyposażeniem — wszystko ogólnej wartości około 200 tys. zł.

Z kolei na kolonii Romanówka, gmina Siemiatycze w zabudowaniach Franciszka T. spłonęła stodoła ze zbiorami i chlew. Rolnik poniósł straty około 120 tys. zł.

W Srostakowie, gmina Czyże — z nieustalonych dotychczas przyczyn — spaliła się drewniana stodoła wraz ze zbiorami płodów rolnych i narzędziami. Właściciel poniósł straty około 50 tys. zł.

Na stacji PKP w Czeremsze spalił się stary dom mieszkalny wraz z przybudówką oraz krowa — na szkodę Ryszarda R. Przyczyny pożaru ustala miejscowy Posterunek MO.

W Bałamutowie, gmina Stare Juchy przed północą wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Z. Ogień strawił więźbę dachową stodoły, siedem ton siana oraz zboże z tegorocznego zbioru. Ogólne straty rolnika wynoszą około 120 tys. zł. Dochodzenie wykazało, że przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Samozapalenie się składowanego zboża było przyczyną pożaru w zabudowaniach 49-letniego Jerzego D., we wsi Świdry, gmina Szczuczyn. Spłonęły więźba dachowa na stodole oraz sprzęt rolniczy, m.in. młynek i silnik elektryczny. Straty rolnika — około 30 tys. zł.

(x)

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 28 listopada 1979 r. o godz. 13.30 w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilińskiego 1) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. med. Aliny Midro pt.: „Wpływ wirusa opryszczki na chromosomy człowieka".

Praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

Promotor: prof. dr hab. Lucjan Wiśniewski.

K 4557-1

U źródeł pomysłów

W świetlicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku, gwar pięćdziesięciu głosów. Za stołem komisja oceniająca przydatność racjonalizatorskiego wniosku — z drugiej strony — autorzy koncepcji. Pozostali przysłuchują się argumentom, czekają na swoją kolej. Kupić — nie kupić?

Dziś nie ma wątpliwości. Wysiłek włożony w opracowanie rozwiązań opłacił się — i dosłownie, i w przenośni. Przyjęto 31 projektów — wszystkie, jakie przywieźli ich twórcy z terenu województwa. **Antoni Żdanuk i Kazimierz Andruszkiewicz** z Dąbrowy Białostockiej właśnie idą do prowizorycznej kasy, po trzy tysiące złotych nagrody. Wiadomo już, że tym razem są najlepsi. Zmodyfikowali proces wytrącania kazeiny, co jest jasne tylko dla fachowców. Laika bardziej przekonują efekty ekonomiczne, jakie w ciągu czterech miesięcy uzyskali — 400 tysięcy złotych! Będzie tych złotówek więcej.

Ryszard Jacewicz z Zakładu Mleczarskiego w Łapach, jest laureatem drugiej nagrody. Opracował urządzenie do przedłużania czasu pasteryzacji mleka na proszek dla niemowląt, przed jego zagęszczaniem. Norma dopuszcza w tym mleku 50 tys. jednostek bakterii. Jacewicz zrobił porządek i z bakteriami, i z normą. Jego urządzenie gwarantuje, że bakterii nie będzie więcej jak 20 tys. To oznaczą lepszą jakość mleka, o 30 proc. więcej pierwszego gatunku.

Zbierają się na wojewódzkiej giełdzie WSM już po raz czwarty i za każdym razem mają do oferowania coś ciekawszego, niż poprzednio. W ciągu dziesięciu miesięcy tego roku zgłosili tyle koncepcji, co w całym 1978 roku, który był ponoć pod tym względem rewelacyjny. Efekty ekonomiczne są dwukrotnie wyższe. To rezultaty szkoleń, specjalistycznych wycieczek z programową wymianą doświadczeń, współpracy z placówkami naukowo-badawczymi. Nakreślać kierunki działania, tworzyć podstawy jeszcze pełniejszego wykonania zadań należy w codziennej pracy nad usprawnianiem własnego stanowiska. Zapowiada się, że krajowy prymat WSM w Białymstoku, który spółdzielnia dzierży od roku 1978, będzie jej przypisany na dłużej.

(apo)

W kilku wierszach

▼ Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku zaprasza do zwiedzenia wystawy, zorganizowanej z okazji XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka — 1979" — pod hasłem: „Wiedza umacnia przyjaźń". Wystawa czynna jest w siedzibie Biblioteki, ul. Kilińskiego nr 16 od 19.XI. do 30.XI.br. w godz. 11—18. (bis)

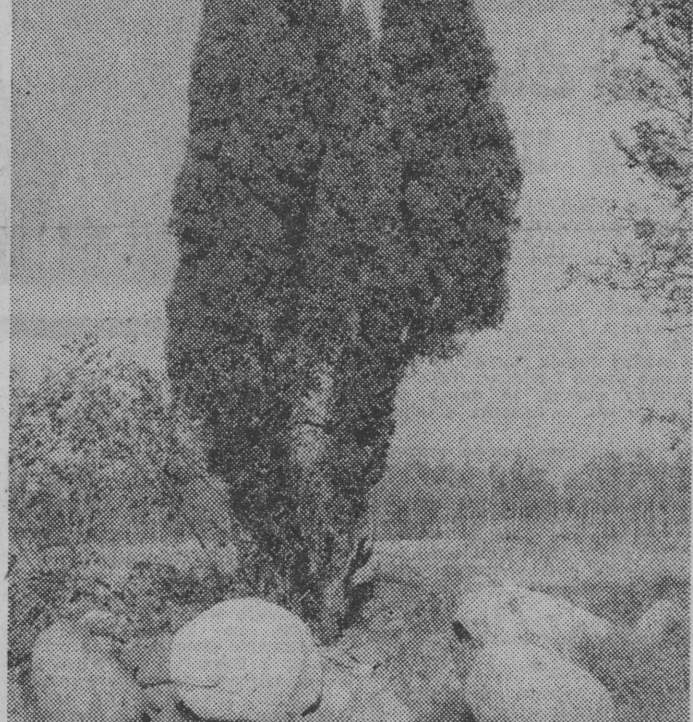
▼ Dzisiaj, 19 listopada o godz. 19 w czytelni Biura Wystaw Artystycznych przy ul. Mickiewicza 2 w Białymstoku — Arsenał odbędzie się spotkanie z krytykiem sztuki — doc. Maciejem Gutowskim. Organizatorzy serdecznie zapraszają. Wstęp wolny. (kon)

Znaleziono

W autobusie linii „3" znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. W środku znajdował się również kwit na nazwisko Henryki Wysockiej. Zgubę można odebrać w kiosku „Ruch" w Urzędzie Miejskim, ul. Lenina 9. (f)

*

W ub. poniedziałek (12 bm.) w autobusie linii „12" w Białymstoku znaleziono damski zegarek. Zguba jest do odebrania w Przychodni Rejonowej przy ul. Mickiewicza 33. (k)



Popularny jałowiec — „cyprys" północny, przybiera często fantazyjne, piękne kształty, wyraziste w pejzażu późnojesiennym.

Fot. R. Pruski

Z UKOSA

Obsługa sklepu papierniczego „Domu Książki" przy ulicy 1-go Maja w Hajnówce stosuje dziwne zwyczaje, niezgodne z obowiązującymi przepisami.

Sklep ten powinien być otwarty codziennie od godziny 10 do 17, a w soboty do 15 (o dwie godziny krócej). Codziennie jednak sprzedawczyni zamyka drzwi przed klientami pół godziny wcześniej. Zniecierpliwieni klienci, widząc zapraszający napis na drzwiach i godziny otwarcia sklepu, bezskutecznie dobijają się do wnętrza. Inni odchodzą z przysłowiowym kwitkiem uważając, że opóźnia się ich własny zegarek.

Nie zraża to pracownicy sklepu, która w sposób demonstracyjny przelicza na kontuarze całodzienny utarg.

Dlaczego sprzedawczyni zamyka sklep o pół godziny wcześniej? Przecież czas ten przeznaczony jest również dla klientów.

(koj)

Znów dzieci pod kołami

Niejednokrotnie podawaliśmy smutne przykłady ofiar wypadków wśród dzieci. Jest to przeważnie następstwo ich lekkomyślnego zachowania się na ulicy, gwałtownego wbiegania na jezdnię wprost pod koła pojazdów. Dziś gwoli przypomnienia rodzicom i opiekunom o konieczności zapewnienia dzieciom właściwej opieki, zadbania o ich bezpieczną zabawę na świeżym powietrzu, odnotowujemy kilka kolejnych wypadków, jakie wydarzyły się w ostatnim czasie.

Na posesji przy ul. Kołodziejskiej 1 w Białymstoku mieszkający tam Jan N. w czasie cofania samochodem „Warszawa" potrącił 3-letnią Magdalenę Z. Dziewczynka doznała ogólnych obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu.

Z kolei na ul. Wysockiego 47-letni Wacław K., kierując „Syreną" potrącił 9-letniego Sławomira P., który wybiegł nagle na jezdnię zza stojącego autobusu MPK. Z ogólnymi obrażeniami ciała umieszczono chłopca w szpitalu.

W podobnych okolicznościach doszło do wypadku na Szosie Północno-Obwodowej. 41-letni Zygmunt S., jadący ciężarówką, potrącił 13-letniego Cezarego T. Chłopiec wbiegł na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd i na skutek potrącenia doznał ciężkich obrażeń ciała. Został przewieziony do szpitala.

W Hajnówce na ul. Sportowej 29-letni Wiaczesław L. z Bielska Podlaskiego, jadąc samochodem „Star", potrącił Jerzego U. — ucznia II klasy szkoły podstawowej. Chłopak raptownie wbiegł na jezdnię zza stojącego autobusu i wskutek potrącenia doznał ogólnych obrażeń ciała, kwalifikujących się do leczenia szpitalnego.

(x)

Prace społecznie użyteczne

W mieście i gminie Dąbrowa Białostocka, podobnie jak w innych, potrzeb jest wiele, a na wszystko nie wystarcza funduszy z gminnej puli i limitowanych inwestycji. Toteż co roku mieszkańcy wnoszą wiele wysiłku w prace społecznie użyteczne.

W tym roku w Dąbrowie i gminie wykonano czyny społeczne wartości 6,5 mln zł. Złożyło się na to wiele zadań. Z inicjatywy organizacji młodzieżowej rozpoczęto budowę bazy harcerskiej w Kamiennej Nowej nad Biebrzą. Przy udziale harcerzy zrobiono w tym roku oświetlenie, studnię, częściowo ogrodzenie, fundamenty pod budynki. Pod szyldem straży pożarnej, wespół z mieszkańcami, powstała remiza w Olszy, gdzie znalazły się również pomieszczenia na świetlicę i klub. Natomiast w Grzebieniach zrobiono podwaliny pod budowę wiejskiego domu kultury, który powstanie we współpracy z Białostockim Kombinatem Budowlanym. Kombinat zmontuje elementy, a wykończeniówką zajmą się przyszli użytkownicy placówki.

Od dawna zaniedbane i zanieczyszczone były stawy w Kalnie. Zajęli się nimi działacze Polskiego Związku Wędkarskiego, sprawę poparł Urząd Miasta i Gminy. W ten sposób zagospodarowano i zarybiono karpiem 4 ha. W powiększeniu tej powierzchni przeszkadza na razie brak oczyszczalni w mieście, w związku z czym dwa zbiorniki służą jako oczyszczalnia biologiczna.

W ostatnich latach rozwinęło się w Dąbrowie indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Wraz z tym zrodził się problem wody i energii elektrycznej. Sprawa rozwiązywana jest przy udziale właścicieli domów, którzy częściowo finansują inwestycje, a także pomagają przy pracach niefachowych. Tym sposobem w trzech ubiegłych latach wykonano 2,5 km wodociągu i tysiąc metrów kanalizacji. 60 domków jednorodzinnych otrzymało wodę.

Pilną inwestycją jest rozbudowa przedszkola w mieście. Chcąc przyczynić się do jej sfinalizowania mieszkańcy, zakłady pracy wpłaciły na ten cel pół miliona złotych, będą też pomagać w budowie. Nie czekając na limity, w październiku rozpoczęto w Nierośnie budowę sklepu.

Dużą wagę przykłada się do wyglądu miasta, urządzania miejsc wypoczynku po pracy. Na rzece Kamienna, kilometr od Dąbrowy, powstaje basen kąpielowy. W tym roku w mieście i gminie posadzono blisko 10 tys. drzew i parę tysięcy krzewów, m.in. przy przystanku PKS, przy ul. Wesołej. Zaniedbane place przy pomocy czynów zamieniają się w ładne skwery. Na przykład przy urządzaniu skweru i parkingu na ul. Wyzwolenia wykorzystano wyrobisko po żwirze, posadzono zieleń.

Przedmiotem troski są ciągle drogi. W tym roku kontynuowana była budowa drogi z Dąbrowy do Jałówki. Trwały prace przy żwirówce na odcinku Dąbrowa — Kropiwno — Kamienna — Zwierzyniec. Na trzykilometrowym odcinku od Zwierzyńca Wielkiego w kierunku Olszy wylano asfalt. Naprawiono drogę z Brzozowa do Różanegostoku. Podejmowane działania ułatwiają życie mieszkańcom miasta i gminy.

(jas)

Którędy i dlaczego ucieka ciepło?

Wielu z nas doświadczyło minionej zimy jej dokuczliwych skutków aż w nadmiarze. Przez całą wiosnę i lato padało wiele różnorakich zapewnień o ochronie miejsc pracy i zamieszkania przed jesiennymi i zimowymi chłodami. Aby sprawdzić konkretność intencji i deklaracji administracji i samych mieszkańców odbyliśmy reporterski zwiad po białostockich osiedlach mieszkaniowych.

Osiedle „Wysoki Stoczek", ul. Gajowa. W blokach nr 28 i 30 drzwi wejściowe do wszystkich klatek schodowych były pootwierane na oścież. Wyglądało na to, że każde z nich jest przygotowane na przyjęcie weselnych gości. Kiedy usiłowaliśmy je zamknąć okazało się, że nie spełniają swojej roli. W każdym prawie przypadku uwidoczniają się ich usterki w postaci kilkucentymetrowych prześwitów. Przy otwartych do tego oknach na klatkach schodowych powoduje to przeciągi.

Ul. Antoniukowska na osiedlu „Przyjaźń". Oprócz wcześniej wspomnianych sytuacji, rejestr nieprawidłowości powiększa się o powybijane szyby w piwnicznych oknach i drzwiach klatek schodowych. Prawdziwym zaskoczeniem był odkryty przez nas „konspiracyjny basen" w piwnicach bloku 17 B. Zdziwiliśmy się tylko brakiem baraszkujących dzieci w podgrzewanej wodzie znajdującej się w pootwieranych pomieszczeniach węzłów ciepłowniczych. Czyżby miała to być osiedlowa sauna dla wtajemniczonych?

Udajemy się na ulicę Bema. Tu także spotykamy się ciągle z tymi samymi „grzechami". Prócz tego z daleka rzuca się w oczy wybita szyba w oknie jednej z klatek schodowych bloku 89 C. Nie dość, że jest to ujście ciepłego powietrza, to ponadto pozostające w ramie resztki szkła grożą pokaleczeniem przechodzących ludzi.

Kolejnym odwiedzonym miejscem jest osiedle Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Wielkoblokowa" przy ul. Wasilkowskiej. W odróżnieniu od innych widać tu gospodarską rękę administratora i mieszkańców. Szczelnie zamykające się drzwi wprowadzają nas na czyste i ogrzane klatki schodowe. Nie gorzej jest w piwnicach, gdzie wszystkie otwory okienne są odpowiednio zabezpieczone.

Wyniki rekonesansu nie napawają optymizmem. **Prawie wszędzie widać niefrasobliwość lokatorów, dla których uszczelnienie własnych okien i drzwi stanowi jedyną troskę o utrzymanie ciepła w miejscu zamieszkania.** Z tym także są kłopoty, ponieważ nie zawsze można kupić potrzebne do tego celu materiały. Dowiadując się o to w kilkunastu sklepach, w których sprzedaje się taśmę uszczelniającą, słyszeliśmy wszędzie — była, ale kiedy ponownie będzie, tego nie wiemy.

Sporo winy spada również na administracje, które powinny bardziej zadbać o stan drzwi, okien oraz blokowych urządzeń ciepłowniczych. Nikt też nie będzie chodził za lokatorami i przypominał o obowiązku tak prostej czynności, jaką jest zamykanie drzwi do klatek schodowych. Sami powinni się do tego poczuwać.

(J.M., ars)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Syrenka i książę", prod. radz., kol., godz. 10; „Szkolny walc", prod. radz., kol. (od lat 15), godz. 12.30, 15.15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Przekupka i poeta", prod. radz., panor., kol. (od lat 15), godz. 10 12 i 14; „Lot nad kukułczym gniazdem", prod. USA, (od lat 18), godz. 16 i 19.

„Syrena" — „Aleksander Newski", prod. radz. (od lat 6), godz. 10; „Dick i Jane", prod. USA, komedia (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Studio" — „Babcia, dziadkowie i ja", prod. radz., godz. 16; „Z filmem na ty" — „Pod prąd", prod. (od lat 15), godz. 18; „Dom z czerwoną latarnią", prod. (od lat 18), godz. 20.

„Białostocki Kowiec" — DKF „GAG" „Animator", prod. polsk., godz. 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Ojciec Sergiusz", prod. radz. (od lat 15)

Dąbrowa Białostocka — „Dom pod gorącym słońcem", prod. radz. (od lat 12)

Hajnówka — „Upadek czarnego orła", prod. radz.

Łapy — „Żołnierze wolności" cz. I i IV, prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Szukaj wiatru", prod. radz. (od lat 15)

Grajewo — „Knajpa na Piatnickiej", prod. radz. (od lat 15)

Zambrów — „Zrozumiałeś, gratuluję", prod. radz.

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Monolog", prod. radz. (od lat 15)

Augustów — „Skok z dachu", prod. radz. (od lat 12)

Ełk „Polonia" — „Dramat na polowaniu", prod. radz. (od lat 15)

Ełk „Orzeł" — „Szlacheckie gniazdo", prod. radz.

Ełk „Zorza" — „Romanca o zakochanych", prod. radz. (od lat 15)

Ełk „Studio" — „Drogi chłopiec", prod. radz.

Giżycko — „Piąta pora roku", prod. radz. (od lat 12)

Mikołajki — „Czekaj na mnie", prod. radz.

Olecko — „Dzieciństwo w ogniu", prod. radz.

Pisz — „Wasz syn i brat", prod. radz. (od lat 12)

Węgorzewo — „Morze w ogniu", prod. radz.

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Akwarele Danuty Przyłuckiej pt. „Impresje paryskie"; Pokonkursowa wystawa „Kosmos w oczach dziecka" — wystawy czynne w godzinach pracy Klubu.

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Józef Kiekotko: „Kępa" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej plastyków okręgu opolskiego i malarstwa plastyków okręgu gdańskiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Goście naszych estrad; 13.20 Muzyka; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Estrada folkloru; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat 70-tych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa zespół „Pod Budą"; 7.15 Piosenki A. Kurylewicza; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Zabytki Warszawy; 10.30 Pianiści jazzowi — T. Wilson; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Gra S. Richter; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Dedykacje muzyczne dzieciom; 12.25 Concerti Grossi A. Corellego; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 S. Moniuszko: sceny z opery „Flis"; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 A. Dworzak: „Gołąb leśny" — poemat symf; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 „Kraina intymności" — fragm. książki; 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Najwyższe z rzemiosł; 18.00 Co piszą o muzyce; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Zwykli i niezwykli; 19.00 Radiowy leksykon smyczków; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Saldo, panie Dyrektorze!; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Gra G. Leonhardt; 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym"; 23.00 „Jesienny nokturn"; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Obłęd" — odc. pow.; 9.10 Flet i smyczki; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Utwory kameralne B. Bartoka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 3 x M — magazyn; 11.30 Z nowych nagrań duetu Burton — Corea; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wujek Mitia" — odc. pow.; 14.00 Concerti per altri stromenti; 15.00 Śpiewa G. Łobaszewska; 15.20 W kręgu jazzu; 15.40 Piosenki — wspomnienia; 16.00 „Monsieur Claude" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Zbrodnia i kara" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Obłęd" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Captain and Tennille; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Melodie na wesoło; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Przeboje grupy „2 plus 1"; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 J. Ph. Rameau: I koncert na klawesyn; 8.35 Zawody przyszłości; 8.50 Graj, kapelo; 9.00 Język polski kl. II; 9.25 L. van Beethoven: II Trio fortepianowe G-dur; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.30 Wiek Bel-Canta; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.15 Muzyka; 13.20 Język polski kl. II; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.00 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Polskie instrumenty ludowe; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 Zespoły hard rockowe (stereo); 17.05 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam Session; 20.15 „Warszawska Jesień 79"; 21.50 Nowe nagrania radiowe; 22.15 „Maski z afrykańskiego buszu"; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 F. Liszt: Nokturn As-dur nr 3.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze

15.25 Program dnia

15.30 NURT — Nauczanie początkowe

16.00 Obiektyw — program województw: białostockiego, bialskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego

16.20 Dziennik (kolor)

16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)

16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)

17.20 „10 minut" — teleturniej (kolor)

17.30 „Społem" (kolor)

17.45 „Baszan" — rep. film.

18.00 „Zakład" — czechosłowacki film fab. (kolor)

19.00 Dobranoc (kolor)

19.10 Siódemka

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Teatr TV: Yves Jamiaque — „Wakacje w Acapulco" (kolor)

21.10 Album z piosenkami — „W jesiennym pejzażu" — spotkanie I

21.40 Dziennik (kolor)

21.55 „Teresa Raquin" — francuski film fab.

PROGRAM II

12.50 Studio Sport — Moskwa 80 (powt.)

13.20 Studio Sport — Auto-moto-sport (powt.)

14.20 Piórkiem i węglem (powt.)

14.45 Klub Sześciu Kontynentów (powt.)

15.30 Program dnia

15.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kolor)

16.05 Język niemiecki — kurs podstawowy

16.30 Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kolor)

17.00 „Korespondenci" (kolor)

18.10 Program lokalny

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Wieczór Syryjski w TP

20.20 „Piosenka z Damaszku"

20.25 Rozmowa z gościem programu

20.30 „Pismo z Ugarit" — film TV syryjskiej

20.50 Taniec syryjski

20.55 Rozmowa z gościem programu

21.00 „Dzień dzisiejszy Syrii" — fel. film.

21.15 „Zapora na Eufracie" — rep. film.

21.25 Taniec ludowy

21.30 Rozmowa z gościem programu o zabytkach Syrii

21.35 „Podróż w historię" — reporterska podróż do najstarszych miast Syrii

21.50 „Dachy Damaszku" — fel. filmowy

22.05 Piosenka na zakończenie

22.10 Studio Sport — Historia Olimpiad.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia. Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 19.XI.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-18-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-36, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 62, tel. 25-26 i 30-06, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, Konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 62, tel. 25-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35018.

S-1

sport sport

W ekstraklasie porażki liderów

Dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach ekstraklasy piłkarskiej nie wpłynęła korzystnie na formę większości drużyn, a zwłaszcza zespołów jej czołówki. W 13 serii spotkań cztery czołowe drużyny w tabeli przegrały swe mecze. Prowadzące od dłuższego czasu bytomskie Szombierki doznały niespodziewanej porażki na własnym boisku z ŁKS 1:2, wicelider Śląsk uległ w Sosnowcu Zagłębiu 0:1, krakowska Wisła — zajmująca dotąd trzecie miejsce przegrała w Mielcu ze Stalą 0:2, a gdyńska Arka nie otrzymała najmniejszych szans w Katowicach, gdzie miejscowy GKS wygrał aż 4:0.

W czołówce tabeli nie zaszły większe zmiany. Nadal prowadzą Szombierki wyprzedzając o jeden punkt Śląsk. Na trzecie miejsce awansowała Legia, dzięki punktowi zdobytemu w Opolu, w meczu z Odrą.

Słabo gra nadal Lech, który doznał kolejnej porażki, tym razem w Poznaniu z Górnikiem 0:1. Nie mogą odzyskać równowagi piłkarze mistrza Polski Ruchu, przegrywając już po raz siódmy w tej rundzie, tym razem z Widzewem 1:2. Nie wykorzystał szansy outsider tabeli bydgoski Zawisza, który na własnym boisku zdołał tylko zremisować z Polonią Bytom.

TABELA

1.	Szombierki	19:7	20—11
2.	Śląsk	18:8	11—4
3.	Legia	16:10	19—15
4.	Wisła	15:11	27—16
5.	Arka	15:11	18—15
6.	Górnik	15:11	16—14
7.	Odra	14:12	9—9
8.	ŁKS	14:12	18—20
9.	Zagłębie	12:14	21—18
10.	Stal	11:15	12—13
11.	Polonia	11:15	14—16
12.	Widzew	11:15	12—18
13.	Lech	10:16	17—20
14.	GKS	10:16	17—21
15.	Ruch	10:16	16—21
16.	Zawisza	7:19	12—26

—•—

GKS Katowice — Arka Gdynia 4:0 (2:0), Szombierki Bytom — ŁKS Łódź 1:2 (0:0), Zagłębie Sosnowiec — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0), Odra Opole — Legia Warszawa 0:0, Stal Mielec — Wisła Kraków 2:0 (1:0), Lech Poznań — Górnik Zabrze 0:1 (0:1), Widzew Łódź — Ruch Chorzów 2:1 (0:1), Zawisza Bydgoszcz — Polonia Bytom 0:0.

Puchar Świata dla siódemki ZSRR

Wczoraj w Malmoe zakończyły się rozgrywki piłkarzy ręcznych o puchar świata. W meczu o złoty medal bardzo dobrze dotychczas spisujący się w eliminacjach Polacy zmierzyli się z zespołem mistrza olimpijskiego — ZSRR. Zwyciężyła drużyna radziecka 25:17 (11:7).

Brązowy medal w turnieju zdobyli piłkarze ręczni NRD, którzy w meczu o 3 miejsce pokonali Węgry 24:19 (11:9).

Niespodzianką imprezy była słaba postawa mistrzów świata — zespołu RFN. Drużyna ta po nieudanych występach w eliminacjach, w pojedynku o 5 miejsce przegrała z Danią 15:18.

Opr. (ma)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

POMNIK JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO STANĄŁ W WARSZAWIE

W sobotę, 17 bm. na terenie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika sławnego lekkoatlety okresu międzywojennego, olimpijczyka — Janusza Kusocińskiego.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele kierownictwa sportu polskiego, władz m. st. Warszawy, organizacji sportowych, młodzież uczelni warszawskich, członkowie klubu Warszawianka. Odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący GKKFiS Marian Renke. Pod pomnikiem zapłonął znicz, przyniesiony przez sztafetę z cmentarza na Palmirach, gdzie spoczywają zwłoki zamordowanego w 1940 r. przez hitlerowców Janusza Kusocińskiego.

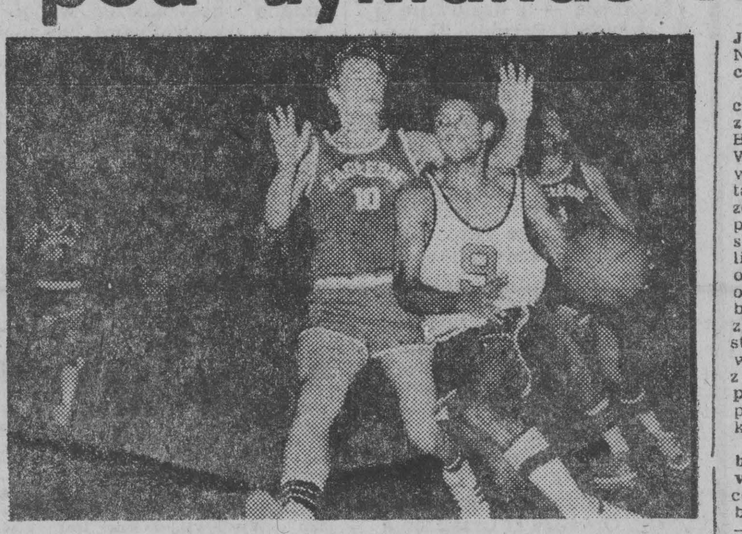
ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY W USA

W kolejnym, siódmym już meczu podczas tournee po USA, reprezentacja polskich koszykarzy pokonała w Cincinnati (w stanie Ohio) zespół miejscowego uniwersytetu 77:63. Było to trzecie zwycięstwo naszej drużyny w USA.

AWANS PIŁKARZY CSRS ODŁOŻONY

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupa 5) Francja wygrała w Paryżu z CSRS 2:1 (0:0). Nie udało się piłkarzom CSRS wywalczyć w Paryżu wyniku remisowego, który dawał im awans do finałów ME — 80. Czechosłowacy przegrali, ale nadal mają szanse awansu.

Turniej SZS AZS i „Instalu" pod dyktando Resowii



NA ZDJĘCIU: pojedynek Startu z Zagłębiem. Kent Washington — „Czarna błyskawica", efektownym zwodem mija Dariusza Szczubiała.

W sobotnie południe rozstrzygnęła się w hali WOSiR walka o końcowe zwycięstwo w turnieju koszykówki mężczyzn o puchar dyrektora Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" w Białymstoku — Janusza Szutkiewicza. Organizatorami turnieju byli: **SZS AZS Białystok, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego oraz Okręgowy Związek Koszykówki.**

Pojedynek o pierwsze miejsce Resovii Rzeszów ze Startem Lublin przyciągnął do hali tłum widzów. I nie zawiedli się. Oglądali bowiem popis gry na wysokim poziomie. Wygrała Resovia 95:70 (46:28). Sukces ten niespodziewanie łatwo przyszedł rzeszowianom. Spokojnie, lecz skutecznie grał w Resovii Franciszek Niemiec wykazując przy tym dużą rutynę. Przez cały czas Resovia kontrolowała sytuację. Nieco słabiej jak w poprzednich spotkaniach w drużynie Startu zagrał Murzyn Kent Washington.

Poziom pozostałych spotkań rozegranych w piątek i sobotę ustępował jakością spektaklowi Resovia — Start. Nie zmniejsza to jednak faktu, że turniej stał na wysokim poziomie.

TABELA

1.	Resovia Rzeszów	6	285:231
2.	Start Lublin	5	304:273
3.	Zagłębie Sosn.	4	293:167
4.	SZS AZS B-stok	3	253:364

Nagrodę najskuteczniejszego strzelca zdobył Kent Washington (Start) — 87 pkt. wyprzedzając **Ireneusza Mulaka** (Start) — 83 pkt. i **Zbigniewa Kuleszę** (SZS AZS) — 66 pkt. Najlepszym rozgrywającym uznany został Kent Washington. Ponadto przyznano nagrody dla najlepszych zawodników poszczególnych drużyn: **Franciszek Niemiec** (Resovia), **Ireneusz Mulak** (Start), **Marek Olechowski** (Zagłębie), **Zbigniew Kulesza** (SZS AZS).

Turniej przez trzy dni dostarczył sympatykom basketu wiele emocji, był imprezą dobrze zorganizowaną i co najważniejsze przejdzie do tradycji. Słowa uznania należą się inicjatorowi turnieju mgr **Janowi Ślusarczykowi.**

Kolej na ocenę naszego zespołu. Trenerem zespołu jest **Remigiusz Kozłowski.** Średnia wieku zawodników wynosi 19,8 a wzrostu około 190 cm. Szkoleniem objętych jest 14 zawodników, a w pierwszej piątce najczęściej grają: **Zbigniew Kulesza, Mirosław Wojtkowski, Andrzej Kościuczyk, Zdzisław Janowicz, Janusz Ciupa, Michał Dąbrowski.** Najwyższym w zespole jest Michał Dąbrowski — 202 cm.

Na tle renomowanych przeciwników białostoczanie zaprezentowali się zupełnie dobrze. Brak im było pewności siebie. W spotkaniu z Zagłębiem prowadzili nawet do 10 min. 4 punktami. Zawodziła skuteczność ale zostało to spowodowane po raz pierwszy grą piłkami amerykańskimi, jakimi się walczy w I lidze. SZS AZS jest mistrzem okręgu białostockiego. W klasie okręgowej wygrywał mecze z olbrzymią różnicą. W styczniu zmierzy się w barażu z mistrzem strefy warszawskiej, a następnie w walce o wejście do II ligi z mistrzem strefy łódzkiej. Zespołowi potrzebne są teraz częste pojedynki z silnym przeciwnikiem.

Wyniki spotkań. **Piątek, (16 bm.), SZS AZS B-stok — Resovia Rzeszów 71:93 (35:46).** Najwięcej punktów dla SZS AZS zdobyli: Kulesza — 28, Dąbrowski — 10 i Wojtkowski — 8, a dla Resovii Zając — 23, Kowalski — 17 i Niemiec — 10; **Zagłębie Sosnowiec — Start Lublin 81:85** (44:41). Najwięcej punktów dla Zagłębia zdobyli: Franksztajn i Gleason — po 17, a dla Startu Washington — 29 i Mulak — 18. **Sobota (17 bm.). Resovia Rzeszów — Start Lublin 95:70 (46:28).** Najwięcej punktów dla Resovii zdobyli: Niemiec — 24, Tomaszewski — 20 i Zając 14, a dla Startu Washington — 25, Mulak — 15 i Pyszniak — 10. **SZS AZS B-stok — Zagłębie Sosnowiec** 85:122 (43:60). Najwięcej punktów dla SZS AZS zdobyli: Wojtkowski — 22, Kulesza — 18 i Janowicz — 16, a dla Zagłębia Gleason — 34, Olechnowski — 29 i Franksztajn — 27.

L. TARASIEWICZ

Opowieść pozytywna

Na tle powszechnej ostatnio demoralizacji sportu, w którym wielkość osobistej satysfakcji zawodnika coraz częściej równa się ilości szmalu jaki można wycyckać z kieszeni klubu albo innego dobrego wuja, widnieją niczym rodzynki w cieście — zakalcu przykłady wcale pozytywne.

Kolarz Gwardii Białystok Bogusław Skoczeń, złoty medalista wyścigu na sto kilometrów ze spartakiady ogólnopolskiej 1975 roku, członek kadry narodowej juniorów i młodzieży, jesienią 78 w trakcie kolejnego wyścigu doznał poważnej kontuzji. Według opinii lekarzy miał to być koniec jego całkiem nieźle zapowiadającej się choć wyjątkowo krótkotrwałej kariery. Ale chłopak nie załamał się. Pomogła mu w tym Wojewódzka Poradnia Sportowo - Lekarska. Ćwicząc uparcie w domu, powoli zrehabilitował sobie uszkodzone mięśnie i kości. Ba! Wystartował nawet w kilku wyścigach i to z takim rezultatem, że go wkrótce ponownie powołano do kadry. Dzisiej trenuje na torach kolarskich w NRD lub Austrii przygotowując się do moskiewskiej olimpiady.

Można by na tym skończyć opowieść o pozytywnym sportowcu, zostaje wszakże jeszcze jedna jak się wydaje ważna sprawa. Być może, wyda się to dziwne, zwłaszcza dla ludzi w sporcie oblatanych, ale w czasie trwania kontuzji nie opuścili Skoczenia; ani Gwardia, w której barwach startuje, ani „Instal" w którym pracuje, ani Technikum Budowlane dla pracujących, w którym się uczy. Pomoc wszystkich tych trzech instytucji walnie przyczyniła się do pełnej sportowej i nie tylko zresztą rehabilitacji zawodnika. A przecież demoralizacja, o której mowa na wstępie objęła nie tylko zawodników. Także kluby sportowe kiedy wycisną już zawodnika niczym cytrynę, łupinę wyrzucają zwykle do kosza. Dotyczy to również mecenasów w postaci zakładów pracy. Najczęściej liczy się dla nich tylko zawodnik w okresie przydatności sportowej.

Tym cenniejszy bywa każdy wyjątek dzięki któremu można zachować szczyptę wiary w szlachetniejsze od komercyjnych, sportowe cele.

Plotkarz

Z inicjatywy „Gazety"

Miła wizyta w Domu Dziecka w Łupkach

Już po raz trzeci w krótkim odstępie czasu wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Łupkach koło Pisza przeżyli wiele miłych wrażeń. Stało się to dzięki Klubowi Kibica „Przeglądu Sportowego", który bardzo serdecznie ustosunkował się m. in. do apelu redakcji „Gazety Współczesnej".

Tak więc w ubiegłym tygodniu młodzi wychowankowie Domu Dziecka gościli red. **Grzegorza Aleksandrowicza** — laureata międzynarodowej nagrody „Fair Play" przyznawanej przez UNESCO i szefa Klubu Kibica Legii — **Andrzeja Bobowskiego.** Podczas spotkania goście obdarowali młodych piłkarzy z Państwowego Domu Dziecka piłkami, które zostały zakupione z dobrowolnych składek sympatyków futbolu zrzeszonych w Klubie Kibica podczas ostatniego meczu o Puchar Polski Legia — Gwardia Warszawa. Oprócz piłek młodzież z Łupek otrzymała pamiątki klubowe oraz książki. Najwięcej radości chłopcom sprawiła piłka z autografem Kazimierza Deyny.

W spotkaniu udział też wzięli synowie byłych znakomitych piłkarzy stołecznej Legii — **Ryszard Brychczy** i **Andrzej Gadocha**, którzy grają w zespole juniorów młodszych Legii.

Przy okazji apelujemy do wszystkich klubów sportowych z naszego regionu o naśladownictwo. Ogólnokrajowa akcja — wszystkie dzieci są nasze — trwa. (let)

II liga

GRUPA I

Odra Wrocław — ROW 2:2, Chemik Bydgoszcz — Stoczniowiec 0:0, Moto Jelcz — Lechia 1:0, Olimpia — Pogoń 1:0, Stal Stocznia — Stilon 3:1, Górnik Wałbrzych — Piast 0:1, Bałtyk Gdynia — Małapanew 1:3, Włókniarz Pabianice — Zagłębie Wałbrzych 2:0.

W tabeli prowadzi Bałtyk — 19 pkt. przed Stocznią — 19 pkt. i Moto Jelcz — 17 pkt.

GRUPA II

Resovia — GKS Tychy 1:0, Polonez — Stal St. Wola 1:0, Concordia — Star 0:0, Avia — Raków Częstochowa 1:1, GKS Jastrzębie — Ursus 3:0, Hutnik — Gwardia 3:2, Motor — Radomiak 4:0, Broń Radom — Cracovia 4:1.

W tabeli prowadzi Motor — 25 pkt. przed Gwardią — 19 pkt. i Bronią — 17 pkt.

Gwardia pozostała w II lidze

W ostatniej kolejce spotkań II ligi bokserskiej były do rozstrzygnięcia w III grupie dwie kwestie: po pierwsze — Stoczniowiec czy Zawisza awansuje do finałowych walk o wejście do ekstraklasy i druga — GKS czy Gwardia spadnie do niższej klasy? W walce o utrzymanie się w II lidze stawiano na białostocką Gwardię.

Tym razem przeciwnik prezentował też wysoką klasę; bokserzy Zawiszy Bydgoszcz mają przecież I-ligowe aspiracje. Nasza drużyna stoczyła dobry mecz i chociaż zwyciężyła tylko 12:8, pozostała w II lidze. W spotkaniu tym wydarzyły się dwie sensacje. Autorem pierwszej był **W. Pacewicz** (jeszcze junior), który już w I rundzie zmusił do poddania rutynowanego, silnego i doświadczonego Ratke (Zawisza). Druga duża niespodzianka, to porażka przez nokaut świetnie spisującego się dotychczas Sł. Micewicza (Gwardia). Do czasu poddania prowadził on zdecydowanie na punkty, ale wystarczył moment nieuwagi pod koniec starcia i sędzia był zmuszony poddać naszego zawodnika.

Wyniki techniczne: **Z. Sałek** wygrał 2:1 z G. Wojdą, P. Rzonca przegrał w takim samym stosunku z **M. Bonkiem, A. Olechno** przegrał jednogłośnie z **R. Januszewskim, W. Pacewiczowi** poddano w I rundzie A. Ratke, **A. Doroszkiewicz** wypunktował M. Wyszyńskiego, **L. Bancer** wygrał przez poddanie w III starciu T. Jaźwińskiego, **B. Borysewicz** wysoko wypunktował L. Lewandowskiego, **J. Czerech** oddał punkty w walce z najlepszym pięściarzem Zawiszy — **A. Koźlikiem**, Sł. Micewicz przegrał przez ko w I rundzie z **W. Poczekajem, Al. Nieścieruk** wygrał z R. Rosani.

Sędziowali: w ringu Bednarowicz (Warszawa) na punkty Guriew (Warszawa), Sokół (Kielce) i Białek (Łódź).

Żeby spokojnie czekać na wyniki innych spotkań w grupie, białostocka Gwardia musiała wygrać 12:8. Tak też się stało. Gospodarzom to zwycięstwo przyszło z dużym trudem, do końca ważyły się losy meczu. I tym razem — podobnie jak w latach ubiegłych — decydujący pojedynek musiał stoczyć nasz weteran — **Aleksander Nieścieruk.** Nie zawiódł on publiczności i działaczy. **Jego zwycięstwo (3,2 i 3 pkt)** nagrodzono rzęsistymi oklaskami. Sto lat odśpiewano W. Pacewiczowi, który znakomicie zaprezentował się pierwszy raz przed swoją publicznością. Był szybki, zdecydowany, precyzyjny. Jego przeciwnik, mimo dużego doświadczenia i dobrej klasy, nie miał nic do powiedzenia. Po serii ciosów sędzia musiał go dwukrotnie liczyć i poddać. Taki błyskotliwy sukces, to dobry prognostyk dla zawodnika i drużyny.

W meczu tym zawód sprawili tylko: Rzonca, walczący anemicznie z przeciwnikiem, który atakował chaotycznie i nic nie pokazał w tej walce. Znów słaby był występ A. Olechny (co się dzieje z tym zawodnikiem?).

Mimo, że nasi bokserzy wyszli w końcu obronną ręką z walki w II lidze, to jednak drużynę czeka bardzo dużo pracy przed następnymi występami. (su)

—•—

Pozostałe wyniki: Stoczniowiec — BKS Bolesławiec 20:0, GKS Katowice — Szombierki Bytom 16:4. Mistrzem III grupy został Stoczniowiec Gdańsk, a II ligę opuszcza GKS Katowice.



Spotkanie SZS AZS — Resovia. Zbigniew Kulesza z numerem 15 (SZS AZS) skutecznie strzela mimo agresywnej obrony swojej tablicy przez Leszka Tomaszewskiego.

Fot. K. Świderski

Włókniarz nadal zwycięża

Białostockie koszykarki na finiszu rundy jesiennej rozgrywek o mistrzostwo II ligi nadal demonstrują dobrą formę. Włókniarki po rozprawieniu się w minionych kolejkach z rywalkami z Rzeszowa i Pruszkowa samodzielnie objęły prowadzenie w tabeli i wydaje się być nie zagrożone w walce o prymat w rundzie jesiennej w grupie „A".

Tymczasem w Białymstoku w miniony piątek i sobotę Włókniarz podejmował lubelski Start. Goście osłabieni kontuzjami i chorobami pojawili się na sali przy ul. Jurowieckiej w składzie 7-osobowym. Nic dziwnego zatem, że nie byli dla gospodarzy równorzędnym przeciwnikiem.

W piątek Włókniarz wygrał 79:46 (44:25), a sobotni rewanż rozstrzygnął na swoją korzyść 84:47 (39:22). Punkty zdobyły: **Wysocka** — 22 i 14, **Sowińska** — 15 i 20, **Mozolewska** — 10 i 20, **Zawadzka** — 14 i 8, **Szymańska** — 12 i 4, **Dolistowska** — 2 i 8, **Zalewska, Krejza** i **Aleksandrowicz** — po 4 oraz **Daniluk** — 2.

Zwycięstwo cieszy. Sporo jednak krytycznych uwag zespół zebrał za chaotyczną i okresami nieskuteczną grę. Być może wpłynęła na to atmosfera koszykówki z prawdziwego zdarzenia jaka panowała w hali. Włókniarki grały bowiem w ramach turnieju mężczyzn, o którym piszemy wyżej.

Najistotniejszym jednak poza zdobytymi punktami jest sprawa wykorzystania w trakcie tych spotkań dziewcząt z rezerwy. Muszą one kiedyś zacząć grać jeśli w przyszłości mają znaleźć swoje stałe miejsce w drużynie. Dobrze się zatem stało, że trener Włókniarza korzystał z zawodniczek rezerwowych.

Na marginesie imprezy chcielibyśmy się dowiedzieć kiedy gospodarze hali zadbają wreszcie o tablicę świetlną z prawdziwego zdarzenia? Obecna powoli mówi „dziękuję" świecąc z meczu na mecz coraz mniejszą ilością cyfr. Chociaż pod tym względem nie musimy być sportową prowincją!

*

Pozostałe wyniki: Stomil — Star 69:67 oraz 77:75; Znicz — AZS Rzeszów 65:74 i 73:57; AZS Lublin — Tęcza 80:76 i 74:67; AZS Kraków — Stal St. Wola 57:72 i 80:52.

1.	WŁÓKNIARZ	gier 14	pkt. 28
2.	AZS Rzeszów	14	25
3.	Znicz	14	24
4.	AZS Lublin	14	21
5.	Stal St. Wola	14	20
6.	Stomil	14	19
7.	Start	14	19
8.	AZS Kraków	14	18
9.	Tęcza	14	18
10.	Star	14	17

(ma)

Pływackie talenty na starcie

Dobrze wystartowali młodzi pływacy ze Szkoły Podstawowej nr 27 w Białymstoku w korespondencyjnych mistrzostwach Polski dzieci do lat ... oraz do strefowych zawodów dzieci 10—12 lat.

Plonem rywalizacji na basenie SWOS w Białymstoku było 9 nowych rekordów w kręgu w tych kategoriach wieku.

Zwycięzcy zawodów korespondencyjnych: **Małgorzata Piasecka** — 50 m dow. — ... (rek. okr.); 50 m mot. — ... (r.o.); 50 m grzbiet. — 46,8 (r.o.); 100 m zmien. — 1.43,8 ... o.); 100 m zmien. — ... **Jolanta Konarzewska** — 50 m klas. — 51,6. **Waldemar** ... **niewski** — 50 m dow. — ... 100 m zmien. — 1.44,1. **Artur Makowski** — 50 m mot. 48,4. **Paweł Dzienis** — 50 m klas. — 49,8.

Zwycięzcy eliminacji do zawodów strefowych: (grupa 10 lat). **Iwona Marczenko** — ... m dow. — 1.20,0. **Beata** ... **toszko** — 100 m klas. ... (r.o.); 100 m zmien. — ... **Iwona Nagórska** — 100 m grzbiet. — 1.35,8; 200 m grzbiet. — 3.22,0. **Barbara Łapińska** — 400 m dow. — 6.02,4. **Marek Gawryluk** — 100 m ... 1.14,0 (r.o.); 400 m dow. 5.22,9. **Bogusław Baranowski** — 100 m zmien. — 1.24,0 (r.o.); 200 m grzbiet. — 3.05,4; 100 m zmien. — 1.21,9 (r.o.); ... **Dudziak** — 200 m klas. — 3.25,3 (r.o.); 100 m klas. 1.38,2. **Artur Poskrobko** — 100 m grzbiet. — 1.27,8.

Grupa 11 lat. **Dorota Sie...** — 200 m zmien. — 2.59,5 (r.o.); 400 m dow. — 5.40,5; 100 m dow. — 1.13,5; 200 m klas. 3.18,5. **Wioletta Pietruczanis** — 100 m grzbiet. — 1.28,8. **Piotr Gawryluk** — 400 m dow. 5.32,8; 200 m grzbiet. — 2.5...; 100 m dow. — 1.14,1; 200 m zmien. — 3.01,3. **Arkadiusz Denisiuk** — 100 m grzbiet. 1.27,4.

Grupa 12 lat. **Mirosław Roszkowski** (Juvenia) — 200 m grzbiet. — 3.01,2; 100 m grzbiet. — 1.25,8. **Tomasz D...naj** (Juvenia) — 200 m zmien. — 3.08,8; 200 m mot. — 3.1... **Robert Konopko** (Juvenia) — 400 m dow. — 5.20,5. (let)

KLASA „M"

Mazur – Jagiellonia 0:0

Duże zainteresowanie wywołał w Ełku pojedynek piłkarzy ełckiego Mazura z liderem tabeli Jagiellonią. Mecz ten oglądało ok 3 tys. widzów w tym 500 kibiców z Białegostoku. Po zaciętej walce uzyskano wynik bezbramkowy 0:0.

MAZUR: Łukasiak, Radkowski, Romańczuk, Polkowski, Konopka, Brożek, Dalecki, Zientarski, Orłowski (46 min. **Laszuk**), **Abramowicz, Mickiewicz** (85 min. **Bolkowski**).

JAGIELLONIA: Sowiński, Stankiewicz, Szwejkowski, Dubowski, Mojsiuszko, Tołkacz, Łapiński, Łukasiak, Leśniewski (70 min **Laskowski**), **Piasecki** (46 min. **Czarniecki**), **Sieliwonik.**

Żółte kartki otrzymali: Stankiewicz, Dubowski, Łukasiak i Tołkacz (Jagiellonia) oraz Brożek (Mazur).

Mecz toczył się w typowo angielskich warunkach — mgła i mżawka, rozmokłe boisko. Odbiło się to w sporym stopniu na poziomie spotkania. Mimo to pojedynek dostarczył sympatykom futbolu sporo emocji. W zasadzie przez całe spotkanie przeważał Mazur, jednak młodym napastnikom z Ełku brakowało precyzji w wykańczaniu akcji, bądź skutecznie interweniował Sowiński.

W 48 min. w sobie tylko znany sposób obronił Sowiński strzał Abramowicza. Białostoczanie przy naporze gospodarzy momentami gubili się. Mimo iż w przodzie grał tylko Sieliwonik, kilkakrotnie zmusili Łukasiaka do wysiłku. W przekroju całego meczu lepszymi byli gospodarze, jednak Jagiellonia osiągnęła swój cel i wywiozła cenny punkt z Ełku.

Wyróżnili się w Jagiellonii **Sowiński**, a w Mazurze **Konopka, Polkowski, Zientarski i Abramowicz.** (szer)

Wigry – Hutnik 2:1

Czwarte kolejne zwycięstwo odnieśli piłkarze Wigier. Wczoraj pokonali u siebie Hutnika Warszawa 2:1 (0:0). Bramki dla Wigier zdobyli: Śliwiński (56 min. z rzutu karnego) i Chrzanowski (59 min.).

WIGRY: Leonowicz, Syryca, Sosnowski, Kruchelski (65 min. **Rykaczewski**), **Bołądź, Szczęsny, Śliwiński, Wilczewski, Chrzanowski, Ołowniuk, Wiśniewski** (65 min. **Grzędziński**).

Hutnik po niespodziewanej porażce z ŁKS-em przyjechał do Suwałk po punkt. Nie można im w tym spotkaniu odmówić braku ambicji i woli. Stąd ta niewysoka porażka. Mecz stał na dobrym poziomie. Oba zespoły ambitnie walczyły. Prowadzenie zdobyli suwalczanie po wykorzystaniu rzutu karnego. Ołowniuk został sfaulowany na polu karnym. Po tracie bramki Hutnik ruszył do ataku, odsłonił się. Wykorzystali to suwalczanie i po ładnej akcji Chrzanowski przejął dokładne podanie Bołądzia i podwyższył wynik na 2:0.

Ołowniuk, który się wyróżnił, grywał do tej pory na różnych pozycjach, ale ostatnio coraz bardziej sprawdza się jako napastnik. (let)

Śniardwy – Stomil 1:0

Sporą niespodziankę sprawili na swoim boisku piłkarze Śniardw wygrywając ze Stomilem 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 35 minucie Tiszkow.

ŚNIARDWY: Szczech, Borkowski, Skowroński, Mioduchowski, Błażewicz, Cimochowski, Burkacki (60 min. **Pomichowski**), **Gajewski, Reczek** (84 min. **Borowiec**), **Wasilewski, Tiszkow.**

Żółte kartki — Wujkowski i Krzywicki oraz czerwoną Krzywicki (obaj Stomil).

Przez pierwsze 20 min. przewagę mieli piłkarze Stomilu, lecz gospodarze umiejętnie kontrowali i po jednej z takich akcji z dośrodkowania Reczka, Tiszkow silnym strzałem zdobył prowadzenie. Dwa groźne strzały na bramkę Stomilu oddali jeszcze Gajewski i Burkacki.

W drugiej połowie rozpoczęły się na boisku sceny jak z Dzikiego Zachodu. Piłkarze Stomilu nie potrafili opanować sztuki przegrywania. Grali brutalnie, efektem czego były dwie groźne kontuzje Burkackiego i Reczka oraz dwie żółte i czerwona kartka. Mimo to Śniardwy po okresie równorzędnej gry zdobyły przewagę i nadal zagrażały bramce olsztynian. (let)

TABELA

Pozostałe wyniki: Agrokompleks — Mławianka 5:1, Okęcie — AZS 1:1, ZWAR — Gwardia 0:5, Warmia — Polonia 0:2. Pauzował w tej kolejce ŁKS.

1.	Jagiellonia	21:5	35:2
2.	Polonia	20:8	22:6
3.	Wigry	18:8	16:5
4.	Gwardia	17:9	23:8
5.	Mazur	15:11	15:9
6.	Stomil	15:11	13:7
7.	Agrokompleks	13:13	17:15
8.	Hutnik	12:14	11:11
9.	Śniardwy	12:14	12:20
10.	Mławianka	11:15	15:20
11.	AZS	10:16	14:19
12.	Okęcie	10:16	13:22
13.	ŁKS	10:16	14:26
14.	Warmia	8:18	9:18
15.	ZWAR	4:22	11:41

(ma)

Klasa okręgowa

Grupa łomżyńska: Olimpia — Mazovia 1:0, Płońsk — Ruch 3:0, Błękitni — Wkra 1:0, Warmia — Żbik 3:1, Sparta — Narew 1:4.

Siatkarki przegrały w Warszawie

Nie udała się wyprawa białostockim siatkarkom do Warszawy. W stolicy, SZS AZS zmierzył się w II-ligowym meczu z Sarmatą przegrywając w sobotę 1:3 (4:15, 13:15, 16:14, 2:15) i w niedzielę 0:3 (4:15, 11:15, 14:16).

Nasze dziewczęta wyjeżdżały na te spotkania z mocnym postanowieniem zdobycia przynajmniej jednego punktu. Niestety, pozostały one u rywali. Młode, mało doświadczone zawodniczki SZS AZS muszą jeszcze nabrać niezbędnego doświadczenia aby w trudnych spotkaniach o ligowe punkty skutecznie walczyć. Póki co na wyjazdach przegrywają.

—•—

Pozostałe wyniki: Ogniwo — AZS Poznań 3:0 i 1:3, ŁKS — Budowlani 3:1 i 3:1, Gedania — Polonez 0:3 i 2:3, Warmia — ChKS Łódź 3:0 i 3:2.

1.	ŁKS	10:0	30:9
2.	Warmia	7:3	25:14
3.	Sarmata	7:3	24:15
4.	Budowlani	5:5	22:20
5.	ChKS	5:5	19:18
6.	Polonez	5:5	19:18
7.	AZS Poznań	5:5	18:21
8.	Gedania	3:7	13:23
9.	SZS AZS	2:8	13:26
10.	Ogniwo	1:9	8:27

(ma)



Wznowienie gry wygrała Halina Sowińska. Jej rywalka Bożena Dudkiewicz (nr 12) była w zespole Startu jedną z podstawowych zawodniczek. Fot. K. Świderski

WYSOKI PUŁAP MODELI LATAJĄCYCH

Białostoccy modelarze od wielu lat odnoszą duże sukcesy w kraju. Dokładnie zaczęło się 5 lat temu, kiedy na mistrzostwach Polski po raz pierwszy reprezentanci Aeroklubu Białostockiego awansowali do czołówki krajowej. Był to sukces pierwszy ale nie ostatni. Od tego okresu co roku nasi modelarze zdobywają tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski, bronią barw kraju, na mistrzostwach świata, na mistrzostwach państw socjalistycznych.

W roku 1977 mistrzostwo Polski w kategorii szybowców zdobył **Jerzy Banasiuk**, a wicemistrzem w kategorii modeli gumowych został **Kazimierz Łapiński.** Drugim wicemistrzem Polski juniorów w kategorii modeli na uwięzi został **Andrzej Bachurek.** Po raz pierwszy reprezentanci Aeroklubu Białostockiego — **Andrzej Poczobut** i **Kazimierz Łapiński** reprezentowali barwy Polski na mistrzostwach świata w Danii.

Rok później **Andrzej Filończuk** wywalczył na mistrzostwach Polski w kategorii szybowców pierwsze miejsce, a **Kazimierz Łapiński** w kategorii modeli o napędzie gumowym — trzecie miejsce. Również juniorzy — **Roman Bakunowski** i **Henryk Halicki** zajęli medalowe pozycje.

W roku bieżącym na mistrzostwach Polski **Roman Gołubowski** był trzeci, a **Andrzej Filończuk** uplasował się na czwartej pozycji. Ponadto **Roman Gołubowski** wywalczył piątą lokatę w kategorii szybowców na mistrzostwach krajów socjalistycznych.

Są to tylko najważniejsze osiągnięcia wybrane z długiej listy sukcesów. W sumie reprezentanci Aeroklubu Białostockiego należą do ścisłej czołówki w kraju, co jest zarazem wielkim osiągnięciem sportowym, a także sukcesem w politechnicznym wychowywaniu młodzieży. Budowanie modeli latających to pierwszy krok przed konstruowaniem w przyszłości samolotów i szybowców. Modelarstwo jest sportem, który łączy w sobie i wyniki i przygotowanie techniczne.

Nie jest przypadkiem, że Ośrodek Modelarstwa przy Aeroklubie Białostockim potrafił po młodzież sięgnąć nawet poza Białystok. Aktywnie działają sekcje modelarskie przy Młodzieżowym Domu Kultury w Augustowie, Zbiorczej Szkole Gminnej w Prostkach, w BZPB „Fasty", spółdzielczości mieszkaniowej. Jest to w dużym stopniu zasługa operatywnego Zarządu Sekcji Modelarskiej Aeroklubu Białostockiego na czele z prezesem **Lechem Ślepowrońskim.**

Budowaniem sprzętu latającego zajmuje się w Aeroklubie przeszło 600 dzieci i młodzieży.. Modelarzy jest o wiele więcej aniżeli szybowników i pilotów, bo od modelarstwa zaczynają się marzenia o samodzielnym lataniu.

(let)

Sport masowy

Kończą się już rozgrywki w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, ostatniej dyscypliny VI wojewódzkiej spartakiady zakładów pracy woj. białostockiego. Do półfinałów na szczeblu miejskim awansowały reprezentacje Białostockiego Kombinatu Budowlanego, Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, Fabryki Przyrządów i Uchwytów i Białostockiej Fabryki Mebli.

Półfinał i finał odbędzie się dziś, 19 bm. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Słowackiego.

TOTO-LOTEK

I losowanie
8, 20, 30, 36, 40, 47 (15)
II losowanie
11, 14, 15, 24, 29, 35
Końcówka banderoli: 5820

Komunikaty

BKS Gwardia Białystok przyjmuje chłopców urodzonych w roku 1963 i młodszych do sekcji kolarskiej. Wszyscy kandydaci na następców Kirpszy będą bardzo mile widziani w budynku białostockiego klubu codziennie w godzinach od 9 do 16.

—•—

Rozpoczyna treningi sekcja ... nicza klubu sportowego „Po... sie". Wszystkich zainteresowanych prosimy o przyjście dnia 19 bm. o godz. 18 do Technikum Melioracji Wodnych.

Wiadomości z gmin

W Rucianem Nidzie odbył się finał rozgrywek piłki nożnej o puchar przewodniczącego WZ ... dowych Zespołów Sportowych ... ostatecznej rozgrywce ... wzięło 6 drużyn wyłonionych drogą eliminacji. Pierwsze ... sce wywalczyli piłkarze ... Kruszewo z Białej Piskiej ... LZS Oracze Wytyny i LZS ... gryny. Zwycięski zespół ... wał do rozgrywek klasy „B" ... ganizowanych przez OZPN ... walkach.

Słowa uznania za dobrą ... nizację turnieju należą się ... dzie Gminnej LZS w Rucianem Nidzie. Nie jest to zresztą ... szy sukces. Za dotychczasowy ... łokształt pracy Miejsko-Gminna Rada LZS otrzymała puchar ... jęła też trzecie miejsce w ... kursie na najlepszą Radę Gminną LZS w woj. suwalskim.

Podsumowanie letniego wypoczynku

Sukces łomżyńskich harcerzy

Sztandarową imprezą tegorocznej Harcerskiej Akcji Letniej w woj. ŁOMŻYŃSKIM był bez wątpienia ogólnopolski spływ kajakowy „Narew — Biebrza". Uczestniczyło w nim 26 ekip z całego kraju i 460 harcerzy, prawie dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Rozmach, z jakim przygotowano ten spływ i jego bardzo dobra organizacja mogą obrazować całą harcerską akcję letniego wypoczynku w Łomżyńskiem.

Ogółem w ramach HAL (ten skrót przyjął się już poza harcerstwem) uczestniczyło 5.150 uczniów (blisko 30 proc. więcej niż poprzedniego lata). Gdy do tej liczby dołączymy 2.800 osób pracujących w junackich hufcach, to okaże się, że w zorganizowanym wypoczynku uczestniczył co piąty zuch i harcerz łomżyńskiej Chorągwi ZHP.

Po przytoczeniu tych liczb nasuwa się pytanie: dużo to, czy mało? W liczbach bezwzględnych, przy porównaniu ze znacznie większymi chorągwiami, np. w Katowicach czy Warszawie — mało. Natomiast przy uwzględnieniu szczupłej bazy turystycznej i ilości sprzętu, jakim dysponują łomżyńscy harcerze — na pewno sporo. Jeszcze korzystniej wyglądała tegoroczna akcja w porównaniu z latami ubiegłymi.

Podczas odbytego ostatnio w Zambrowie podsuowania harcerskiego lata, wiele miejsca poświęcono sprawom ideowo-wychowawczym. Nadrzędnym celem HAL jest przygotowanie aktywu i funkcyjnych drużyn zuchowych, harcerskich i HSPS do pracy. Służy temu podnoszenie wiedzy społeczno - politycznej, wiadomości ogólnych, rozwój aktywności i inicjatywy, wreszcie — doskonalenie umiejętności harcerskich, zaradności i sprawności fizycznej. Zastępca komendanta Łomżyńskiej Chorągwi ZHP, Andrzej Kopka, ocenił spełnienie tych celów jako dobre. Podkreślił, że jest to w równej mierze efekt wysiłku organizatorów oraz kadry instruktorskiej, jak i pomocy władz polityczno-administracyjnych, których przedstawiciele byli też częstymi gośćmi na harcerskich obozach.

Występujący w imieniu władz województwa z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Mieczysław Czerniawski, wysoko ocenił przebieg tegorocznego wypoczynku letniego. Nastąpiła wyraźna poprawa organizacji obozów oraz kolonii. Nie odnotowano ani jednej skargi na niedostateczne zaopatrzenie, czy wyposażenie. Zastrzeżenia budziło natomiast w dalszym ciągu przygotowanie obiektu dla kolonii i transport.

Wysoką ocenę Harcerskiej Akcji Letniej w woj. łomżyńskim odzwierciedlają sukcesy odniesione w krajowym współzawodnictwie. Łomżyńska Chorągiew ZHP uznana została przez Główną Kwaterę za najlepszą w Nieobozowej Akcji Letniej (wśród hufców pierwsze miejsce w kraju przyznano ZHP w Kolnie), a także znalazła się wśród jedenastu wyróżnionych za HAL.

W wojewódzkim współzawodnictwie najlepszym hufcem NAL okazała się Łomża — miasto, przed hufcami Zambrów i Kolno. Nagrodą wyróżniono także hufiec ZHP Łomża — gmina. Za HAL pierwsze miejsce przyznano hufcom Kolno i Zambrów, a trzecie Turośli.

Puchar Głównej Kwatery dla najlepszej ekipy uczestniczącej w spływie „Biebrza — Narew" zdobył Koszalin.

Podczas spotkania, w którym uczestniczył członek sekretariatu KW — Kazimierz Piotrowski oraz wicewojewoda — Stanisław Ciupa, wyróżniającym się organizatorom wypoczynku wręczono odznaki Komendantów Obozu i honorowe odznaki Przyjaciół Harcerstwa.

Odznaczeniami im. J. Krasickiego uhonorowano instruktorów ZHP: Teresę Chrostowską i Andrzeja Gołaszewskiego, natomiast Krzyżem Zasługi dla ZHP — Stanisława Ciupę i I sekretarza KM PZPR w Zambrowie — Tadeusza Poteraja.

Tegoroczną akcję letnią możemy uważać za sukces — powiedział komendant Łomżyńskiej Chorągwi ZHP — Zbigniew Żukowski. — Przyszłoroczna akcja wypoczynku harcerskiego wymaga rozbudowy i modernizacji stałych baz namiotowych, budowy bazy wodnej z zapleczem magazynowym. W tym roku powstały dwie bazy — w Cydzynie i Kamionce, ale jest to niewspółmiernie mało w stosunku do potrzeb. Powinno się polepszyć wyposażenie w sprzęt turystyczny, gdyż tylko wtedy można będzie dążyć do tego, by organizatorem wypoczynku była sama drużyna, czy szczep harcerski. Zakłada się również zwiększenie wymiany turnusów z chorągwiami ZHP w innych województwach oraz uczestnictwa w centralnych akcjach. Systematycznie oznakowywane będą szlaki i miejsca biwakowania nad Biebrzą i Narwią. Te poczynania, podobnie jak w tym roku wspierane będą przez licznych sojuszników ZHP.

(jtb)

„Praktyczna Pani" — dzieciom

W prawdzie ośrodki „Praktyczna Pani" prowadzą działalność dotyczącą w głównej mierze kobiet, to jednak niektóre z nich w Międzynarodowym Roku Dziecka zajmują się również najmłodszymi. Na przykład ośrodek nr 1 w **Augustowie** bierze udział w konkursie klubowym „Młodzież — dzieciom".

Pod kierownictwem **Jadwigi Jesionek** w ośrodku tym miło i z pożytkiem spędza czas liczna grupa dzieci z augustowskich szkół podstawowych. W programie koła „sprawnych rąk" znalazł się kurs gotowania, szycia, szydełkowania oraz zajęcia plastyczne. Realizując zadania konkursowe, dzieci przygotowały program artystyczny, z którym wystąpiły w wielu środowiskach Augustowa. Uczestniczyły również w czynach społecznych, porządkując groby żołnierzy, organizując wieczory pamięci. (ew-bi)

Konkurs młodych krasomówców

Kuratorium Oświaty i Wychowania w **Suwałkach**, przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Młodzieżowej i Oddziału PTTK w Augustowie, zorganizowało w Augustowie wojewódzkie eliminacje VIII Krajowego Konkursu Krasomówczego Młodzieży. Udana impreza dała ciekawy przegląd zdolności młodzieży szkół ponadpodstawowych z woj. suwalskiego.

W wyniku eliminacji dwa równorzędne, pierwsze miejsca zdobyli: **Joanna Kadej** z LO w Giżycku i **Andrzej Krukowski** z LO w Augustowie. Oni będą reprezentowali województwo na eliminacjach krajowych w Golubiu-Dobrzyniu. Drugie miejsce uzyskała **Małgorzata Podhajska** z LO w Suwałkach, a trzecie — **Jerzy Skrodzki** z Zespołu Szkół Zawodowych w Piszu. Wszyscy uczestnicy, oprócz wielu wrażeń, wywieźli cenne nagrody ufundowane przez organizatorów. (mir)



Dzieci z zainteresowaniem obejrzały prace swych „konkurentów".

Jesień na obrazkach

Przyjemnie było oglądać efekty pracy ponad 40-osobowej grupy dzieci pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Suwałkach. W pracowni, udostępnionej gościnnie przez Młodzieżowy Dom Kultury, powstało ponad 50 akwarelowych obrazków, pokazujących piękno polskiej jesieni. Obrazki te, pełne dziecięcej wyobraźni będzie można wkrótce obejrzeć na wystawie w budynku WPHW.

(rom)



Namalowanie domu w jesiennym pejzażu wymaga dużego wysiłku. *Fot. R. Łysionek*

Budowlani z Białej Piskiej

Od siedmiu lat istnieje w BIAŁEJ PISKIEJ Rejonowy Zakład Budownictwa Wiejskiego, specjalizujący się przede wszystkim w różnego rodzaju pracach na rzecz kółek rolniczych. Dzięki tej jednostce powstają bazy SKR-owskie: zaplecze produkcyjno-usługowe, budynki inwentarskie, wiaty na maszyny i sprzęt.

W ostatnich trzech latach tego typu bazy wybudowane zostały dla SKR w Piszu, Gałkowie, Rucianem i Białej Piskiej. Zakład prowadzi również prace w zakresie budownictwa mieszkaniowego i to nie tylko z myślą o pracownikach kółek rolniczych, ale także dla Spółdzielni Mieszkaniowej. Jego dziełem są także — wybudowane dla uczczenia 35-lecia PRL — dwa przedszkola — w Piszu i Lipsku nad Biebrzą. Do znaczniejszych, zrealizowanych już inwestycji należy poza tym, licząca 1200 stanowisk, owczarnia w Wiżajnach.

Obraz różnorodności zadań Rejonowego Zakładu Budownictwa Wiejskiego byłby zubożony, gdyby nie wspomnieć o pracach na rzecz rolników indywidualnych.

Aktualnie budowlani z Białej Piskiej prowadzą roboty na kilku frontach. Montowane są wiaty na sprzęt i maszyny rolnicze dla SKR w Prostkach i Przykopkach, stawiany jest punkt suszarniczy Centrali Nasiennej w Piszu. Zakład najbardziej zaangażowany jest jednak w pracach na terenie miasta, gdzie powstaje budynek mieszkalny dla spółdzielni, magazyn opakowań Centrali Nasiennej, wiata dla Zakładów Produkcji Drzewnej „Las" oraz baza warsztatowo - usługowa dla potrzeb własnych. To ostatnie przedsięwzięcie, niezbędne dla lepszego funkcjonowania zakładu i jego rozwoju, rozłożone zostało na kilka etapów. Na czternaście przewidzianych w planie obiektów (magazynów, warsztatów, kotłowni) oddano do użytku cztery. Drugie tyle jest w trakcie budowy.

Niedobór pracowników stanowi jeden z podstawowych kłopotów zakładu, choć teraz kadra wydaje się być stała i w miarę skompletowana. Mimo, że ponad połowa z 90 zatrudnionych osób pracuje na budowach, to jednak wyraźnie odczuwa się tu brak fachowców, zwłaszcza murarzy i tynkarzy. Dyrektor zakładu — **Zdzisław Chudy** ma jednak nadzieję, że problem ten zostanie rozwiązany w momencie, kiedy zapewni się dostateczną ilość mieszkań dla pracowników.

Możliwości budowlanych wyraźnie ograniczają również stałe kłopoty materiałowe oraz brak maszyn i części zamiennych. Na 34 różnego typu jednostek transportowych i budowalnych, spora część nadaje się do remontu, częstokroć generalnego. Mimo tych wszystkich trudności, tegoroczny plan wykonano do 9 bm.

Zamierzeń na najbliższy okres jest równie dużo, co obecnie realizowanych przedsięwzięć. Przewiduje się przeprowadzenie modernizacji Zakładu Spółdzielni Krawieckiej „Miara" w Białej Piskiej, wybudowanie warsztatów dla Technikum Rolniczego oraz obiektu inwentarskiego dla indywidualnego rolnika. Trwać będzie rozbudowa własnej bazy. Prawdopodobnie przy udziale budowlanych z Białej Piskiej powstanie cała nowa baza dla SKR w Orzyszu. Miejmy nadzieję, że zadania te okażą się następnymi sukcesami zespołu.

(ws)

Imprezy kulturalne

Wiele ciekawych imprez zaplanowali łomżyńscy działacze kultury dla mieszkańców miast, gmin i wsi tego regionu, w dniach 15 — 30 bm.

17 bm. młodzież szkół średnich spotkała się ze studentami ART w Olsztynie z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta. Otwarto przy tym wystawę prac studentów — amatorów. Tego samego dnia można było oglądać reprodukcję malarstwa Józefa Chełmońskiego z okazji 150 rocznicy urodzin artysty. Obie imprezy odbyły się w MGDK w Kolnie. 20 bm. zorganizowane zostanie spotkanie z **Michałem Sumińskim** współredaktorem audycji TV „Zwierzyniec". Wszystkich chętnych do rozmowy z tym dziennikarzem zapraszamy do WDK o godz. 19. Na wtorek przygotowano też imprezę „Jesienne róże", z okazji Dnia Seniora, w grajewskim MGDK (godz. 17).

Na spotkanie ze sztuką dwudziestego wieku z cyklu „Świat sztuki" zaprasza Wojewódzki Dom Kultury 20 bm., godz. 17.

21 listopada w WDK wystawiony zostanie monodram pt.: „Szkoła Janczarów", w którym wystąpi **Stanisław Sparażyński,** aktor teatru „Ateneum" w Warszawie. Początek godz. 19. Kolneński MGDK przygotował na ten dzień „Wieczór przy samowarze". We wszystkich placówkach odbędą się tradycyjne wieczorki andrzejkowe. (zp)

W telefonie

Telefon redakcyjny rozstroił się. Po wykręceniu numeru odzywały się instytucje, o których istnieniu dotychczas nie słyszałem. Do rozmowy włączały się różne osoby. W końcu na stałe telefon włączył się do rozmowy. Nie chciałem tej rozmowy słyszeć, ale nie mogłem na powrót „odstukać się" do centrali. Między uderzeniami w widełki dochodził do moich uszu następujący dialog:

— Franek?

— Tak,

— Tu Maniek. Co jest z tym ciepłem?

— A co,

— A co, masz w chałupie zimno?

— Jak u umarłego...

— U mnie na kotle jest 70 stopni.

— To zrób 80. Żebym ja tam był, to ładowałbym 120 — a co?!

— Ja się boję, urządzenia może rozsadzić...

— Głupi jesteś? Co ma ci urządzenia rozsadzić? Temperatura? Daj gazu i cześć.

— Podłożę koksu i dam 80 stopni... A ile teraz na dworze?

— Ja nie mam termometru. Dziewięćdziesiąt odkręć.

— Osiemdziesiąt.

— To ja ci wieczorem też dam osiemdziesiąt.

— No dobra, dam dziewięćdziesiąt. Idę odkręcić.

Nie wiem, jaką kotłownię podsłuchałem, ale uderzyła mnie w tym dialogu prostota rozwiązywania problemu. Przed rozpoczęciem sezonu zbierały się komisje. Ustalono wskaźnik zużycia opału i regulaminy. Tymczasem Maniek dzwoni do Franka i temperatura „na kotle" skacze o 20 stopni.

(zp)

Zdaniem Czytelnika

Czy nie za długo czekam na załatwienie mego podania, wysłanego 20.II.1979 r. do Wydziału **Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Suwałkach?** Jestem inwalidą II grupy (z urazem kręgosłupa) i w połowie zwracałem się o przydział odpowiedniego wózka inwalidzkiego, załączając pięć pismek dokumentujących moją potrzebę.

Nie mogąc doczekać się odpowiedzi, ponownie napisałem do tego samego Wydziału 23 maja br. Osobiście byłem w Wydziale w mojej sprawie 28 czerwca, i wówczas pocieszano mnie, iż odpowiedź otrzymam wkrótce. Nie otrzymałem. Toteż w sierpniu w moim imieniu wystąpił z pismem Oddział ZBoWiD w Orzyszu (pismo z dn. 28.VIII.79). I nic. Nadal czekam na jakąkolwiek odpowiedź kompetentnego Wydziału UW w Suwałkach.

OD REDAKCJI: — Również naszym zdaniem, termin udzielenia odpowiedzi na podanie Władysława Dolnera z Orzysza, ul. Ełcka 41, wydłużył się za bardzo. Wraz z Czytelnikiem oczekujemy na ten temat wyjaśnienia.

(Aś)

Na Osiedlu Waltera

Na Osiedlu Waltera w GRAJEWIE na każdym kroku spotkać można przykłady braku gospodarności i marnotrawstwa materiałów budowlanych. Na placach wokół zamieszkałych już domów walają się pozostawione przez budowlanych duże ilości uszkodzonych, betonowych płyt, bloków, cegieł, poniewierają się zbrojenia, żeliwne rury różnych przekrojów, siatki, pręty, druty, wyroby hutnicze. Nie brak też materiałów drzewnych i makulatury (worków po cemencie, wapnie itp.). Budowniczowie pozostawili to wszystko jako bezpańskie. Budują oni kolejne domy, a po ich oddaniu do użytku będą podobne „pozostałości". Już teraz bałagan tworzy się na placach wokół budowanych domów.

Zaczyna się właśnie porządkowanie i zagospodarowywanie terenu. Jak ono przebiega? Bardzo prosto, tak aby jak najszybciej mechanicznymi spychaczami przykryć cienką warstwę ziemi wszystkie „nieużyteczne" materiały. Niczego się nie zabiera; ani płyt, ani cegieł, ani cennych materiałów hutniczych, chociażby na złom do składnicy, ani makulatury jako surowca dla przemysłu.

Na Osiedlu Waltera „gospodarzą" m.in. budowniczowie Suwalskiego Kombinatu Budowlanego (Zakład Budowlany w Ełku), Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Grajewie i Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Jedyny, skromny, sezonowy zieleniak na Osiedlu Waltera w Grajewie, w którym wiele rodzin codziennie kupuje warzywa, owoce i inne artykuły branży ogrodniczo-pszczelarskiej niedługo będzie nieczynny. Nadchodzi okres zimowy, a zieleniak nie jest przystosowany do handlowania w takich warunkach. Zostanie więc zamknięty, a wielu mieszkańców osiedla Waltera będzie musiało chodzić po zakupy do sklepów w starej dzielnicy miasta.

Tymczasem istnieje możliwość uruchomienia placówki handlowej WSOP w osiedlu. WSOP w Łomży zakupiła już warzywno - owocowy pawilon handlowy, przeznaczony dla Grajewa. Chodzi tylko o to, aby elementy pawilonu przewieźć i zmontować. WSOP w Łomży ma to uczynić ale... dopiero wiosną przyszłego roku. A na tę operację potrzeba 10—15 dni.

*

Od ponad dwóch miesięcy w pobliżu bloków mieszkalnych nr 2, 10 i 11 stoi kilka barakowozów z napisem: „Tu możesz sprzedać makulaturę, zużytą odzież i bieliznę". Jak głosi napis jest to osiedlowy punkt skupu surowców wtórnych. Szkopuł w tym, że skup dotychczas nie został rozpoczęty. Nie wiadomo też od kiedy będzie czynny. Właściciela barakowozu też nie udało się nam ustalić. Podobno jest nim Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Wtórnych w Białymstoku.

(mar)

ZSMP i GOK

Dobrze współpracuje organizacja młodzieżowa ZSMP w Śniadowie z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Zbiorczą Szkołą Gminną. Efektem tego współdziałania w ostatnim czasie było m.in. powołanie dziecięcego zespołu recytatorskiego, koła sprawnych rąk, zespołów tanecznego i muzycznego.

Młodzi mieszkańcy tej miejscowości są nie tylko aktywni na niwie kultury. Przodują również w pracy zawodowej.

Koło ZSMP z „Warbetu" brało udział w odrabianiu zaległości z pierwszego kwartału. Przepracowano wówczas ponad 320 roboczogodzin. W związku z tym zadania I półrocza przekroczono tu o 3,5 proc. Z okazji 35-lecia PRL utworzono w tym zakładzie cztery brygady pracy socjalistycznej.

(zp)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Syrenka i książę", prod. radz., kol., godz. 10, „Szkolny walc", prod. radz., kol. (od lat 15), godz. 12.30, 15.15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Przekupka i poeta", prod. radz., panor., kol. (od lat 15), godz., 10 12 i 14; „Lot nad kukułczym gniazdem", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 16 i 19.

„Syrena" — „Aleksander Newski", prod. radz. (od lat 6), godz. 10 i 12; „Dick i Jane", prod. USA, kol., komedia (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Babcia, dziadkowie i ja", prod. radz., godz. 16; „Z filmem na ty" — „Pod prąd", prod. węg (od lat 15), godz. 18; „Dom pod czerwoną latarnią", prod. węg. (od lat 18), godz. 20.

„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Amator", prod. polsk., godz. 17.30 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 8 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Ojciec Sergiusz", prod. radz. (od lat 15)

Dąbrowa Białostocka — „Dom pod gorącym słońcem", prod. radz. (od lat 12)

Hajnówka — „Upadek czarnego konsula", prod. radz.

Sokółka — „Żołnierze wolności" cz. III i IV, prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Szukaj wiatru", prod. radz. (od lat 15)

Grajewo — „Knajpa na Piatnickiej", prod. radz. (od lat 15)

Zambrów — „Zrozumiałeś, gratuluję", prod. radz.

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Monolog", prod. radz. (od lat 15)

Augustów — „Skok z dachu", prod. radz. (od lat 12)

Ełk „Polonia" — „Dramat na polowaniu", prod. radz. (od lat 15)

Ełk „Orzeł" — „Szlacheckie gniazdo", prod. radz.

Ełk „Zorza" — „Romanca o zakochanych", prod. radz. (od lat 15)

Ełk „Studio" — „Drogi chłopiec", prod. radz.

Giżycko — „Piąta pora roku", prod. radz. (od lat 12)

Mikołajki — „Czekaj na mnie", prod. radz.

Olecko — „Dzieciństwo w ogniu", prod. radz.

Pisz — „Wasz syn i brat", prod. radz. (od lat 12)

Węgorzewo — „Morze w ogniu", prod. radz.

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Akwarele Danuty Przyłuckiej pt. „Impresje paryskie"; Pokonkursowa wystawa „Kosmos w oczach dziecka" — wystawy czynne w godzinach pracy Klubu.

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Józef Klekotko: „Kępa" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej plastyków okręgu opolskiego i malarstwa plastyków okręgu gdańskiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Goście naszych estrad; 13.20 Muzyka; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Estrada folkloru; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat 70-tych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa zespół „Pod Budą"; 7.15 Piosenki A. Kurylewicza; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Zabytki Warszawy; 10.30 Pianiści jazzowi — T. Wilson; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Gra S. Richter; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Dedykacje muzyczne dzieciom; 12.25 Concerti Grossi A. Corellego; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 S. Moniuszko: sceny z opery „Flis"; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 A. Dworzak: „Gołąb leśny" — poemat symf; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 „Kraina intymności" — fragm. książki; 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Najwyższe z rzemiosł; 18.00 Co piszą o muzyce; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Zwykli i niezwykli; 19.00 Radiowy leksykon smyczków; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Saldo, panie Dyrektorze!; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Gra G. Leonhardt; 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym"; 23.00 „Jesienny nokturn"; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Obłęd" — odc. pow.; 9.10 Flet i smyczki; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Utwory kameralne B. Bartoka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 3 x M — magazyn; 11.30 Z nowych nagrań duetu Burton — Corea; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wujek Mitia" — odc. pow.; 14.00 Concerti per altri stromenti; 15.05 Śpiewa G. Łobaszewska; 15.20 W kręgu jazzu ;15.40 Piosenki — wspomnienia; 16.00 „Monsieur Claude" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Zbrodnia i kara" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Obłęd" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Captain and Tennille; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Melodie na wesoło; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Przeboje grupy „2 plus 1"; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 J. Ph. Rameau: I koncert na klawesyn; 8.35 Zawody przyszłości; 8.50 Graj, kapelo; 9.00 Język polski kl. II; 9.25 L. van Beethoven: II Trio fortepianowe G-dur; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.30 Wiek Bel-Canta; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.15 Muzyka; 13.20 Język polski kl. II; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.00 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Polskie instrumenty ludowe; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 Zespoły hard rockowe (stereo); 17.05 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam Session; 20.15 „Warszawska Jesień 79"; 21.50 Nowe nagrania radiowe; 22.15 „Maski z afrykańskiego buszu"; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 F. Liszt: Nokturn As-dur nr 3.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze

15.25 Program dnia

15.30 NURT — Nauczanie początkowe

16.00 Obiektyw — program województw: białostockiego, bialskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego i zamojskiego

16.20 Dziennik (kolor)

16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor)

16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)

17.20 „10 minut" — teleturniej (kolor)

17.30 „Społem" (kolor)

17.45 „Baszan" — rep. film.

18.00 „Zakład" — czechosłowacki film fab. (kolor)

19.00 Dobranoc (kolor)

19.10 Siódemka

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Teatr TV: Yves Jamiaque — „Wakacje w Acapulco" (kolor)

21.10 Album z piosenkami — „W jesiennym pejzażu" — spotkanie 1

21.40 Dziennik (kolor)

21.55 „Teresa Raquin" — francuski film fab.

PROGRAM II

12.50 Studio Sport — Moskwa 80 (powt.)

13.20 Studio Sport — Auto-motosport (powt.)

14.20 Piórkiem i węglem (powt.)

14.45 Klub Sześciu Kontynentów (powt.)

15.30 Program dnia

15.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kolor)

16.05 Język niemiecki — kurs podstawowy

16.30 Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kolor)

17.00 „Korespondenci" (kolor)

19.10 Program lokalny

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.15 Wieczór Syryjski w TP

20.20 „Piosenka z Damaszku"

20.25 Rozmowa z gościem programu

20.30 „Pismo z Ugarit" — film TV syryjskiej

20.50 Taniec syryjski

20.55 Rozmowa z gościem programu

21.00 „Dzień dzisiejszy Syrii" — fel. film.

21.15 „Zapora na Eufracie" — rep. film.

21.25 Taniec ludowy

21.30 Rozmowa z gościem programu o zabytkach Syrii

21.35 „Podróż w historię" — reporterska podróż do najstarszych miast Syrii

21.50 „Dachy Damaszku" — fel. filmowy

22.05 Piosenka na zakończenie

22.10 Studio Sport — Historia Olimpiad.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 19.XI.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30 Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03, Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-28 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, Konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-28, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 87-11. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35018. S—1